

GAZETA

RYBNICKA

ISSN 1232-437X

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



Nr 2/560
luty 2018

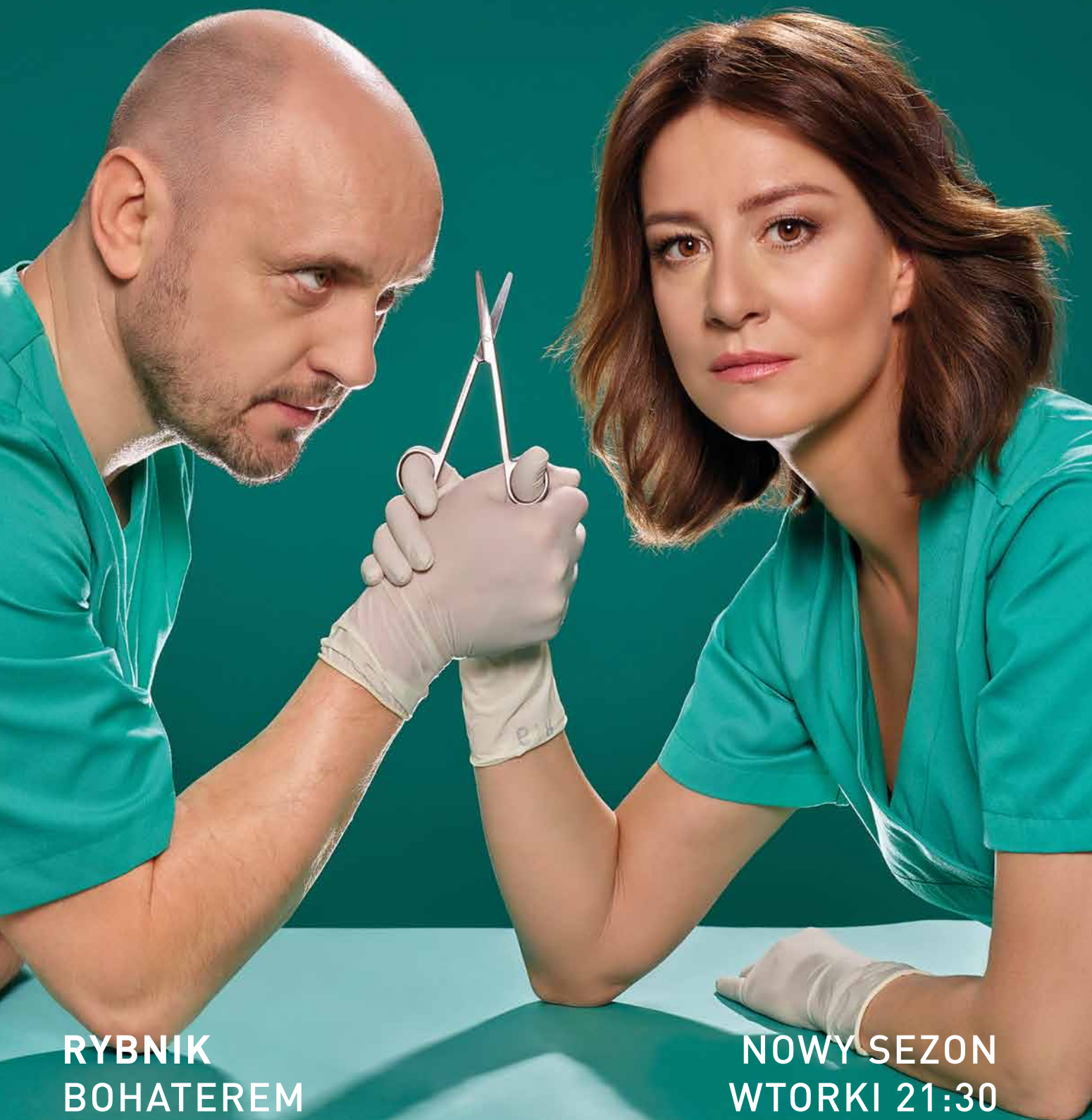
Miejski żłobek
Wesoła Rybka
już otwarty!

RYBNIK



DIAGNOZA

tvn



RYBNIK
BOHATEREM
SERIALU

NOWY SEZON
WTORKI 21:30
OD 20 LUTEGO



Razem zbudujemy hospicjum

Trzy pytania do prezydenta Rybnika Piotra Kuczery

Panie prezydencie, Rybnik buduje drogi, rozwija infrastrukturę sportowo-rekreacyjną, realizuje inwestycje oświatowe i wiele innych przedsięwzięć. Teraz miasto angażuje się w powstanie hospicjum stacjonarnego. Dlaczego?

Rybnik rozwija się wielopłaszczyznowo. Zależy mi na tym, by miasto było nowoczesne, oferowało mieszkańcom szerokie możliwości w różnych dziedzinach życia. W tym dążeniu do stwarzania jak najbardziej komfortowych warunków życia musimy też pamiętać o osobach ciężko chorych, starszych, potrzebujących wsparcia. To z myślą o nich i ich rodzinach zrodziła się idea budowy hospicjum, której inicjatorem jest rybnicka Fundacja Puls-Med „Blisko Ciebie”. Hospicjum to miejsce, w którym osoby ciężko chore będą mogły otrzymać kompleksową pomoc, spędzić ostatnie chwile swojego życia pod całodobową, specjalistyczną opieką. Biorąc pod uwagę skalę potrzeb zgłaszanych przez rodziny i opiekunów osób nieuleczalnie chorych, powstanie takiej instytucji w Rybniku jest niezbędne. Miasto zdecydowało się więc wesprzeć starania fundacji Puls-Medu i wybudować budynek, a następnie jej go przekazać, by prowadziła tam hospicjum.

Droga do tego, by hospicjum powstało, jest długa. Jak będzie to wyglądało w praktyce i kiedy rybniczanie mogą spodziewać się otwarcia tej ważnej placówki?

Pierwszy krok został wykonany – podczas lutowej sesji Rady Miasta Rybnika radni jednogłośnie udzielili poparcia dla działań prezydenta miasta zmierzających do budowy hospicjum stacjonarnego na działce przy ul. Barbórki w dzielnicy Niedobczyce. Jeszcze w tym roku powinien zostać ogłoszony konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej budynku przyszłego hospicjum. W kolejnym etapie, w oparciu o pracę konkursową, opracowany zostanie szczegółowy projekt inwestycji. Środki na wykonanie

tych zadań pochodzić będą z budżetu miasta na lata 2018-2019. Sama budowa hospicjum stacjonarnego, czyli trzeci etap całego przedsięwzięcia, finansowana będzie z budżetu na lata 2020-2021.

W budowę hospicjum może włączyć się każdy. Jak rybniczanie mogą zaangażować się w tę ważną dla całego miasta inicjatywę?

To, że hospicjum to wspólna sprawa wszystkich rybniczanie, trzeba bardzo wyraźnie podkreślić. Podopiecznymi hospicjum są osoby starsze, ale też dwudziesto-, trzydziesto- czy czterdziestolatki zmagający się z nieuleczalną chorobą. Statystyki są alarmujące – specjaliści przewidują około 30-procentowy wzrost zachorowań na choroby nowotworowe w najbliższej dekadzie. A to oznacza, że liczba pacjentów wymagających stacjonarnej opieki paliatywnej będzie niestety rosła. Musimy więc zjednoczyć się w tej wspólnej sprawie i wspierać ją. Okazją ku temu będą różnego typu inicjatywy, podczas których prowadzona będzie zbiórka na budowę hospicjum. I tak na przykład już 20 marca w Teatrze Ziemi Rybnickiej odbędzie się wydarzenie, nad którym jako prezydent objąłem patronat, pt. NeuOberschlesien, Wielki Koncert Charytatywny – Budujemy Hospicjum Stacjonarne w Rybniku. W maju ukaże się zaś płyta Fundacji Puls-Med „Blisko Ciebie” wydana wspólnie z zespołem Carrantuohill; cały dochód z jej sprzedaży zostanie przeznaczony na omawiany cel. Jestem przekonany, że kolejne inicjatywy będą się pojawiać i że rybniczanie zechcą wspierać budowę hospicjum, do czego gorąco zachęcam.

**Rozmawiała Anna Kolenda
(Biuro Prasowe UM Rybnik)**



Miasto w skrócie

- 25 lutego w niedzielę (już po zamknięciu tego numeru) od godz. 11 do 18 w Focusie, Plazie i Punkcie Informacji Miejskiej *Halo! Rybnik* (Sobieskiego 20) zaplanowano rejestrację potencjalnych dawców komórek macierzystych krwi lub szpiku. W Polsce statystycznie co godzinę ktoś dowiaduje się, że ma białaczkę, czyli nowotwór krwi. Tę diagnozę słyszą rodzice małych dzieci, młodzież i dorośli. Każdy może zachorować, na szczęście też każdy zdrowy człowiek pomiędzy 18. a 55. rokiem życia, który waży minimum 50 kg i nie ma dużej nadwagi, może zostać dawcą i pomóc. „Pomożesz, bo możesz” – brzmi hasło fundacji DKMS Polska, która zarejestrowała już ponad milion potencjalnych dawców szpiku.
- Miał się odbyć i się odbył, ale zimowy był tylko z nazwy. Mowa o zorganizowanym po raz drugi przez Radę Dzielnicy Golejów festynie zimowym „Białe Szaleństwo” na tutejszej Grzybówce. 28 stycznia zaplanowano tam m.in. kulig saniami, bitwę na śnieżki, lepienie bałwana i zjazd z góry na „byle czym”, ale wszystkie te plany pokrzyżowała zupełnie niezimowa pogoda. Organizatorzy wykazali się jednak pomysłowością i zamiast kuligu przygotowali przejazd bryczką, w miejsce zjazdu z góry zorganizowali bieg pod górkę, a lepienie bałwana zastąpili konkursem na szukanie bałwana. Rozpalono też ognisko, pieczono kielbaski i kosztowano grzańce domowej roboty. — *Nie było biało, za to wesoło i rodzinie* — podsumowują członkowie Rady Dzielnicy Golejów.
- Rybniczcy strażnicy miejscy podsumowali działania prowadzone w ramach akcji „Bezpieczne ferie”. W sześciu placówkach oświatowych odbyli spotkania z dziećmi poświęcone zasadom bezpieczeństwa podczas wypoczynku – w prelekcjach wzięło udział łącznie 395 młodych rybniczian. Dodatkowo patrole przeprowadziły kontrole prewencyjne (w sumie było ich 213) w okolicach szkół, osiedli i zbiorników wodnych; wspólnie z policjantami strażnicy sprawdzali także rejony dyskotek, pubów i centrów rozrywki. Wystawiono trzy mandaty i dziewięć pouczeń.

Sesja rady miasta – 15 lutego

Hospicjum, kredytowe roszady i program dla zadłużonych lokatorów

W czasie lutowej sesji radni przyjęli uchwałę intencyjną, w której poparli działania prezydenta Piotra Kuczery mające na celu wybudowanie przez miasto stacjonarnego hospicjum. Uchwalili też program oddłużeniowy dla lokatorów mieszkań komunalnych z długami czynszowymi.

Jeszcze przed budżetowymi poprawkami radni zdecydowali o zwiększeniu tegorocznej transzy kredytu z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Łączna kwota kredytu pozostanie bez zmian.

We wrześniu 2016 roku radni przyjęli uchwałę o zaciągnięciu w latach 2017-2021 długoterminowego, preferencyjnego kredytu w wysokości 267 mln zł w Europejskim Banku Inwestycyjnym. Pierwsza jego transza przewidziana na rok 2017 miała wynieść 119 mln zł, ale magistrat, ze względu na lepszy niż się spodziewano stan budżetu miasta pożyczył tylko 80 mln zł. W tej sytuacji niewykorzystane 39 mln zł przeszło na ten rok i w związku z tym tegoroczna transza kredytu ma wynieść 104 mln zł (największa z czterech rocznych transz; rok 2019 – 59 mln zł; rok 2020 – 24 mln zł). W tej sytuacji, jak zapisano w uzasadnieniu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie kredytu z EBI, zmaleje zapotrzebowanie na inne kredyty i pożyczki potrzebne do pokrycia zaplanowanego na ten rok deficytu budżetu miasta. Dokonano jeszcze jednego przesunięcia – ostatnią transzę kredytu w wysokości 1 mln zł przeniesiono z roku 2021 na 2019, czego efektem będzie skrócenie o jeden rok okresu spłaty całego kredytu z EBI; ostatnią ratę miasto spłaci w roku 2045. W czasie dyskusji nad projektem tej uchwały prezydent Piotr Kuczera raz jeszcze podkreślił, że kredyt z EBI nie jest komercyjny, ale preferencyjny. Pytany z kolei o inwestycje, które zostaną sfinansowane z tego kredytu, odpowiedział, iż ich wykaz, który trafił do banku, obejmuje 130 pozycji, m.in. budowę drogi Racibórz – Pszczyna. Stosowną uchwałę rada miasta przyjęła 14 głosami „za”, przy 2 przeciwnych i 9 wstrzymujących się.

Większe wydatki, większy deficyt

Kolejne korekty budżetu miasta stały się faktem. W ich efekcie planowany deficyt budżetowy wzrósł o 9 mln zł i obecnie wynosi 183,3 mln zł.

Planowane dochody budżetu miasta zwiększono ogółem per saldo o ponad 8 mln zł, natomiast wydatki zwiększono ogółem per saldo o ponad 17 mln zł. W czasie dyskusji radny Adam Fudali (BSR) poruszył sprawę 400 tys. zł, które miasto ma wydać na teatralną adaptację powieści Szczepana

Twardocha „Drach”. Były prezydent pytał m.in. prezydenta Kuczere, czy próbował pozyskać na to przedsięwzięcie pieniądze od prywatnych sponsorów i zaraz potem przypomniał, że gdy w roku 2012 Stary Teatr z Krakowa wystawił w Teatrze Ziemi Rybnickiej dwa przedstawienia z udziałem Daniela Olbrychskiego i rybniczanki Olka Krupy, to ich koszty pokryli prywatni sponsorzy. Piotr Kuczera wyjaśnił, że tym razem miasto nie będzie płacić za spektakle, które odbędą się w TZR, ale będzie współproducentem całej teatralnej adaptacji powieści Twardocha, dzięki czemu przez siedem lat będzie mieć swój udział we wpływach z biletów.

Zaproponowane przez prezydenta zmiany w budżecie miasta poparło 14 radnych, 6 głosowało przeciw, a 4 wstrzymało się od głosu.

Jednogłośnie poparcie

Zanim radni jednogłośnie przyjęli uchwałę popierającą starania prezydenta miasta o wybudowanie w Rybniku stacjonarnego hospicjum, dyskutowali m.in. o wskazanej w uchwale lokalizacji przy ul. Barbórki w Niedobczycach.

Radny Henryk Cebula (SRD) zgłosił swoje wątpliwości dotyczące sąsiedztwa palącej się wciąż hałdy dawnej kopalni Rymer i zaproponował wybudowanie hospicjum przy ul. Kwiotka na Beacie. Adam Fudali zaproponował, by w kosztach budowy ośrodka partycypowały ościenne gminy, zaś Ewa Ryszka (BSR) pytała prezydenta Kuczere i jego najbliższych współpracowników, jak zamierzają połączyć zgodnie z literą prawa działania miasta i gromadzącej już środki na budowę hospicjum Fundacji Puls-Med „Blisko Ciebie”. Wiceprezydent Piotr Masłowski odpowiedział, że w oparciu o ustawę o działalności pożytku publicznego i wolontariacie miast po wybudowaniu hospicjum przekaże jego prowadzenie wspomnianej fundacji.

Program dla dłużników

Dłuższa dyskusja poprzedziła przyjęcie Programu restrukturyzacji zadłużenia lokatorów mieszkań komunalnych, który będzie obowiązywał do 2020 roku.

– *To nie innego jak propozycja częściowej abolicji zadłużenia czynszowego* – powiedział prezentujący projekt uchwały wiceprezydent Piotr Masłowski.



Miasto w skrócie

ski. Chwilę później przedstawił radnym dane: w latach 2014-2017 liczba dłużników czynszowych w Zakładzie Gospodarki Mieszaniowej zmalała do 500 osób, ale w tym samym czasie dług podstawowy tych lokatorów wzrósł z 28,9 mln zł do 29,6 mln zł. Dziś same odsetki wynoszą ponad 23 mln zł. – *Często dzieci dziedziczą po rodzicach mieszkanie obciążone długiem, którego one nie są w stanie spłacić. Chcemy im umożliwić wyczyszczenie kartoteki i wejście w dorosłe życie bez tego obciążenia* – tłumaczył wiceprezydent Masłowski. Propozycja jest konkretna, ale dotyczy wyłącznie lokatorów, którzy obecnie na bieżąco opłacają czynsz za mieszkanie. Po spłaceniu gotówką 30 proc. zadłużenia miałyby umarzone pozostała jego część, czyli 70 proc. Natomiast lokatorom, którzy spłaciliby w ratach połowę zaległości, darowano by drugą ich połowę. – *Obecnie 97 proc. lokatorów mieszkań komunalnych płaci czynsz regularnie. To efekt restrykcyjnej wobec dłużników polityki ZGM-u, który np. zgłasza dłużników do rejestru dłużników* – poinformował wiceprezydent i zapewnił, że pozyskane dzięki temu programowi pieniądze zostaną przeznaczone na budowę nowych mieszkań. W czasie dyskusji część radnych zgłaszała swoje wątpliwości etyczne dotyczące darowania dłużnikom części długów i cwaniactwa niektórych lokatorów. Ostatecznie uchwałę przyjęto przy 13 głosach „za”, 10 „przeciw” i 1 wstrzymującym.

W dalszej części sesji radni przyjęli jeszcze m.in. uchwałę regulującą stawki opłat za zajęcie pasa drogowego dróg publicznych, którymi zarządza prezydent miasta.

Będą szczepionki?

Do końca kadencji władz samorządowych pozostało prawie 10 miesięcy, ale, jak na wstępie „wolnych głosów” przypomniał przewodniczący RM Jan Mura (WdR), już trzeba myśleć o ustawowych zmianach w ordynacji wyborczej, jakie obowiązywać będą w nowej kadencji.

W ślad za nimi zajdzie konieczność nowelizacji statutu gminy, dlatego przewodniczący zachęcał radnych do zgłaszania się do komisji statutowej, jaką trzeba będzie powołać prawdopodobnie jeszcze przed wakacjami. Zabierający głos jako pierwszy radny Jerzy Lazar (PiS) prosił o uporządkowanie skrzyżowania ulic Rudzkiej i Nad Zalewem, by mógł tam powstać parking, o który upominają się mieszkańcy; podjął też ważny problem zabezpieczenia przed rakiem szyjki macicy 10- i 11-letnich dziewczynek poprzez sfinansowanie przez miasto szczepionek przeciwko brodawczakowi ludzkiemu, który jest odpowiedzialny za rozwój nowotworu, co prezydent obiecał rozpatrzyć. Radny Mariusz Węglorz (WdR) przekazał prośbę dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 21 w Niedobzycach o wyznaczenie przed szkołą miejsc postojowych typu „Kiss and Ride”, by rodzice mogli bezpiecznie i zgodnie z przepisami podjeżdżać pod szkołę. Radna Krystyna Stokłosa (PO) wyraziła wprawdzie zadowolenie z przeznaczenia większych kwot na inwestycje ekologiczne, jednak z niepokojem o jakość powietrza mówiła o stałej praktyce

kierowców, którzy nie wyłączają silników na dworcu komunikacji miejskiej, a miasto nie jest w stanie wyegzekwować od nich proekologicznych zachowań. Prezydent uznał, że ten stan rzeczy trzeba wyjaśnić, tym bardziej że skargi się powtarzają. Radna zwróciła też uwagę na sytuację na miejskich parkingach, które od godz. 18 w sobotę do 6 rano w poniedziałek są bezpłatne, a mimo to barierki są opuszczone i kierowca musi pobrać darmowy bilet i czekać na podniesienie barierki, co całą procedurę niepotrzebnie wydłuża. Jak mówił prezydent, problem tkwi w systemie, który nie przewiduje otwarcia barierki na dłużej, jednak Rybnickie Służby Komunalne będą szukały rozwiązania. Radna nawiązała też do swojego apelu sprzed kilku miesięcy, by wymienić słupki uniemożliwiające wjazd na trakt pieszo-rowerowy nad Nacyną od ul. Wierzbowej. Nikt nie zareagował i w tej chwili zabezpieczenia są całkiem zniszczone, a samochody bez problemu mogą na ów trakt wjeżdżać. Poruszyła też sprawę kilku suchych brzoź w okolicy parkingu przy ul. Broniewskiego; prezydent sprawę przekaże do Zarządu Zieleni Miejskiej, który zdecyduje o ewentualnej wycince drzew i nasadzeniu nowych. Radna Anna Gruszka (SRD) prosiła o wyegzekwowanie od wykonawców drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna bardziej efektywnego czyszczenia dróg przy wyjazdach z placu budowy; do apelu dołączył się radny Andrzej Wojacek (BSR), informując, że szczególnie zablokowane są m.in. ulice Śląska czy Kowalczyka, a w związku z tą samą kwestią radny Franciszek Kurpanik (PO) przedstawił obawy o drożność studzienek kanalizacyjnych, które wykonawca też powinien wyczyścić. Radny Henryk Cebula prosił o upublicznienie wniosków z posiedzenia komisji górnictwa, jaka została zwołana po ostatnim silnym tąpnięciu, a jej przewodniczący Tadeusz Białous (WdR) poinformował o decyzji zorganizowania spotkania w tej sprawie przedstawiciele kopalni Marcel i Rydułtowy z mieszkańcami Niedobzyc i Niewiadomia. W związku z informacją o przyczynieniu się programowi 500+ do zmniejszenia ubóstwa w kraju, radny Cebula był zainteresowany skalą zmian na plus w Rybniku, a prezydent obiecał odpowiedź na piśmie, choć zebranie takich danych może nie być łatwe. Radny Białous przypomniał temat budowy komisariatu policji w Boguszowicach, na który miasto przekazało działkę, jednak, jak mówił prezydent Kuczera, choć środki finansowe na opracowanie dokumentacji technicznej są zabezpieczone, sama inwestycja zależy od budżetu policji. Radny Arkadiusz Szweda (PiS) wrócił do swojej interpelacji, w której pytał o powody zróżnicowania ceny kosztorysowej a wybranej ceny ofertowej na realizację miejskich inwestycji, na przykładzie modernizacji ul. Św. Józefa czy budowy łącznika między ulicami Rudzką a Wierzbową. Radny chciał też mieć wgląd w dokumentację techniczną tej ostatniej inwestycji, a prezydent skierował go do wydziału dróg.

(WaT), (r)

Kolejna sesja rady miasta odbędzie się 22 marca. Początek o godz. 16.

● Do końca marca można zgłaszać kandydatów do dorocznych nagród w dziedzinie kultury. Prezydenckie wyróżnienie przyznawane jest związanym z Rybnikiem zasłużonym artystom, twórcom i osobom mającym duży wpływ na rozwój kultury w naszym mieście. Oprócz prezydenta miasta i przewodniczącego rady miasta, kandydatów do nagrody mogą zgłaszać m.in. instytucje kultury i rady dzielnic, organizacje pozarządowe o charakterze społeczno-kulturalnym, uczelnie wyższe, placówki oświatowe, związki twórcze i przedstawiciele środowisk twórczych oraz redakcje lokalnej prasy, radia i telewizji. Wnioski o przyznanie nagrody indywidualnej lub zespołowej należy składać w kancelarii urzędu miasta do 31 marca (szczegóły: tel. 32 43 92 335).

● 14 stycznia w siedzibie OSP w Kłokocinie odbyło się 29. spotkanie seniorów, zorganizowane przez tamtejszą radę dzielnic. Wzięło w nim udział 47 osób, które ukończyły 75 lat. Wśród gości byli też prezydent Piotr Kuczera i przewodniczący Rady Miasta Rybnika Jan Mura, a spotkanie poprzedziła uroczysta msza święta. Seniorzy wspólnie z kłokocińską scholą śpiewali kolędy i wspominali dawne czasy. Osób, które ukończyły 75. rok życia, jest w Kłokocinie 108. Najstarszą mieszkanką jest 97-letnia Katarzyna Joszko, a najstarszym 93-letni Franciszek Pawlas.

● W Industrialnym Centrum Kultury w Niewiadomiu społeczność tamtejszego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 i rada dzielnicy zorganizowały wspólnie spotkanie dla wszystkich niewiadomskich seniorów pod hasłem „Dzieci dziadkom na wesoło”. Zorganizowano je 26 stycznia w ramach budżetu obywatelskiego, a program artystyczny przygotowali nauczyciele wraz z przedszkolakami i uczniami ZSz-P nr 2. Seniorzy oklaskiwali inscenizację do wiersza Tuwima pt. „Rzepka”, bajkę „Kopciuszek” oraz skecz po śląsku „Szkubaczki”. Śpiewano też piosenki i recytowano wiersze, a swoimi umiejętnościami tanecznymi popisały się mażoretki z ICK. Spotkanie zakończyła wspólna biesiada.

Miasto w skrócie

- 27 marca o godz. 10 w budynku Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej przy ulicy Kościuszki 54 rozpoczną się 9. Targi Pracy i Przedsiębiorczości. Są skierowane do osób bezrobotnych, chcących zmienić pracę lub poszukujących dodatkowego zatrudnienia oraz do przyszłych absolwentów szkół. Ich organizatorem jest rybnicki Punkt Pośrednictwa Pracy Ochotniczych Hufców Pracy. Podczas targów pracodawcy, jednostki OHP urzędy pracy oraz prywatne agencje zatrudnienia przedstawią aktualne oferty pracy w kraju oraz za granicą. Nie zabraknie propozycji pracy stałej m.in. dla magazynierów, pracowników produkcji, kontrolerów jakości, szukających zatrudnienia w biurze, handlu czy gastronomii, a także ofert krótkoterminowych dla młodzieży uczącej się. Będą również bezpłatne porady z zakresu prawa pracy, specjalistów ds. zakładania działalności gospodarczej i pozyskiwania środków na tę działalność oraz porady doradcy zawodowego. Przedstawiona zostanie też oferta bezpłatnych szkoleń zawodowych finansowanych z funduszy Unii Europejskiej.
- 9 lutego strażnik miejski będący po służbie pomógł w ujęciu złodzieja, który z dyskontu przy ul. św. Maksymiliana ukradł alkohol. Funkcjonariusz wraz z dwoma innymi mężczyznami uniemożliwili sprawcy ucieczkę i przekazali go w ręce policji.
- 6 lutego dyżurny straży miejskiej odebrał zgłoszenie mieszkanki osiedla w dzielnicy Maroko-Nowiny dotyczące ośmioletniej dziewczynki, która w letnim ubraniu przebywała na dworze. Rybniczanka zaopiekowała się dzieckiem do czasu przyjazdu funkcjonariuszy. Dziewczynka powiedziała, jak się nazywa i gdzie mieszka – pod wskazanym adresem strażnicy zastali dziadka, który opiekował się jeszcze dwójką dzieci pod nieobecność ich matki. Okazało się, że ośmiolatka miała iść do koleżanki kilka pięter wyżej – lecz wyszła z bloku. Dzięki szybkiej reakcji rybniczanki i funkcjonariuszy dziecku nic się nie stało.

Umowy na ekodotacje

W urzędzie miasta trwa podpisywanie umów z mieszkańcami, którym miasto udzieli dofinansowania do ich proekologicznych inwestycji w ogrzewanie budynków.

Kwota, która w tej chwili jest do rozdyponowania, pozwoli na wsparcie ok. 500 gospodarstw domowych. Gdy zamykaliśmy to wydanie „GR”, było już podpisanych 338 umów opiewających na kwotę 3,725 mln zł; najwięcej 107 dotyczy zakupu ekologicznych pieców na paliwo stałe; natomiast 65 inwestycji związanych, czyli termomodernizacji budynku i zakupu ekologicznego pieca na paliwo stałe. Wszystkich wniosków o ekodotacje złożonych w magistracie jest ponad 700.

Gdy jedni inwestują w ekologiczne ogrzewanie, inni starania o poprawę jakości powietrza, którym wszyscy oddychamy, mają w głębokim poważaniu. Tylko 8 lutego strażnicy miejscy przyłapali na zabronionym spalaniu odpadów aż trzech mieszkańców. W jednym z budynków w dzielnicy Północ przyłapali na gorącym uczynku mężczyznę, który w popularnej kozie spalał stare skarpety, z kolei 20-latek z Paruszowca-Piasków spalał w piecu resztki z tapczanu, m.in. tapicerskie obicia, a 65-latka ze Śródmieścia wrzuciła do pieca tkaniny. Cała trójka została ukarana mandatami w wysokości 500 zł.

W całym 2017 roku straż miejska skontrolowała łącznie 2.244 posesje. W ich trakcie ujawniono: 276 przypadków palenia odpadów oraz 11 przypadków spalania

w piecu flotokoncentratów, co od trwającego sezonu grzewczego w całym naszym województwie jest zabronione. Ponadto w 109 przypadkach ujawniono nieprawidłowości dotyczące gospodarki odpadami, 144 przypadki nieprawidłowości w gospodarowaniu odpadami ciekłymi oraz 292 przypadki braku podłączenia do istniejącej kanalizacji. Na 56 budynkach brakowało natomiast numeru porządkowego.

W czasie tych kontroli, gdy strażnicy podejrzewali, że w piecu wcześniej spalono odpady, pobierali do analizy próbki popiołu. W minionym roku takich próbek pobrano 19; w 13 z nich autoryzowane laboratorium stwierdziło pozostałości spalonych odpadów. Co ważne, mieszkańcy z coraz większą determinacją zabiegają o poprawę jakości powietrza, ale też walczą z trucicielami, interweniując w sprawie kopających po sąsiedzku kominów. W roku 2017 dyżurni straży miejskiej przyjęli łącznie 2.059 zgłoszeń dotyczących podejrzenia intensywnej niskiej emisji. Jak wylicza straż miejska, stosunek ujawnionych nieprawidłowości mających bezpośredni lub pośredni wpływ na stan powietrza w odniesieniu do liczby wszystkich przeprowadzonych kontroli wyniósł 17,6 proc.

(WaT)

Rusza budowa parkingu

Lada dzień na długo tymczasowym parkingu usytuowanym między ulicami Hallera i Raciborską w samym centrum miasta rozpocznie się budowa pięciokondygnacyjnego parkingu.

Na 26 lutego zaplanowano przekazanie placu budowy rybnickiej firmie Erbud, która najpierw zaprojektowała, a teraz wybuduje obiekt, który jest pierwszym elementem projektu Rzeczna, zakładającego zagospodarowanie tego kwartału w ścisłym centrum miasta poprzez wybudowanie tam budynków mieszkalno-usługowych oraz centrum edukacji artystycznej. Projekt i budowa parkingu ma łącznie kosztować 19,4 mln zł. Piętrowy parking, którego zbudowanie zleciły Rybnickie Służby Komunalne, ma być gotowy do końca października. Na pięciu kondygnacjach parkingu połączonych ze sobą wjazdem ślimakowym (tak jak w Fokusie i Plazie) ma być w sumie 460 miejsc parkingowych. Kierowcy i ich pasażerowie będą mieli do swojej dyspozycji windy. W gmachu tym znajduje się również toaleta, stacja ładowania samochodów elektrycznych oraz stojaki na

rowery. Obiekt będzie oczywiście dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, zwłaszcza tych poruszających się na wózkach inwalidzkich.

Oczywiście w czasie budowy pojemność śródmiejskiego parkingu będzie mocno ograniczona, a kierowcy muszą liczyć się z różnego rodzaju utrudnieniami. Dlatego na czas budowy zostaną im udostępnione dodatkowe miejsca postojowe na parkingu nr 14 – Młyńska Targowisko (wjazd od ul. Młyńskiej).

Przy sprzyjających okolicznościach jeszcze w lutym w magistracie zostanie rozstrzygnięty przetarg na budowę nowej drogi – łącznika ulic Hallera i Pocztovej. Będą nią jeździć m.in. kierowcy korzystający z parkingu, którego budowa rychło się rozpocznie.

(WaT)



Podczas lutowej sesji rady miasta radni jednogłośnie opowiedzieli się za wybudowaniem przez miasto pierwszego w Rybniku hospicjum stacjonarnego. Placówka, w której osoby w terminalnym stadium nieuleczalnej choroby otrzymywałyby profesjonalną opiekę medyczną, ma powstać do 2021 roku na miejskiej działce przy ul. Barbórki w dzielnicy Niedobczyce.

Miasto wybuduje stacjonarne hospicjum

Starania o wybudowanie w mieście hospicjum stacjonarnego w 2016 roku rozpoczęła Fundacja Puls-Med „Blisko Ciebie”, która ściśle współpracuje z medycznym hospicjum domowym prowadzonym przez przychodnię Puls-Med przy ul. Grunwaldzkiej. Rocznie hospicjum opiekuje

prezydenta uchwała rady miasta daje zielone światło dla szacowanej na około 10 milionów zł inwestycji, która ma zostać sfinansowana z miejskiego budżetu. Jeszcze w tym roku zostanie ogłoszony konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej

budynku, a w 2019 roku ma powstać dokumentacja projektowo-kosztorysowa przyszłego hospicjum. Jego budowa ma potrwać do 2021 roku. – *Przyjęcie uchwały traktujemy jako sukces osób, firm i instytucji, które poparły naszą inicjatywę. Trudno tak poważne zadanie realizować samodzielnie. Przykład żorskiego hospicjum pokazuje, jaka siła tkwi w partnerstwie miasta i organizacji pozarządowej. Poparcie przez prezydenta Piotra Kuczerę pomysłu budowy hospicjum było sygnałem, że podobny scenariusz jest możliwy także w Rybniku. Dzisiaj nie mamy co do tego wątpliwości. Decyzja*

rady miasta to milowy krok ku tak potrzebnej inwestycji – mówi Marcin Kopczyński, członek rady Fundacji Puls-Med „Blisko Ciebie”.

Podopiecznymi hospicjów są osoby nieuleczalnie chore w różnym wieku, również młodzi, nawet dwudziesto-, trzydziestolatki. Najczęściej są w terminalnym stadium choroby nowotworowej, ale w przyszłości placówki te mają też przyjmować cierpiących na stwardnienie rozsiane. W rybnickim hospicjum jednorazowo będzie przebywać minimum dwudziestu chorych, którym w ostatnich dniach życia będą mogli towarzyszyć bliscy. Fundacja, która już od kilkunastu miesięcy prowadzi zbiórkę pieniędzy na budowę i wyposażenie stacjonarnej placówki, zachęca lokalnych przedsiębiorców i mieszkańców regionu do finansowego wsparcia inicjatywy. Można to zrobić m.in., przekazując przy rocznym rozliczeniu z fiskusem 1 proc. podatku na rzecz Fundacji Puls-Med „Blisko Ciebie”. – *Planujemy kolejne działania, w trakcie których będzie można wesprzeć budowę hospicjum: 20 marca charytatywny koncert zespołu NeuOberschlesien w Teatrze Ziemi Rybnickiej, a 12 kwietnia drugą edycję konferencji medycznej dotyczącej opieki paliatywnej. W maju, wspólnie z zespołem Carrantuohill chcemy wydać płytę, z której dochód również zasili konto budowy rybnickiego hospicjum* – wylicza Marcin Kopczyński. (D)



Włodaw Troszla

Sylwia Figura-Kluszczńska z Fundacji Puls-Med „Blisko Ciebie” oraz prezydent Piotr Kuczerę mówili o planach budowy w mieście stacjonarnego hospicjum dla osób będących w terminalnym stanie nieuleczalnych chorób

się ponad dwustoma pacjentami w ich domach. – *Domowe hospicjum działa od ośmiu lat, mamy wykwalifikowany zespół lekarzy, pielęgniarek i rehabilitantów, ale gdy stan chorego się pogarsza, gdy np. trzeba co dwie godziny zmieniać kroplówki i nie można kontynuować opieki w domu chorego, powinien on trafić do placówki stacjonarnej. Takiej w Rybniku i kilku okolicznych miastach niestety nie ma* – mówi Sylwia Figura-Kluszczńska, prezes fundacji.

Według prognoz, w ciągu najbliższych dziesięciu lat liczba zachorowań na nowotwory wzrośnie o 30 proc., zwiększy się też liczba pacjentów wymagających opieki paliatywnej. – *O tym, jak istotna jest potrzeba stworzenia w Rybniku miejsca, w którym osoby ciężko chore mogłyby godnie i pod dobrą opieką spędzić ostatnie chwile życia, nie trzeba nikogo przekonywać* – mówi prezydent Piotr Kuczerę. – *Działające na terenie naszego miasta hospicja domowe: prowadzone przez Puls-Med i Niemedyczne Hospicjum Domowe im. św. Rafała Kalinowskiego, to niestety za mało wobec potrzeb zgłaszanych przez rodziny i opiekunów osób nieuleczalnie chorych. Dlatego zdecydowaliśmy się wesprzeć starania fundacji i wybudować budynek, by następnie przekazać go fundacji, która poprowadzi tam hospicjum* – dodaje prezydent, wspominając swoje doświadczenia związane ze śmiercią matki. Przyjęta na wniosek

Miasto w skrócie

- Patronackie osiedle familoków Huty Silesia w Rybniku otrzymało tytuł „Obiektu zaprzyjaźnionego Industriady 2018” i podobnie jak w roku ubiegłym tegoroczne święto Szlaku Zabytków Techniki, czyli popularna Industriada, odbędzie się ponownie w dwóch częściach miasta – na Paruszowcu i na terenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy”. Tym razem hasłem imprez zaplanowanych na 9 czerwca będzie „Industria jest kobietą”.
- W pierwszy weekend lutego, w nocy z piątku na sobotę (2/3.02) w Śródmieściu została zamordowana 17-latką z Boguszowic Osiedla. Jej ciało w sobotnie południe znaleziono na terenie kompleksu garaży usytuowanych przy ul. Łokietka (boczna ul. Kościuszki). Policjanci ustalili, że w nocy dziewczyna bawiła się z koleżankami w jednej z popularnych dyskotek w centrum Rybnika. Po przesłuchaniu świadków i przejrzeniu zapisu z miejskiego monitoringu policjanci zatrzymali podejrzanego o jej zabójstwo 20-letniego Adriana P. Wcześniej był karany za pobicie i rozbój. To w jego towarzystwie 17-latka opuściła klub. Na wniosek rybnickiej prokuratury rejonowej, która przedstawiła mu zarzut zabójstwa, sąd aresztował go tymczasowo na trzy miesiące. Ten złożył obszerny wyjaśnienia, ale do zabójstwa się nie przyznaje. Prokuratorzy analizują zabezpieczone dowody i czekają na ostateczną opinię biegłych na temat bezpośredniej przyczyny zgonu dziewczyny. Prokuratura prowadzi też odrębne postępowanie w sprawie nieznanego sprawcy, który przejął konto na Facebooku zamordowanej 17-latki i rozsyłał z niego różnego rodzaju informacje, filmiki i grafiki do jej znajomych.
- Na 1 marca zaplanowano doroczną galę w Teatrze Ziemi Rybnickiej, w czasie której poznamy laureatów konkursu na ludzi roku 2017 portalu Rybnik.com.pl w trzech kategoriach: biznes, kultura i sport. Wiadomo już, że nagrodę internautów w internetowo-esemesowym plebiscycie zdobył Kacper Woryna, 22-letni żużlowiec ROW-u Rybnik.

Miasto w skrócie

- „Niska emisja. Węgiel tak, smog nie” – to tytuł konferencji, która 26 lutego o godz. 9.30 rozpocznie się w budynku rybnickiego Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej przy ul. Kościuszki. Organizują ją wspólnie: Główny Instytut Górnictwa, miasto Rybnik, Politechnika Śląska w Gliwicach, CKI Politechniki Śląskiej w Rybniku, Uniwersytet Śląski w Katowicach oraz Sekcja Ekonomiki i Organizacji Górnictwa Komitetu Górnictwa PAN.
- Miasto ogłosiło przetarg na zagospodarowanie terenu nad stawem Pniowiec (boczny zbiornik Zalewu Rybnickiego) w dzielnicy Chwałęcice, poprzez montaż dziewięciu lamp na słupach oraz systemu monitoringu wizyjnego. Termin składania ofert wyznaczono na 22 lutego, już po zamknięciu tego wydania „GR”
- 14 lutego, w środę popielcową wieczorem policjanci z komisariatu w Boguszowicach zatrzymali pijanego 37-latką, który kilkanaście minut wcześniej zadzwonił na numer alarmowy Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Katowicach i powiedział, że w rybnickiej bazylice św. Antoniego znajduje się bomba. Gdy policjanci zjawili się pod bazyliką wierni akurat opuszczali kościół po zakończonej mszy; ewakuowano z niej tylko kilkanaście osób. Jak można było przypuszczać, żadnej bomby nie znaleziono. Pijany mężczyzna, któremu grozi osiem lat więzienia trafił do policyjnego aresztu, a później do prokuratury. Sąd może też zdecydować, że pokryje on koszty całej akcji policji i służb ratunkowych.
- W sobotę 17 lutego Demokratyczna Unia Regionalistów Śląskich (DURS) zorganizowała w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej spotkanie z Robertem Biedroniem, prezydentem Słupska i znanym politykiem. W sali konferencyjnej biblioteki zabrakło miejsc siedzących. Wieczorem Biedroń pojawił się też w elektrownianym Klubie Energetyka, gdzie odbywał się finał konkursu Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Artystycznej.

Jak wrocławianin wyobraża sobie ogród społeczny w Chwałowicach? Na tyle pomysłowo, funkcjonalnie i estetycznie, że wygrał konkurs na opracowanie koncepcji takiego ogrodu w chwałowickim Parku Górnika.

Na razie na papierze



Sabina Horzele-Piskula

Nagrodzone projekty pokazano 16 lutego w Domu Kultury w Chwałowicach, gdzie po sąsiedzku, w Parku Górnika, ma powstać ogród społeczny

W projekcie Artura Klimczaka z Wrocławia jest wszystko, czego oczekiwali zarówno dyrektor Domu Kultury w Chwałowicach Karina Abrahamczyk-Zator, która wpadła na pomysł powstania takiego ogrodu w parku obok placówki, jak i mieszkańcy dzielnicy, którzy, uczestnicząc w warsztatach, wskazali, jak chcieliby, aby to miejsce wyglądało. – *Te rozwiązania są nie tylko estetyczne, ale i funkcjonalne. W projekcie znalazły się domki, w których uwielbiają się bawić maluchy, ale też betonowe murki pokryte farbą tablicową, po których dzieci mogą rysować. Jest też dużo miejsca do siedzenia, więc w ogrodzie mogą odpoczywać zarówno dzieci, dorośli, jak i seniorzy. Są strefy do relaksu, ale jest też miejsce, by obejrzeć film w kinie plenerowym. Ten projekt jest dobrze rozplanowany, bo dotyczy całego terenu ogrodu i spełnia oczekiwania mieszkańców* – mówi o zwycięskiej pracy Katarzyna Buchalik, mieszkanka Chwałowic, która była też jedną z osób oceniających konkursowe koncepcje. Nadesłano ich w sumie 23, a kolejne miejsca zajęli: MIA studio z Wrocławia oraz rybniczanka Marta Zaik. Zwycięzca Artur Klimczak otrzymał 5 tys. zł

nagrody, bo zdaniem zespołu konkursowego w swojej pracy ciekawie dobrał formy małej architektury i kompleksowo potraktował potrzeby mieszkańców, z poszanowaniem istniejącego drzewostanu. – *Trzymamy kciuki, by udało się te świetne pomysły zrealizować* – mówi architekt Marlena Wolnik, przewodnicząca konkursowego zespołu, która nie obawia się, że miejsce to może też przyciągać wandalów. – *Oczywiście można wszystko ogrodzić i dać odczuć ludziom, że nie potrafią czegoś uszanować, albo zaryzykować, zrobić coś fajnego i pozwolić im, by sami przekonali się, że warto o to zadbać i by poczuli się odpowiedzialni za to, co powstanie* – mówi. Laureatów konkursu poznaliśmy 16 lutego w Domu Kultury w Chwałowicach. – *Wybrano taką koncepcję, która może być wykonywana etapami, bo jak wynika z naszego wstępnego szacunku, koszt realizacji zwycięskiego projektu przekroczy zakładane 30 tys. zł – dodaje Agnieszka Skupień, rzecznik prasowy urzędu miasta, która również zasiadała w komisji. Dlatego też DK w Chwałowicach już szuka sponsorów, którzy pomogą w tworzeniu ogrodu społecznego w części Parku Górnika sąsiadującego z domem kultury.* (S)

Tak ogród społeczny w Chwałowicach wyobraża sobie Artur Klimczak z Wrocławia





Unijne dofinansowanie do rybnickiej rowerowej rewolucji

Miliony na zrównoważoną mobilność

Prawie 10 mln zł unijnego dofinansowania zdobył rybnicki magistrat na realizację projektów związanych z wdrażaniem Planu zrównoważonej mobilności miejskiej. Większość planowanych inwestycji ułatwi korzystanie z roweru w czasie codziennych dojazdów do pracy lub szkoły.

Plan zrównoważonej mobilności miejskiej, który generalnie zakłada ograniczenie dominującej roli indywidualnego transportu samochodowego

na rzecz transportu publicznego i rowerowego, rada miasta przyjęła w lutym 2017 roku. Teraz wynikające z niego inwestycje miasto będzie mogło zrealizować z finansową pomocą Unii Europejskiej.

– *Cały projekt zakłada realizację siedmiu zadań inwestycyjnych* – mówi prezydent Rybnika Piotr Kuczera. – *Trzy z nich dotyczą rozbudowy istniejących tzw. centrów przesiadkowych w celu dostosowania ich do obsługi ruchu rowerowego; chodzi o parkingi typu Bike&Ride (dla przesiadających się z samochodu na rower i z powrotem) oraz typu Park&Ride ułatwiające przesiadanie się z samochodu do transportu publicznego, czyli do autobusu lub pociągu oraz o tworzenie stref Kiss&Ride, gdzie można na chwilę zatrzymać samochód, by wysadzić pasażera z bagażami i się z nim pożegnać. Pozostałe cztery zadania dotyczą rozwoju infrastruktury dedykowanej już wyłącznie rowerzystom* – dodaje prezydent. Pierwsza w Rybniku strefa Kiss&Ride powstała w sąsiedztwie dworca PKP.

Włodaw/Troska



Powstała infrastruktura ma umożliwiać dojazd do rozbudowanych centrów przesiadkowych i w dalszej drodze korzystanie z komunikacji zbiorowej, ale również ma być przydatna w codziennych dojazdach z domu do pracy, szkoły, sklepów czy urzędu. Przy projektowaniu infrastruktury rowerowej korzystano z przygotowanego w magistracie w 2016 roku opracowania „Standardy projektowe i wykonawcze systemu rowerowego w Rybniku”.

Rowerowa rewolucja trwa w naszym mieście od jesieni, ale dzięki unijnemu dofinansowaniu powstaną obiekty dla popularyzacji rowerów strategiczne – centra przesiadkowe

Elementy projektu:

Centrum przesiadkowe Paruszowiec (w sąsiedztwie stacji PKP) – budowa wiaty ze stanowiskami postojowymi dla rowerów, miejsc postojowych dla samochodów (parkingu Park&Ride). Wykonanie ledowego oświetlenia i monitoringu terenu. Wybudowanie w nasypie kolejowym tunelu z ciągiem pieszo-rowerowym, łączącego obie strony nasypu, czyli dzielnicę Północ i Paruszowiec-Piaski. Uzupełniająco: elementy zieleni z obiektami małej architektury (śmietniki, ławki) oraz odwodnienie terenu. **Realizacja w 2018 roku.**

Centrum przesiadkowe Dworzec Komunikacji Miejskiej – budowa miejsc obsługi rowerzystów w dwóch strefach (stojaki na rowery, szafki rowerowe, wiaty, ławki, kosze) wraz z monitoringiem oraz wykonanie parkingu Park&Ride wraz z systemem parkingowym (oddzielony od dworca pasem zieleni). Przebudowa wjazdów na dworzec i utworzenie strefy Kiss&Ride oraz miejsc postojowych dla taksówek. Przebudowa odwodnienia i oświetlenia oraz montaż elementów organizacji ruchu. **Realizacja w 2018 roku.**

Centrum przesiadkowe dworzec PKP Rybnik (dworzec główny) – na istniejącym naprzeciwko dworca skwerze powstanie

miejsce obsługi rowerzystów (stojaki na rowery, szafki rowerowe, wiaty, ławki, kosze). Cały teren zostanie utwardzony kostką z wydzieleniem rabat kwiatowych i trawników. Wybudowane zostaną również siedziska w postaci podestów z drewna. **Realizacja w 2018 roku.**

Drogi rowerowe centrum Rybnika – wyznaczenie poprzez zmianę organizacji ruchu (oznakowanie pionowe i poziome, urządzenie BRD) przeznaczonych dla rowerzystów ciągów komunikacyjnych o łącznej długości 10.249 m – pasy ruchu dla rowerzystów, kontrapasy na drogach jednokierunkowych, oznakowania kierunku i toru ruchu rowerów, jedno- i dwukierunkowych dróg rowerowych oraz ciągów pieszo-rowerowych. Zaplanowano również drobne roboty budowlane (np. obniżanie krawężników, korekty łuków). **Realizacja w latach 2017-2018.**

Droga rowerowa ul. Raciborska – wzdłuż ul. Raciborskiej, na długości 4.404 m (od ronda Liévin do lasu za Beatą) powstaną drogi rowerowe, ciągi pieszo-rowerowe oraz oznakowane przejazdy przez jezdnie. Budowa i przebudowa oświetlenia, dostosowanie sygnalizacji świetlnej do ruchu rowerowego oraz przebudowa kolidujących

sieci teletechnicznych i energetycznych. **Realizacja w 2018 roku.**

Droga rowerowa ul. Żorska – wzdłuż ul. Żorskiej na długości 2.471 m (od wiaduktu przy Tesco do ronda Boguszowickiego) powstaną drogi rowerowe, ciągi pieszo-rowerowe oraz oznakowane przejazdy przez jezdnie. Budowa i przebudowa oświetlenia, dostosowanie sygnalizacji świetlnej do ruchu rowerowego oraz przebudowa kolidujących sieci teletechnicznych i energetycznych. **Realizacja w 2018 roku.**

Dofinansowanie obejmie również wybudowaną w 2017 roku drogę rowerową wzdłuż rzeki Nacyny, na odcinku Rudzka-Wierzbowa, nazywaną bulwarami nad Nacyną. To ciąg pieszo-rowerowy o długości prawie 1.382 m z oświetleniem LED oraz miejscami postojowymi (ławka + stojak rowerowy).

Dofinansowanie na wdrożenie Planu zrównoważonej mobilności miejskiej przyznano Rybnikowi w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego.

Wartość projektu: 14.498.739 zł
Wartość dofinansowania: 9.851.459 zł
Wkład budżetu miasta: 4.647.279 zł

Weselej z Wesołą Rybką

– Chcę wrócić do pracy i cieszę się, że w mieście zrealizowano taką inwestycję. Dla nas, rodziców, żłobek to bardzo duża pomoc. Zobaczymy tylko, jak to miejsce spodoba się Lence. Mam nadzieję, że bardzo, bo kiedy dziecko jest szczęśliwe, to rodzice również – mówi Anna Stępniewska, mama Lenki, która właśnie skończyła rok i siedem miesięcy i rozpoczęła swoją żłobkową przygodę w nowo otwartej placówce przy ul. Orzepowickiej. Od 1 lutego w Wesołej Rybce, bo tak nazwano pierwszy miejski żłobek, bawi się i uczy 82 dzieci.

41 dziewczynek i tyle samo chłopców w wieku od roku do trzech lat. Najwięcej jest rocznych dzieci, takich jak Wojtuś, który właśnie testuje kolorową matę w kształcie kwiatka, a za chwilę mama posadzi go w nietypowym sześciopersonowym wózku spacerowym, wyprodukowanym właśnie z myślą o takich placówkach. Jeszcze tylko zapięcie pasów i Wojtuś z innymi maluchami może już wyruszyć na zwiedzanie żłobka w wózku prowadzonym przez prezydenta miasta. A jest co oglądać. Parterowy budynek jest ładny i nowoczesny – sale są kolorowe i przestronne, wyposażone w dziecięce meble, z łazienkami dostosowanymi do potrzeb maluszków oraz z nowoczesną kuchnią. W budynku zainstalowano m.in. ogrzewanie podłogowe, klimatyzację czy elektrycznie opuszczane żaluzje. – Powstała placówka na miarę XXI wieku, która pozwoli dzieciom rozwijać się i poszerzać zainteresowania, a rodzicom i opiekunom pomoże w godzeniu pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi. Chciałabym, aby placówka działała nowoczesnie i twórczo, stosując metody pozwalające dzieciom wyzwolić ich naturalną aktywność, oferując bogaty i atrakcyjny program pracy z dziećmi, który wesprze ich rozwój – mówi Aleksandra Bałdyga, dyrektor pierwszego miejskiego żłobka. 82 maluchów podzielono na cztery grupy, w każdej dzieci opiekują się trzy panie. Łącznie żłobek zatrudnia 21 osób, również pracowników obsługi i kuchni, pielęgniarki oraz logopedę. Dla dzieci przygotowano najróżniejsze zajęcia rozwijające, również z wykorzystaniem muzyki klasycznej. – Praca z małymi dziećmi to wielkie wyzwanie, ale jako praktyk z 22-letnim doświadczeniem wiem jedno: wszystko, co zostanie obudzone w dziecku do trzeciego roku życia, znajdzie odbicie w jego przyszłości – wyjaśnia Aleksandra Bałdyga.

Dzień jak (nie) co dzień

Najpierw buty i kurtki muszą trafić do kolorowych szafek. Na każdej znajdują się imiona: Lena, Kaćper, Maciej, Bruno, Tymoteusz, Martyna, Zofia, Iga, Mia... Potem pora na rozstanie – najtrudniejszy pewnie moment, nie tylko dla maluszków. Anna Stępniewska, która 31 stycznia wspólnie z mężem i Lenką wzięła udział w dniu otwartym placówki, przyznaje, że decyzja o posłaniu córki do żłobka łatwa nie była. – Lenka jest raczej lękliwa, ale chciałabym żeby jak najlepiej się rozwijała, również w grupie z innymi dziećmi. Mam więc nadzieję, że wszystko będzie dobrze i że Lenka jednak się przełamie, a z czasem ujawni swoje talenty. Żłobek jest kolorowy i bardzo ładny, a początki zawsze są trudne, szczególnie moment rozstania. Dziś jest nam łatwiej – mnie i dziecku – bo możemy być tutaj razem. Od jutra będziemy Lenkę

systematycznie wprowadzać w żłobkowe życie i myślę, że pierwszy miesiąc da nam odpowiedź na pytanie, czy Lenka będzie chodzić do żłobka – mówi Anna Stępniewska. Rodzice za pobyt dziecka w żłobku płacą 345 złotych miesięcznie. Dzieci objęte programem Duża Rodzina mogą liczyć na 15 proc. zniżki. Jeżeli rodzice pozostawią swoje pociechy w placówce dłużej niż 10 godzin dziennie, za każdą rozpoczętą godzinę będą musieli zapłacić 15 zł. Dzięki unijnemu dofinansowaniu koszt czterech posiłków zamiast 8 zł dziennie wynosi tylko 2,5 zł.

Placówka co się zowie

Antosia z pewnością się nie nudzi. Z zapałem próbuje pokolorować leżący na stoliczku rysunek. Pewności siebie dodaje jej przebojowy czteroletni brat Maksymilian, który w żłobku czuje się jak u siebie. – Tosia lubi się bawić i przebywać wśród ludzi i nie daje sobie w kaszę dmuchać, nawet Maksiowi, więc nie powinna mieć kłopotów z aklimatyzacją. Oczywiście maluchy muszą nauczyć się z sobą przebywać



Na pierwszą przejażdżkę maluchy zabrał prezydent Piotr Kuczera



Wymyśliła nazwę „Wesoła Rybka” i wygrała – Karolina Gralak z Chwałowic otrzymała voucher na zakup roweru, a pomysłu gratulowali jej prezydent Piotr Kuczera i marszałek województwa Wojciech Saługa (z lewej)

i kiedy jedno pociągnie drugie za włosy, trzeba pamiętać, że to tylko dzieci i nic wielkiego się nie dzieje. Myślę, że dzieci powinny się tutaj dobrze czuć, bo jest kolorowo, przestronnie i sympatycznie, ale oczywiście będzie to zależało przede wszystkim od personelu, bo to panie i dzieciaki będą tworzyć atmosferę tego miejsca. Muszę przyznać, że zaskoczył mnie młody wiek personelu, wydawało mi się, że w najmłodszej grupie, w której jest moja córka, powinny być raczej bardziej doświadczone panie, ale oczywiście nie można przesadzać i wszystko okaże się po kilku



Zajęcia Sabina Horzela-Piskulia

miesiącach. Pierwsze wrażenie jest bardzo dobre i zobaczymy, jak dzieci będą się tutaj rozwijać, bo to jest najważniejsze – mówi Artur Motyka, który z żoną, córeczką i synkiem wziął

Rodzice mieli okazję przekonać się, jak prezentuje się nowa placówka. I nie kryli słów uznania...

– Zobaczymy, jak to miejsce spodoba się Lence – mówi Anna Stępniewska, która z córeczką i mężem wzięła udział w dniu otwartym żłobka





Obiad, najbardziej kaloryczny punkt żłobkowego programu dnia



– Oby udało się nam spełnić oczekiwania rodziców, a dzieci z radością do nas przychodziły – mówi Aleksandra Bałdyga, dyrektorka żłobka

◀ udział w dniu otwartym, który zwińczył trwającą od lipca ubiegłego roku budowę. Wykonawcą znajdującego się w sąsiedztwie Zespołu Szkół nr 3 na Nowinach żłobka była rybnicka firma Bogusława Jarzyny AL-DUE. Koszt jego budowy wraz z zagospodarowaniem terenu wokół niego wyniósł 9,3 mln zł, ale miasto pozyskało ponad milion złotych dofinansowania z programu ministerialnego „Maluch plus” oraz ponad 1,5 mln zł unijnej dotacji na wyposażenie żłobka i jego bieżące funkcjonowanie. – Jestem przekonany, że w tej nowoczesnej i przyjaznej placówce maluchy będą się dobrze czuły i z zapałem będą poznawać otaczający je świat. Inwestycja jest istotna dla rozwoju miasta, bo często żłobek czy przedszkole może zdecydować o tym, że ktoś postanowi zamieszkać w Rybniku albo pozostać w naszym mieście, a na tym nam bardzo zależy – mówi prezydent Piotr Kuczera. Dzięki konkursowi ogłoszonemu przez miasto żłobek zyskał też nazwę – Wesołą Rybkę wymyśliła Karolina Gralak z Chwałowic, która w nagrodę otrzymała voucher na zakup roweru o wartości 2 tys. zł.

– Wydaje mi się, że pobyt w żłobku sprawi, że Tosia stanie się odważniejsza, łatwiej i lepiej będzie się rozwijać, a dzięki kontaktom z innymi dziećmi i przebywaniu w takim otoczeniu poczuje się swobodniej i pewniej – mówi Artur Motyka i jest z pewnością wyrazicielem opinii wielu rodziców, którzy wybrali rybnicki żłobek dla swoich dzieci.

Sabina Horzela-Piskula

W czasie pierwszych, najtrudniejszych tygodni mali rybniczanie zdążyli już przywyknąć do nowego otoczenia i nowego towarzystwa

O tym, jak po dwóch tygodniach od otwarcia pierwszego miejskiego żłobka radzą sobie jego najmłodszy podopieczni, rozmawiamy z dyrektorką placówki Aleksandrą Bałdygą.

Jak tu cicho... A gdzie głośny płacz i wołanie: mamo?

Dzieci płakały i przeżywały rozstanie z rodzicami tylko przez pierwsze dni. Pomógł program adaptacyjny, który miał stopniowo przystosowywać maluszki do nowego otoczenia. Rodzice codziennie zostawiali swoje pociechy nieco dłużej i po dwóch tygodniach widzimy tego efekty – 90 proc. dzieci już nie płacze. Maluszki czują się w żłobku bezpiecznie, wpływa na to panująca tutaj atmosfera, pełna ciepła, życzliwości i serdeczności. Dzieci są dobrymi „psychologami” i wyczuwają napięcia między dorosłymi, a tutaj czują się dobrze, bo nasze panie są uśmiechnięte, pogodne, troskliwe i pozytywnie nastawione do swojej pracy. Wszyscy bardzo się angażują i rodzice to widzą. Na razie tylko dwie mamy pytały o możliwość rezygnacji ze żłobka, ale jeszcze nie podjęły ostatecznej decyzji. Najpierw ze względu na ferie, a potem z powodu chorób, do żłobka chodziła tylko połowa zapisanych tutaj dzieci, ale ma to też swoje plusy, bo w mniejszych grupach łatwiej o aklimatyzację.

Czy dziś można jeszcze zapisać dziecko do żłobka?

Tak. Podczas ostatniej sesji rada miasta podjęła uchwałę w sprawie tzw. rekrutacji ciągłej do żłobka, co oznacza, że rodzice będą mogli zapisywać swoje dzieci do placówki na bieżąco. Zawarliśmy dotąd 82 umowy z rodzicami, ale docelowo w żłobku ma przebywać 96 dzieci, więc są jeszcze wolne miejsca. Lista rezerwowa z pierwszej rekrutacji jest już wyczerpana, ale po niezbędnych zmianach w statucie żłobka, już w marcu ruszymy z kolejnymi zapisami. Znowu pojawiają się nowe dzieci, ale jestem przekonana, że ada-

ptację uda się nam przeprowadzić równie bezboleśnie, jak do tej pory. Docelowo w jednej grupie ma przebywać 24 dzieci, którymi opiekować się będą trzy panie. Jedynie obawy, jakie zgłaszał mi personel, to właśnie liczba dzieci, ale taki stan rzeczy – ośmioro dzieci na jedną opiekunkę – reguluje ustawa.

Jak dzieci spędzają czas w placówce? To pytanie nurtuje pewnie nie tylko rodziców, ale może przede wszystkim dziadków.

Mamy ustalony ramowy plan zajęć, który powoduje, że dziecko czuje się bezpiecznie, bo wie, co go czeka – najpierw zabawy poranne i gimnastyczne, śniadanie, po nim mycie rączek, potem zabawy i czynności higieniczne, drugie śniadanie i kolejne zajęcia... Pierwsze dwa tygodnie poświęciliśmy na typową aklimatyzację, bo każde dziecko wymagało przytulenia i noszenia na rękach, ale dziś maluchy czują się coraz pewniej i chętniej uczestniczą w zajęciach. Panie opiekunki przygotowały już programy i scenariusze zajęć, pora więc rozpocząć nowy etap żłobkowego życia. Chcemy pokazać rodzicom, jakie zajęcia będziemy tutaj prowadzić i przedstawimy im różne metody pracy z dziećmi. Wszystkie nasze działania mają przyczynić się do rozwoju ich pociech, o czym musimy przekonać nie tylko rodziców, ale przede wszystkim dziadków, którym żłobek wciąż niestety nie kojarzy się najlepiej. Tymczasem mamy przyjazny i wykwalifikowany personel oraz nowoczesny budynek. Sprawdza się nie tylko ogrzewanie podłogowe, ale też wydzielana sypialnia – kiedy dziecko jest zmęczone, panie mogą je położyć do łóżeczka, a mobilna ścianka oddzielająca pomieszczenia skutecznie wygłuszy hałasy pozostałych bawiących się obok dzieci. Myślmy już o zajęciach poza budynkiem, a nawet o wycieczkach. Wszystko przed nami, zobaczymy, co przyniesie przyszłość. Oby udało się nam spełniać oczekiwania rodziców, a dzieci z radością do nas przychodziły.

Rozmawiała Sabina Horzela-Piskula



Miejski żłobek to obiekt nowoczesny, funkcjonalny, estetyczny i przyjazny dzieciom

Zdjęcia: Wacław Trześnia

21 października na inaugurację tegorocznych Rybnickich Dni Literatury w Teatrze Ziemi Rybnickiej odbędzie się premiera spektaklu „Drach” na podstawie powieści Szczepana Twardocha pod tym samym tytułem. Miasto będzie współproducentem przedstawienia, które wystawi Teatr Śląski, a wyreżyseruje jego dyrektor Robert Talarczyk.

Na stworzenie spektaklu miasto wyda 400 tys. zł. Dwa pierwsze przedstawienia odbędą się w Rybniku, potem sztuka będzie wystawiana w Teatrze Śląskim, ale także w innych teatrach nie tylko na Śląsku, ale w całym kraju. 30 proc. wpływów ze sprzedaży biletów trafi do kasy miasta. – *Rybnik ma ambicje bycia mecenasem dobrej literatury współczesnej. Chcemy wspierać śmiało i nietrawne przedsięwzięcia, dobrych twórców. Doskonałym pretekstem jest to, że miasto zaistniało na kartach „Dracha” i chcemy pokazać ten fakt*

w nowej odsłonie. Adaptacja sceniczna powieści to także kolejna okazja do tego, by pokazać znaczenie Rybnika dla losów całego Górnego Śląska. Powieść nawiązuje bowiem do bardzo

złożonej historii naszego regionu, jest swoistą wyprawą przez jego XX-wieczne dzieje. Cieszę się, że miasto może mieć swój udział we wspieraniu kultury, która traktuje o problemach śląskiej ziemi. Wszyscy czekamy na październik i na to, co się wydarzy w czasie Rybnickich Dni Literatury. Od kilku lat staramy się je organizować w nowej odsłonie i myślę, że „Drach” nam w tym pomoże – mówi prezydent Rybnika Piotr Kuczera.

Wydana w 2014 roku powieść „Drach”

również Rybnik, nasz szpital psychiatryczny i strzelnica na Paruszowcu. – *Rybnicki szpital psychiatryczny, który często mijalem, jeżdżąc w różne miejsca, był dla mnie zawsze jakiś poruszający. Ślady kul na ceglanych murze kazaly pytać o ich pochodzenie. Gdy próbowałem na to pytanie odpowiedzieć, wiedziałem już, że tu jest do opowiedzenia niezwykła i do tego bardzo uniwersalna historia. Chcę podkreślić, że mnie to, co partykularne, lokalne interesuje przede*

Rybnicka adaptacja „Dracha”



W czasie konferencji prasowej w TZR Szczepan Twardoch przyznał, że cieszy go fakt, iż premiera teatralnej adaptacji jego powieści „Drach” odbędzie się w Rybniku. Od lewej: dyrektor TZR Michał Wojaczek, prezydent Piotr Kuczera, Szczepan Twardoch i Robert Talarczyk, dyrektor Teatru Śląskiego w Katowicach

Wacław Troszka

wszystkim, jako ilustracja tego, co uniwersalne. Taki był też pomysł na tę powieść, by przez to, co jest bardzo często intymnym, szczególnym doświadczeniem historycznym śląskich rodzin, czymś, co Ślązacy mają na wyłączność, opowiedzieć coś uniwersalnego. Bardzo mnie cieszy, że adaptacja teatralna „Dracha” zostanie wystawiona po raz pierwszy właśnie w Rybniku. Dla mnie to jest najważniejsza z wszystkich moich książek, bo dotyczy tego, co dla mnie jest najgłębsze i najbardziej osobiste – mówił Szczepan Twardoch w czasie konferencji prasowej w Teatrze Ziemi Rybnickiej.

mieszkańcego w pobliskich Pilchowicach Szczepana Twardocha to książka bez wątpienia wyjątkowa, opowiadająca o powikłanych losach Ślązaków w XX w. Na jej kartach pojawia się

stawił już wcześniej, i to z powodzeniem, „Morfinę” Twardocha w reżyserii Eweliny Marciniak. – *Literatura Szczepana Twardocha jest wyjątkowa. Również jestem Ślązakiem i z tematami, które w „Drachu” się pojawiają, się utożsamiam. Ten spektakl będzie kolejnym elementem penetrowania przez nasz teatr śląskiej mitologii („Piąta strona świata”, „Czarny ogród”, „Skazany na bluesa”) – mówił Robert Talarczyk, dyrektor Teatru Śląskiego w Katowicach, podkreślając, że po raz pierwszy przy tworzeniu spektaklu będzie współpracować z miastem oddalonym od siedziby teatru o 40 km.*

Dyrektor Talarczyk napisanie muzyki do sztuki zaproponował rybniczaniewini Piotrowi Kotasowi. Obsadę aktorską reżyser, autor adaptacji i dyrektor teatru w jednym dopiero kompletuje, przyznaje, że zależy mu na tym, by w „Drachu” zagrali aktorzy ze Śląska popularni jednak w całym kraju – Marian Dziędziel i Krzysztof Respondek. Rozmowy trwają. W przedstawieniu zagrają oczywiście również aktorzy na co dzień związani z Teatrem Śląskim, m.in. Grażyna Bułka, którą młodzi rybniczanie oglądali ostatnio w monodramie „Mianujom mie Hanka”, i Dariusz Chojnacki. ▶

„Drach” jest śląską mitologią. Problem z mitem polega na tym, że poszukujemy mitycznej odpowiedzi na pytania o charakterze metafizycznym. Może jest tak, jak sądzi francuski epistemolog Georges Gusdorf (1912-2000), że mitologia to pierwsza metafizyka, a metafizyka to druga mitologia. Taka jest powieść Twardocha: ma charakter pierwszej metafizyki. I ten walor książki czytelnik śląski i ten spoza Śląska, czytelnik wyrobiony lub nie – dostrzegł, przeżył, a może nawet przecierpiał. Bo jak mógł nie przeżyć spotkania oko w oko z mocarnym „drachem” (potworem o wielu oczach, władającym wieloma narracjami, pełzającym pomiędzy datami, arcysmakiem komunikacji ziemia-krew, kiedyś-teraz, mistyczne-somatyczne)? „Drach” kreuje to, co wspólnotowe, zagęszcza to, co rytualne w kontekście agrarnym i przestrzennym.

Znany krytyk literacki Dariusz Nowacki otwarcie i być może zbyt pochopnie stwierdził (i chyba nadal twierdzi), że „Drach” to nie jest śląska czy górnośląska epopeja. Mógł się jednak mylić. „Drach” jest epopeją, której nieśląski czytelnik za epopeję nie uzna. „Drach” jest teogonią, w której bogów nieśląski czytelnik nie uwierzy. Co nie znaczy, że tej egzotycznej opowieści z przyjemnością nie przeczyta, gdyż ludzkie związki cyrkulacyjne z naturą, przyrodą, swoisty (śląski i nieśląski) szamanizm i animizm posiadają charakter uniwersalny.

Można powiedzieć, że stosunek do „Dracha” jest w jakimś sensie probierzem śląskości. Powieść ta bowiem weryfikuje śląski wymiar ludzkiego życia, o ile ktoś chciałby być Ślązaczka czy Ślązakiem, co nie jest oczywiste, jasne i racjonalne.

**Prof. Zbigniew Kałtubek
(Uniwersytet Śląski)**

DIAGNOZA z nagrodami

Za nami pierwszy odcinek drugiego sezonu serialu „Diagnoza”. Wierni widzowie mają wreszcie powody do radości, podobnie zresztą, jak twórcy serialu z rozstrzygnięć 21. plebiscytu magazynu „Tele Tydzień”. Telekamery dostali zarówno Maja Ostaszewska, jak i sam serial „Diagnoza”.

Widzowie wybrali swoje ulubione gwiazdy, seriale i programy telewizyjne już po raz 21. W głosowaniu SMS-owym, w kategorii serial wygrała kręcona w Rybniku „Diagnoza”, która dostała Telekamerę 2018 dzięki 31 proc. głosów widzów i pokonała produkcje TVP, m.in. „Ojca Mateusza” (27 proc.) i „Dziewczyny ze Lwowa” (18 proc.). Telekamerę dla najlepszej aktorki odebrała Maja Ostaszewska za rolę Anny Leśniewskiej, lekarki po przejściach, oczywiście z serialu „Diagnoza” (40 proc. głosów). Oprócz Ostaszewskiej do nagrody nominowane były m.in. Katarzyna Dąbrowska, czyli doktor Consalida z „Na dobre i na złe” oraz historyk sztuki z „Miasta skarbów” Aleksandra Popławska. Warto dodać, że dla Mai Ostaszewskiej to już drugi tytuł dla najlepszej aktorki w tym plebiscyście – w 2012 roku Telekamerę przyniosła jej pełna humoru rola Beatki w serialu „Przepis na życie”. Od 20 lutego przez kolejne wtorkowe wieczory (o godz. 21.30) będziemy śledzić losy jej bohaterki Anny Leśniewskiej. – *Ciągle będzie tajemniczo i myślę, że widzowie nie rozczarują się drugim sezonem, bo kontynuujemy te wątki, które nie zostały domknięte w pierwszym sezonie, ale jednocześnie pojawi się nowy, bardzo silny wątek kryminalny, mroczny i niepokojący, w który nasi bohaterowie będą mocno uwikłani – jedni na własne życzenie, inni poprzez okoliczności – i będą sobie z tym różnie radzić. Nie mogę zdradzić szczegółów, więc zapraszam do oglądania – zachęca na oficjalnej stronie serialu, zdobywczyni Telekamery 2018 Maja Ostaszewska. Z pewnością rybniczanie do oglądania rybnickiego serialu szczególnie namawiać nie trzeba. – *Cale miasto żyło pierwszym sezonem i liczę, że teraz będzie podobnie. Serial został bardzo ciepło przyjęty przez widzów i pewnie rybniczanie są dumni z tego, że Rybnik jest jednym z bohaterów „Diagnozy”. Promocja miasta poprzez serial była bardzo dobrą decyzją**

– mówił prezydent Piotr Kuczera 20 lutego w czasie konferencji prasowej w *Halo! Rybnik*, które swego czasu również zagrało w serialu. Naczelnik magistrackiego wydziału promocji Robert Cebula mówił tam o liczbach związanych z serialem – od 1 kwietnia do 15 grudnia w ogólnopolskich mediach ukazały się 2464 informacje dotyczące „Diagnozy” i miasta (najwięcej – 2290 w internecie). – *Wyliczono też tzw. szacunkowy ekwiwalent reklamowy tych publikacji, który wynosi 7,3 mln zł. Ta liczba robi wrażenie, ale to tylko liczba. Dla nas najważniejsze jest to, co wydarzyło się wokół serialu oraz to, że mieszkańcy mogli się spotykać z aktorami i twórcami serialu, którzy zostali ciepło przyjęci przez rybniczanie. Pierwszy sezon okazał się sukcesem, choć tak naprawdę obawialiśmy się, jak to wszystko się uda. Rybnik jest nie tylko tłem, ale jednym z bohaterów tego serialu –* mówił Robert Cebula. Drugi sezon to 13 odcinków, do których sceny kręcono m.in. na terenie kopalni Chwałowice, przy ul. Kościuszki i na bulwarach nad Nacyną. To również taka sama

kwota – 369 tys. zł – wydana przez miasto na tzw. lokowanie produktu turystycznego. W drugim sezonie nie zabraknie też gwary, którą tym razem aktorzy Sonia Bohosiewicz i Michał Czernecki szlifowali pod okiem rybniczanie Mateusza Sebastiana, autora bloga podróżniczego po śląsku „Bele kaj”. Z okazji drugiego sezonu miasto przygotowało też upominki dla fanów serialu – długopisy w kształcie strzykawki, breloczki z zestawem ratunkowym czy kubki oznaczone logo „Diagnozy” (można je kupić w *Halo! Rybnik*). Kolejny raz ekipa serialu przyjedzie do Rybnika w marcu, by kręcić sceny do końcowych odcinków drugiej serii. – *W Halo! Rybnik pojawiali się już turyści, którzy pytali o miejsca związane z „Diagnozą” i szukali szpitala, w którym kręcone były zdjęcia –* mówi Małgorzata Płoszaj z punktu informacji miejskiej *Halo! Rybnik*. Robert Cebula zapowiedział, że wiosną z myślą o takich właśnie osobach wydany zostanie miniprzewodnik śladami bohaterów serialu „Diagnoza”. (S)

Wacław Troszka



O efektach promocyjnych serialu „Diagnoza” prezydent Piotr Kuczera, naczelnik wydziału promocji Robert Cebula i rzecznik prasowy Agnieszka Skupień opowiedzieli w czasie konferencji w *Halo! Rybnik*

◀ *Z zasady nie chcę uczestniczyć w procesie adaptacji teatralnej. Zdaję się całkowicie na dyrektora Talarczyka, występującego w podwójnej roli autora adaptacji i reżysera. Nie mam odruchu obrony swego dzieła. Teatr to jest zupełnie inne medium niż literatura. „Drach” jest niezwykle trudny do adaptacji teatralnej. Zdaję sobie sprawę, że tę książkę trzeba wyrzucić na nice. Proszę zmieniać tę książkę, potargać ją i skleić na nowo, proszę zmienić zakończenie, bohaterów, cokolwiek. Podobnie było z „Morfiną”. Nie chciałem czytać scenariusza, nie byłem na żadnej próbie, przyszedłem na premierę*

i byłem niezwykle zadowolony – mówił w TZR Szczepan Twardoch.

– *Cieszę mnie słowa autora. Bo żeby zachować ducha tej książki, trzeba ją rozbebeszyć. Nie możemy wiernie podążyć za tekstem, bo to skończyłoby się katastrofą. Dziś mamy parę różnych wersji scenariusza i pomysłów na tę adaptację. Pracujemy intensywnie i 21 października pokazemy państwu tę ostateczną i mam nadzieję właściwą –* skwitował Robert Talarczyk, który przyznaje, że do adaptacji tej powieści przyszedł się od pewnego czasu i rozmawiał o niej nawet z Twardochem,

ale to za sprawą prezydenta Rybnika i mecenatu miasta dojdzie ona do skutku.

– *Do czasu premiery z Teatrem Śląskim spotkamy się w Rybniku kilkakrotnie; 22 kwietnia pokażemy spektakl „Skazany na bluesa”, który powstał w ramach teatralnego cyklu „Śląsk święty, Śląsk przeklęty”. Planujemy również organizację kilku spotkań autorskich –* mówi Michał Wojaczek, dyrektor Teatru Ziemi Rybnickiej. Premiera przedstawienia „Drach” 21 października, tydzień później pokaz premierowy.

Wacław Troszka

↑ Drogowiec rybnicki

Zima, szczególnie niezbyt sroga jak w tym roku, nie zawsze utrudnia roboty drogowe, a niekiedy wręcz im sprzyja. Lekkie zmrożenie gruntu pozwala wjechać na teren budowy drogi Racibórz – Pszczyna ciężkim sprzętem, a taki jest potrzebny, by wymienić tysiące ton zbyt elastycznego gruntu na bardziej nośny, który będzie solidnym podłożem dla nowej drogi.

Harmonogram jej budowy zakładała wykorzystanie miesięcy zimowych m.in. na stabilizację, wzmocnienie i wymianę gruntów. Jednak od czasu sporządzenia dokumentacji technicznej podniósł się poziom wód gruntowych i zakres tych robót okazał się większy, niż planowano. Wymiana gruntów trwa na całej długości przyszłej drogi, jednak najbardziej intensywne prace w tym zakresie prowadzone są pomiędzy Rybnikiem a Żorami, w rejonie węzłów śródmiejskiego i chwałowickiego, a w niedługim czasie rozpoczną się również w pobliżu węzła świerkłańskiego. Wywieziona ziemia jest zagospodarowywana w okolicach budowanej drogi, po uzgodnieniu z właścicielami graniczących z nią posesji. Przemarznięcie gruntu sprzyja też budowie kanalizacji, zima ogranicza natomiast, a niekiedy wręcz uniemożliwia przebrojenie sieci elektroenergetycznych i teletechnicznych. Niska temperatura sprawia, że kable robią się sztywne, więc ich lutowanie i spawanie jest niemożliwe, jest to też niezgodne ze sztuką budowlaną. By droga służyła bez poprawek przez długie lata, musi być bezwzględnie zachowany reżim technologiczny. Budowa jest na etapie pozwalającym na w miarę płynną realizację zadania, choć problemy oczywiście się pojawiają. Należą do nich m.in. protesty właścicieli działek, którzy utrudniają czasowe ich zajęcie, co jest konieczne, by np. przebroić sieci. Jak informuje urząd miasta, byli o tym powiadamiani z dużym wyprzedzeniem czasowym, ale teraz nie wyrażają zgody. Nawet marginalna liczba takich przypadków może skutkować sporym nakładem pracy, choćby koniecznością wprowadzenia zmian w dokumentacji technicznej. W związku z budową drogi Racibórz – Pszczyna konieczne było zamknięcie kilkunastu dróg lub ich fragmentów (m.in. Ziemska, Jankowicka, Kowalczyka, Jutrzenki, Tkoczów, Kołłątaja); zmieniono także trasy kursowania autobusów miejskich linii 5 i 12. Zainteresowanych szczegółami odsyłamy do bieżących informacji na stronach internetowych www.rybnik.eu oraz www.drogaregionalnaraciborz-pszczyna.pl/aktualnosci.

Na ul. Rudzkiej trwa budowa kanalizacji deszczowej na środkowym fragmencie modernizowanego odcinka pomiędzy gołbami. Ruch wahadłowy obowiązuje tylko w czasie robót, po zakończeniu prac przez drogowców, od późnego popołudnia do rana, Rudzką jeździ się bez przeszkód.



W zależności od zakresu i harmonogramu prac, przejazd pod ul. Chwałowicką będzie czasowo udostępniany

i Podpisana została umowa na budowę gruntowej dotąd ul. Józefa Cyrana na Zamysławie. Roboty zrealizuje lokalna firma Zakład Betoniar-ski Kłosok-Porwoł z Jejkowic. Prawie dwukilometrowy odcinek otrzyma nawierzchnię z kostki brukowej, powstanie też kanalizacja deszczowa oraz oświetlenie.

i Na etapie rozstrzygnięcia, tuż przed podpisaniem umowy, jest przetarg na budowę nowej drogi prowadzącej od ul. Hallera do wieloziomowego parkingu, którego budowę na części istniejącego placu parkingowego rybnicki Erbud rozpocznie lada dzień. Na skrzyżowaniu ulic Hallera i Recznej powstanie skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną, przejście dla pieszych oraz przejazd dla rowerów, a w całym ciągu nowej drogi w kierunku ul. Raciborskiej poprowadzona zostanie ścieżka rowerowa. Wjechać na parking będzie można od ul. Pocztovej, natomiast wyjazd poprowadzony zostanie nową drogą, która będzie jednokierunkowa.

! Rozpoczęła się modernizacja wiaduktu kolejowego nad ul. Chwałowicką. Potrwa blisko pół roku, a związane z nią zamknięcie tej drogi jest dla kierowców sporym utrudnieniem. Wiadukt remontuje PKP, jednak to miasto wydaje bądź nie zgodę na zamknięcie drogi. W tym przypadku władze miasta przekonały inwestora oraz wykonawcę robót, by, jeśli tylko jest to możliwe, droga pod wiaduktem była przejezdna. Dopóki więc roboty będą prowadzone na przyczółkach, ruch ul. Chwałowicką będzie się odbywał normalnie, kiedy zaś przeniosą się na torowisko nad drogą, ze względów bezpieczeństwa będzie ona zamykana. O zmianach będą informowały media, informatory w autobusach komunikacji miejskiej i strona internetowa urzędu miasta. Z najnowszych informacji wynika, że przejazd pod wiaduktem był możliwy do 25 lutego.

i Trwają przygotowania do przetargów na oznakowanie poziome dróg. Tak ułatwiająca jazdę białe pasy i strzałki na jezdni są prawie

niewidoczne na nowej nawierzchni zmodernizowanej ul. Kotuczka. Były one malowane w grudniu, w niesprzyjających warunkach atmosferycznych i wykonawca zapewnił, że zostaną poprawione w ramach reklamacji wczesną wiosną.

i Jak mówi naczelnik wydziału dróg Jacek Hawel, ze względu na realizację tak ogromnej inwestycji jak droga regionalna Racibórz – Pszczyna, front innych robót drogowych będzie w tym roku raczej skromny. Na pewno jednak wydział wraz z RSK będzie zaangażowany w budowę kolejnych ścieżek rowerowych współfinansowanych ze środków unijnych, jakie miasto otrzymało.

(r)



Włodaw Troszka

Na modernizowanym fragmencie ul. Rudzkiej powstaje kanalizacja deszczowa



Przygotowani do nowelizacji

Po czekających nas jesienią wyborach samorządowych radę miasta będą obowiązywać nowe wymogi dotyczące jawności obrad i imiennych wyników głosowań. Do tych ustawowych nowości rybnicki magistrat jest całkiem dobrze przygotowany.

Nowe wymogi to efekt wejścia w życie podpisanej już przez prezydenta RP Andrzeja Dudę ustawy z 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Procedowana w sprinterskim tempie nowelizacja ustaw samorządowych przyniosła z jednej strony zmiany ustaw o samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim, a z drugiej zmiany w kodeksie wyborczym. W tym wydaniu zajmiemy się tymi pierwszymi, a właściwie tylko tymi, dotyczącymi jawności sesji rady miasta.

Nowe regulacje nakładają na rady gmin, które zostaną wybrane jesienią, obowiązek używania w czasie jawnych głosowań urządzeń umożliwiających sporządzenie imiennego wykazu głosowań radnych. Wykazy takie mają być też od początku nowej kadencji niezwłocznie podawane do publicznej wiadomości.

Nie jest tajemnicą, że rybnicki radni z systemu konferencyjnego korzystają już od roku 2002, kiedy to jeszcze za rządów prezydenta Adama Fudalego gruntownie zmodernizowano salę posiedzeń rady miasta, wyposażając ją w praktyczny system konferencyjny. Od tamtej pory każdy radny ma do swojej dyspozycji indywidualny mikrofon i pulpity, przy użyciu którego nie tylko glosuje, ale też zgłasza chęć zabrania głosu. Już dziś imienne wykazy głosowań radnych są dołączane do protokołów z sesji, które są dostępne na stronie internetowej miasta w Biuletynie Informacji Publicznej. W przyszłości będą upubliczniane po prostu szybciej.

Nowym wymogiem jest też obowiązek transmitowania posiedzeń rady gminy i utrwalania tych nagrań. W Rybniku robi się to od początku trwającej kadencji, czyli od roku 2015. Decyzja o transmitowaniu sesji rady miasta na miejskim kanale internetowego portalu YouTube była jedną z pierwszych decyzji urzędującego prezydenta Piotra Kuczery. Wykorzystano wtedy możliwości ruchomych kamer sprzężonych z systemem konferencyjnym, które również zainstalowano w roku 2002. Krótko mówiąc, jeśli chodzi o jawność obrad i głosowań rady miasta, dostosowanie się do wymogów nowych samorządowych regulacji nie będzie wymagało kolejnych inwestycji i nakładów. Konieczne będą jednak zmiany w statucie miasta, który reguluje wiele kwestii związanych z funkcjonowaniem organu uchwałodawczego. Obecny, wielokrotnie już nowelizowany statut miasta Rybnika pochodzi z roku 2002 i wymaga uwspółcześnienia. Pierwszym krokiem będzie powołanie do życia komisji statutowej, którą,

jak uczy doświadczenie, będą tworzyć wybrani do niej radni miasta Rybnika i radcy prawni urzędu miasta.

Ustawa z 18 stycznia wprowadza też inne zmiany w funkcjonowaniu samorządu miejskiego:

– Jedną z komisji rady miasta będzie komisja skarg, wniosków i petycji, której zadaniem będzie rozpatrywanie skarg na działania

– Przyznanie mieszkańcom inicjatywy uchwałodawczej. W Rybniku grupa występująca z taką inicjatywą będzie musiała liczyć co najmniej 300 osób (obecnie kwestię tę reguluje statut miasta, który mieszkańcom nie przyznaje prawa do zgłaszania projektów uchwał).

Wacław Troszka

Wacław Troszka



System konferencyjny, z którego obecnie korzystają rybnicki radni sprzężony z trzema ruchomymi kamerami, pozwoli na spełnienie wymogów, które będą obowiązywać od kolejnej samorządowej kadencji

organów wykonawczych oraz jednostek organizacyjnych miasta.

- Przewodniczący rady zyska uprawnienia zwierzchnika służbowego pracowników magistratu i będzie mógł im wydawać polecenia służbowe (samorządowcy już zwracają uwagę, że w przypadku konfliktu szefa rady gminy z prezydentem, burmistrzem czy wójtem pracownicy urzędu miasta bądź gminy znajdą się między młotem a kowadłem – przyp. red.).
- Ustawowo została określona minimalna liczebność klubu radnych w gminach o różnej wielkości. W przypadku Rybnika do stworzenia klubu potrzeba będzie minimum 3 radnych (obecnie kwestię tę reguluje statut miasta i zgodnie z jego zapisami klub radnych musi liczyć przynajmniej 5 osób. To dlatego czterech zasiadających w radzie przedstawicieli PiS-u tworzy obecnie grupę radnych, a nie klub).
- Prezydent miasta będzie zobowiązany do przedstawiania radzie miasta corocznych raportów o stanie miasta.
- Tworzenie budżetu obywatelskiego będzie dla miasta obligatoryjne, a jego wysokość ma stanowić przynajmniej 0,5 proc. wszystkich wydatków budżetu.

Inwestycja czeka na wykonawcę

Urzędowi miasta nie udało się na razie znaleźć wykonawcy, który przebijając się przez nasyp kolejowy, zbudowałby w sąsiedztwie stacji Paruszowiec ciąg pieszo-rowerowy łączący ulice Mikołowską w dzielnicy Paruszowiec-Piaski i Żużłową w dzielnicy Północ.

Na ogłoszony w styczniu przetarg, który miał zostać rozstrzygnięty 7 lutego, nie wpłynęła żadna oferta. W tej sytuacji wszystko wskazuje na to, że po negocjacjach magistrat zleci wykonanie tej inwestycji wybranej przez siebie firmie.

Łączący dwie dzielnice trakt ma powstać w ramach projektu „Rozwój zrównoważonej mobilności miejskiej w Rybniku”, na którego realizację miasto otrzymało z urzędu marszałkowskiego blisko 10 mln zł unijnej dotacji. (WaT)

Od początku trwającego sezonu grzewczego w trzech dzielnicach: Niedobczycach, Niewiadomiu i Zebrzydowicach mieszkańcy pilotażowo zbierają popiół z pieców w osobnych pojemnikach.

Popiół osobno



Wacław Troszka

Do końca stycznia spółka Eko, która obecnie odbiera odpady z terenu całego miasta, odebrała z tych trzech dzielnic łącznie 2,5 tys. ton popiołu. Spółka wykorzystuje go do produkcji materiału rekultywacyjnego, używanego do rekultywacji m.in. terenów pogórnich. Połowę jego składu stanowi ów popiół, a połowę substancje organiczne. Jak tłumaczy Mateusz Golik z Eko, dodatkowym plusem akcji jest fakt, iż popiół nie zanieczyszcza odpadów zmieszanych, dzięki czemu większa ich część nadaje się do recyklingu.

Do tego pilotażowego programu przystąpiło łącznie w tych trzech dzielnicach 770 posesji. Właściciele 725 z nich skorzystali z promocyjnej oferty Eko i za symboliczną złotówkę wydzierżawili specjalne pojemniki

na popiół, pozostali wykorzystują własne pojemniki oznaczone specjalnymi naklejkami, które są dostępne m.in. w wydziale gospodarki komunalnej urzędu miasta.

Mateusz Golik chwali mieszkańców za zdyscyplinowanie. Pojemniki z popiołem w zdecydowanej większości przypadków są wystawiane we właściwym czasie. – *Zbiórka popiołu w tych trzech dzielnicach wypada znacznie lepiej niż w innych gminach, które obsługujemy. Przypadki, że popiół z pieca jest zanieczyszczony innymi odpadami, są sporadyczne* – mówi Mateusz Golik.

Popiół będzie odbierany pilotażowo do końca sezonu grzewczego. Później przyjdzie pora na podsumowanie tej próby, przeliczenie kosztów i zysków, no i na decyzję, co dalej z popiołem.

(WaT)

Pojemniki przeznaczone do selektywnej zbiórki popiołu są oznaczone naklejkami

Pierwsze efekty nowej drogi

PKP chce zbudować centrum przeładunkowe

Przedstawiciele miasta i PKP SA podpisali w lutym list intencyjny dotyczący współpracy przy zagospodarowaniu kolejowych gruntów w Rybniku. Na swej liczącej niemal 20 hektarów nieruchomości w rejonie stacji Rybnik Towarowy, PKP chce wybudować tzw. terminal multimodalny lub punkt koncentracji prac przeładunkowych i usług logistycznych.

Terminal multimodalny to rodzaj przeładunkowego węzła transportowego, w którym krzyżują się i uzupełniają dwa systemy przewożenia towarów, w tym wypadku drogowy i kolejowy. Taki ogólnodostępny terminal, w którym różne towary (m.in. węgiel, stal, kruszywa) przewożone tirami będą sprawnie przeładowywane do wagonów i odwrotnie uzupełniony o obiekty infrastruktury magazynowo-logistycznej, mógłby powstać na terenie międzytorza w pobliżu stacji Rybnik Towarowy. – *Chodzi o należący do PKP teren przy ul. Kadłubka, gdzie dawniej znajdowały się tory dojazdowe* – precyzuje Mirosław Antonowicz, członek zarządu PKP S.A. Utworzenie terminala będzie możliwe dzięki prowadzonej przez Polskie Linie Kolejowe modernizacji torów, co pozwoli na szybsze poruszanie się pociągów towarowych. Nie bez znaczenia jest tu trwająca budowa drogi Racibórz – Pszczyna, bo tego rodzaju porty przeładunkowe tworzone są w rejonach dobrze skomunikowanych z drogami i siecią kolejową, a grunt przeznaczony pod rybnicki terminal znajduje się w pobliżu dwóch

ważnych węzłów powstającej drogi: Chwałowickiego i Wodzisławskiego. – *Realizacja projektu przyczyniłaby się do ożywienia życia gospodarczego w mieście i regionie. Firmy zyskałyby nową możliwość obsługi logistycznej, co podniosłoby ich konkurencyjność. To również szansa na nadanie priorytetu transportowi szynowemu, bo strumień ładunków zostałby przeniesiony z transportu samochodowego na rzecz kolejowego. To z kolei ograniczyłoby liczbę przejeżdżających przez miasto, uciążliwych dla mieszkańców dużych i ciężkich samochodów i, co ważne, zmniejszyłoby zanieczyszczenie środowiska, ale też poprawiło bezpieczeństwo ruchu na drogach* – przekonuje prezydent Piotr Kuczera.

Miasto zadeklarowało wsparcie przy tworzeniu optymalnego połączenia terminala z lokalnymi drogami oraz współpracę na etapie uzyskiwania przez PKP S.A. niezbędnych pozwoleń i decyzji. – *Śląsk może stać się bramą logistyczną dla całego kraju. W Gliwicach*

Domnika Ingram-Nowaczyk



Mirosław Antonowicz (z lewej), członek zarządu PKP S.A. i prezydent Piotr Kuczera podpisali w urzędzie miasta list intencyjny w sprawie budowy w Rybniku terminala multimodalnego

funkcjonuje już Śląskie Centrum Logistyki, na którym chcemy oprzeć strategię rozwojowo-logistyczną w oparciu o transport kolejowy. Rybnik jest jej pierwszym ogniwem i ma swoje atuty: siedem linii kolejowych biegnących w pięciu kierunkach, bezpośredni dostęp do dwóch ważnych węzłów powstającej drogi oraz bliskie sąsiedztwo Czech i autostrady – podkreśla Mirosław Antonowicz.

Budowa rybnickiego terminala multimodalnego ma ruszyć w 2019 roku, po oddaniu do użytku drogi Racibórz – Pszczyna i modernizacji kolejowej linii Chybie – Żory – Rybnik – Nędza. Inwestycja ma potrwać dwa lata i kosztować do 80 mln zł.

(D)



Na przełomie stycznia i lutego w lokalnych mediach opublikowano rozmowy z Wojciechem Bronowskim (81 lat), zasłużonym animatorem kultury, dyrektorem Teatru Ziemi Rybnickiej w latach 1983-96.

Ich tematem była jego współpraca z peerslową służbą bezpieczeństwa. Było to pokłosie wyroku, który w Sądzie Okręgowym w Gliwicach zapadł w listopadzie ubiegłego roku. Sąd ten orzekł, że oświadczenie lustracyjne, które w roku 2014, przed wyborami samorządowymi, złożył kandydujący na radnego Bronowski, było niezgodne z prawdą. Jak wykazał prokurator Andrzej Majcher, naczelnik Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w Katowicach, w latach 1985-1990 współpracował on z SB.

Niespodzianka z przeszłości

Z tego okresu zachowało się kilkanaście odręcznych informacji podpisanych pseudonimem „Karol”, a dotyczących funkcjonowania TZR, jego pracowników i uczestników odbywających się w nim imprez. Po medialnych publikacjach katowicki IPN wydał komunikat prostujący nieprawdziwe informacje przekazane w nich przez Wojciecha Bronowskiego. Podkreślono w nim, że świadomie współpracował z SB, i poinformowano, że jedna z pisemnych informacji podpisanych przez „Karola” jest w całości poświęcona opisowi pracy, poglądów i zachowań jego bliskiego współpracownika. W komunikacie prokurator Andrzej Majcher

zacytował też zdanie z uzasadnienia sądowego orzeczenia: – *Samo narażenie innych osób na represje ze strony organów bezpieczeństwa PRL było dość typowym następstwem tajnej współpracy z tymi organami.*

Sąd orzekł wobec Wojciecha Bronowskiego zakaz pełnienia funkcji publicznej na okres 3 lat i utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu, Parlamentu Europejskiego i organów samorządowych. Cała sprawa wywołała dziesiątki komentarzy, które pojawiły się głównie na portalach internetowych i stronach internetowych gazet.

(WaT)

W konkursie zorganizowanym przez zarząd województwa miasto zdobyło 430 tys. zł na zakup nowego wozu strażackiego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Gotartowicach. To będzie pierwszy nowy wóz strażacki w dziejach jednostki, której historia sięga roku 1901.

Nowy wóz dla OSP Gotartowice

Pieniądze uzyskane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego z funduszy przeznaczonych na wzmocnienie potencjału służb ratowniczych pozwolą na zakup średniej wielkości samochodu ratowniczo-gaśniczego oraz agregatu hydraulicznego i zestawu narzędzi hydraulicznych, m.in. nożyc i różnego rodzaju rozpieraczy, niezbędnych przy udzielaniu pomocy ofiarom wypadków samochodowych. Zakupy te mają pomóc ochotnikom z Gotartowic spełnić wymogi stawiane jednostkom OSP działającym w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Już kilka lat temu niezbędnej rekomendacji udzieliła im rybnicka komenda Państwowej Straży Pożarnej

i Zarząd Miejski OSP. Konkursowe wymogi spełniło 40 projektów z terenu całego województwa, ale dofinansowanie otrzymało tylko 28 z nich. Ten zgłoszony przez rybnicki magistrat opiewa na blisko 881 tys. zł, a przyznane dofinansowanie wynosi prawie 437 tys. zł; reszta będzie pochodzić z budżetu miasta.

Nowy wóz, który w Gotartowicach pojawi się najwcześniej latem, zastąpi w garażu tamtejszej remizy ponad 35-letniego stary, który trafił tam w 2009 roku z remizy w Kamieniu, gdzie trzeba było zrobić miejsce na nowy wóz strażacki zakupiony również z finansową pomocą miasta. Ochotnicy z Gotartowic mają jeszcze drugi wóz bojowy, to 30-letni duży terenowy steyr

przekazany im lata temu po tym, jak zakończył służbę w rybnickiej komendzie Państwowej Straży Pożarnej. W jego zbiorniku mieści się 11 tys. litrów wody.

Sprzęt do ratownictwa drogowego trafi do Gotartowic nieprzypadkowo, bo to ochotnicza jednostka strażacka spośród wszystkich rybnickich usytuowana najbliżej autostrady. Mariusz Kula, naczelnik OSP Gotartowice, podkreśla też fakt, iż wkrótce niedaleko remizy powstanie też jeden z węzłów budowanej drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna. Ratownictwem technicznym gotartowiccy strażacy zajmują się już od dobrych kilku lat, ale dopiero teraz otrzymają profesjonalny sprzęt.

W Rybniku funkcjonuje obecnie 13 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, na wyposażeniu których jest obecnie łącznie 18 samochodów ratowniczo-gaśniczych (5 ciężkich, 8 średnich, 5 lekkich). Zrzeszają one łącznie 310 strażaków-ochotników odpowiednio przeszkolonych i ubezpieczonych przez urząd miasta na wypadek obrażeń odniesionych w czasie akcji ratunkowych bądź ćwiczeń. Do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego należy obecnie pięć jednostek (Boguszowice, Golejów, Kamień, Kłokocin i Popielów). W ubiegłym roku rybnickie jednostki OSP brały udział w 579 zdarzeniach (o 81 więcej interwencji niż w roku 2016). Co ciekawe, u progu XXI w., w roku 2001 takich interwencji było tylko 97. Jak tłumaczy Józef Sorychta, prezes Miejskiego Zarządu OSP, wzrost liczby wyjazdów strażaków-ochotników na różnego rodzaju interwencje wiąże się przede wszystkim ze wzrostem występujących w ciągu roku anomalii pogodowych, zwłaszcza wicher i gwałtownych burz. Druhowie z OSP zabezpieczali też różnego rodzaju imprezy rekreacyjno-sportowe, organizowane przede wszystkim przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (Półmaraton Księżycowy, Kamień Extreme) i prezentowali swój sprzęt w czasie styczniowego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Kampusie.

(WaT)



Co roku rybnicki strażacy z OSP włączają się w przedsięwzięcia organizowane w ramach kolejnych, styczniowych finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Tragedia na pływalni

W sobotę 10 lutego po południu na pływalni Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Powstańców Śl. utonął 14-letni rybniczaniek Władek. To pierwszy śmiertelny wypadek w blisko 50-letniej historii tego basenu.

O dziwo, 14-latek bardzo dobrze pływał; był członkiem sekcji pływackiej RMKS-u Rybnik i utytułowanym już młodszym ratownikiem WOPR-u. Do tragedii doszło zresztą właśnie w czasie godzin zarezerwowanych dla ratowników. Utratę przytomności spowodowało prawdopodobnie zbyt długie przebywanie pod wodą i brak tlenu. Niestety nie zauważyli dwaj pełniący wtedy dyżur na basenie ratownicy. Ciało 14-latka leżące na dnie płytkiej części basenu wydobyto z wody dopiero, gdy na basenie pojawiła się kolejna grupa (od godz. 17

basen był już ogólnodostępny). Podjęta przez ratowników, a kontynuowana później przez ekipę pogotowia ratunkowego reanimacja nie przyniosła rezultatów.

Zarządzona przez prokuraturę rejonową sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci było uduszenie w wyniku utonięcia. Prokuratura czeka jeszcze na wyniki badań histopatologicznych, które mogą dać odpowiedź na kilka szczegółowych pytań dotyczących okoliczności tego nieszczęśliwego wypadku, ale po przejrzeniu zapisu z basenowego

monitoringu zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci 14-latka przedstawiła dwóm pełniącym wtedy dyżur na basenie członkom WOPR-u – 43-letniemu ratownikowi i 28-letniej ratownicze. Oboje zostali objęci dozorem policyjnym.

– *W obliczu tej wielkiej tragedii składamy najszersze wyrazy współczucia rodzinie, bliskim i przyjaciółom tragicznie zmarłego. Łączymy się z nimi w bólu. Tym bardziej jesteśmy wstrząśnięci, gdyż jako instytucja współdziałaliśmy na co dzień z organizacjami sportowymi, w których trenował i znaleźmy się osobiście. Jednocześnie deklarujemy ścisłą współpracę z policją i prokuraturą w celu jak najszybszego i pełnego wyjaśnienia okoliczności tego tragicznego zdarzenia* – powiedział nam Rafał Tymusz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

(WaT)

To niesprawiedliwe...

Nie, to nie może być prawda. Jedynie taka myśl pojawiła się w mojej głowie, gdy dowiedziałam się o tragicznej śmierci Władka Bannikowa, 14-letniego, utalentowanego w wielu dziedzinach chłopca, który przed pięcioma laty przyjechał do Rybnika z dalekiego Uzbekistanu.

Władek był synem Anny i Olega, którzy wraz z Nim oraz młodszą córką Angeliną przyjechali do Polski w ramach programu repatriacyjnego i w 2013 r. osiedlili się w Rybniku. Cała rodzina dobrze się zaaklimatyzowała, zaś Władek radził sobie szczególnie dobrze. Rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej nr 3 w dzielnicy Paruszowiec-Piaski, gdzie szybko dostrzeżono Jego matematyczne zdolności. Był laureatem wielu ogólnopolskich konkursów z tego przedmiotu, m.in. prestiżowego konkursu PANGEA w Warszawie, ponadto fotografował szkolne uroczystości, świetnie radził sobie z j. angielskim, o polskim nie wspominając, zasługując w pełni na tytuł Rybnickiego Prymusa przyznany Mu przez prezydenta miasta. Ale największą pasją pozostało pływanie; treningi rozpoczął jeszcze w Taszkencie. W Rybniku kontynuował z sukcesami uprawianie tego sportu, zaangażował się w ratownictwo wodne, kilka tygodni temu otrzymał tytuł młodszego ratownika... Byłam pod wrażeniem tego, jak szybko odnalazł się w nowej rzeczywistości, wszechstronności Jego uzdolnień i ciekawej osobowości, dlatego Władek stał się bohaterem mojego artykułu („GR”, kwiecień 2016 r.; o rodzinie Władka pisaliśmy wcześniej w numerze grudniowym 2013 r.). Władek został błyskawicznie zaakceptowany przez rówieśników za poczucie humoru i lojalność, był ceniony przez nauczycieli i trenerów za bystrość umysłu i ponadprzeciętną inteligencję, ale również za pracowitość i konsekwencję w dążeniu do celu. Kiedy z Nim rozmawiałam, tym celem było dostanie się do gimnazjum w Zespole Szkół im. Frycza Modrzewskiego. I tak się stało. W nowej szkole był również wyróżniającym się uczniem. Wychowany do 10. roku życia w wielokulturowym środowisku był otwarty na świat, ale też nieco inny niż rówieśnicy – bardziej ułożony, zdyscyplinowany, podchodzący poważnie do realizacji swojej



Włodek na zdjęciu, które ilustrowało nasz artykuł sprzed dwóch lat

pasji. Śledziliśmy kolejne sukcesy Władka i z przyjemnością je odnotowywaliśmy, wierząc, że z takimi cechami charakteru świat stoi przed Nim otworem. A potem nadeszła ta feralna sobota 10 lutego, kiedy Władek już z basenu nie wrócił... I choć od tej tragedii minęło już kilkanaście dni, nadal trudno w nią uwierzyć.

– *Na śmierć jest zawsze za wcześnie, a ból jest zawsze za wielki. Ale w przypadku 14-latka to doświadczenie szczególne* – mówił prowadzący nabożeństwo żałobne w rybnickiej bazylice katecheta w Zespole Szkół im. Frycza Modrzewskiego, ks. Rafał Borkowy. Zgromadzona tłumnie w bazylice i mocno przeżywająca śmierć kolegi młodzież z białymi różami w rękę może po raz pierwszy doświadczyła refleksji nad kruchością życia, a Władek na długo pozostanie w ich pamięci. Nie bez wzruszenia słowa pożegnania podkreślające wyjątkowość Władka przekazała też dyrektor szkoły Maria Malinowska, zaś ks. Borkowy dziękował Jego rodzicom za stworzenie Mu w Rybniku prawdziwego domu. Dom pozostanie, ale nie będzie w nim Władka; i to jest niesprawiedliwe.

Wiesława Różańska



Zrealizują własne pomysły

25 stycznia w magistracie odbyła się sesja Młodzieżowej Rady Miasta Rybnika, w trakcie której podsumowano 16. edycję charytatywnej akcji „Czapka Świętego Mikołaja”. Rozmawiano też o planach na ten rok, a wśród nich o nowej inicjatywie młodzieży i miasta – szkolnym budżecie partycypacyjnym.

W sesji wzięli udział prezydenci Piotr Kuczera i Wojciech Świerkosz oraz dyrektorzy szkół ponadpodstawowych, wolontariusze „Czapki” i przedstawiciele sponsorów, którzy włączyli się do tej rekordowej, jak się okazało akcji. Przypomnijmy: zebrano 36.879,94 zł, czyli około półtora tysiąca złotych więcej niż podczas 15. edycji (szczegóły w poprzednim

numerze), a osoby, które zaangażowały się w tę akcję podczas sesji, otrzymały pamiątkowe podziękowania. – *Działalność Młodzieżowej Rady Miasta nie kończy się wraz z finałem „Czapki”* – mówi Filip Pańczyk, przewodniczący MRM Rybnika. O swoich planach na przyszłość młodzieży radni mówili podczas konferencji prasowej 23 stycznia w *Halo! Rybnik*, ale również dwa dni później, w czasie sesji MRM. Wśród planowanych przedsięwzięć są targi edukacji, organizacja wyścigu, w którym do rywalizacji staną: rower, samochód i autobus, karta Młodzieżowej Rady Miasta dla rybnickich prymusów (średnia 4,50) oraz wspólna nowa inicjatywa MRM i miasta, czyli szkolny budżet partycypacyjny. – *Będziemy się*

wzorować na budżecie obywatelskim, jaki realizowany jest w Rybniku. Uczniowie każdej szkoły ponadpodstawowej napiszą własne projekty, a następnie zgłoszą nad nimi i wybiorą jeden, ich zdaniem najlepszy, który trafi następnie do ogólnomiejskiego konkursu. Spośród dziesięciu projektów komisja wybierze jeden, a zwycięska szkoła otrzyma 10 tys. zł na jego zrealizowanie. Założenie jest takie, by projekty służyły rozwojowi uczniów i realizowaniu ich pasji – mówi Karol Wundziński z MRM. Wyboru najlepszego projektu dokona komisja, w której zasiadają: prezydent i wiceprezydent Rybnika oraz młodzieży radni. – *Szkole, która otrzyma 10 tys. zł na realizację swojego projektu, poznamy 21 marca w trakcie 11. targów edukacji, które odbędą się w Budowlance* – zapowiada Filip Pańczyk. (S)

„Życie – zimy lodem oraz lata żarem, jest miłości głodem i rozstania żalem...”

Wspomnienie o Pawle Pojdzie

10 grudnia 2017 roku w wieku 72 zmarł Paweł Pojda, ceniony nauczyciel i trener, który dla wielu swoich wychowanków, ale też koleżanek i kolegów po fachu był prawdziwym autorytetem.

Urodził się w grudniu 1944 roku w Rybniku, okupowanym wtedy jeszcze przez hitlerowców. Ukończył najpierw Technikum Ekonomiczne w Rybniku, a potem Studium Nauczycielskie w Katowicach na kierunku wychowanie fizyczne.

Jako nauczyciel pracę rozpoczął w 1966 roku w Szkole Podstawowej nr 10 w Rybniku, studiując jednocześnie zaocznie w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Katowicach. Studia magisterskie, a potem podyplomowe ukończył już na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, uzyskując uprawnienia trenera klasy państwowej w piłce siatkowej, pływaniu i narciarstwie.

Paweł Pojda tworzył historię nie tylko rybnickiej oświaty, ale i sportu zresztą nie tylko rybnickiego. W 1979 roku, gdy w Radlinie oddano do użytku funkcjonujący do dziś Dom Sportu, a tamtejszy Górnik Radlin przejął sekcję piłki siatkowej MZKS-u Niedobczyce, to przejął ją wraz z trenerem Pawłem Pojdą. Siatkarze Górnika dzięki Jego pracy i zaangażowaniu rozpoczęli marsz do pierwszej ligi.

W latach 1982-1995 był dyrektorem Zasadniczej Szkoły Górniczej Kopalni Węgla Kamiennego „Rymer” i Rybnickich Zakładów Naprawczych w dzielnicy Niedobczyce, która w 1995 roku weszła w skład funkcjonującego w tym samym budynku Zespołu Szkół Zawodowych nr 2, którego również był dyrektorem. Co ważne, nie tylko

dbał o tężyznę fizyczną uczącej się tam górniczego fachu młodzieży, ale potrafił też zachęcić wielu młodych ludzi do uprawiania sportu, czego najlepszym potwierdzeniem jest fakt, że 12 jego wychowanków ukończyło Akademię Wychowania Fizycznego.

Ówczesna młodzież zapewne wspomina organizowane przez niego szkolne dni sportu, które nie tylko były świętem całej szkoły, ale też skutecznie zachęcały do rywalizacji i aktywnego spędzania czasu wolnego.

Już po przejściu w 1996 roku na emeryturę, w latach 2006-2013 był dyrektorem rybnickiego oddziału Centrum Nauki i Biznesu „Żak”.

Jak wspominają jego bliscy, jego życie



zawodowe wypełnione było pracą społeczną. Był działaczem Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i Szkolnego Związku Sportowego, organizował różnego rodzaju zawody sportowe i spartakiady, zimowe i letnie obozy dla młodzieży.

– *W swojej pracy zawodowej mąż kierował się zasadą „uczmy nie dla szkoły, lecz dla życia”. Tę złotą myśl Seneki, filozofa i nauczyciela, rozumiał jako obowiązek, by ucząc, zaszczerpić w uczniach chęć pracy, zdobywania wiedzy i rozwijania zdolności*

– mówi żona Anna, która wspomina, że w życiu towarzyszyły mężowi jeszcze dwie pasje: ukochany żużel i skat sportowy.

Za pracę zawodową i społeczną Paweł Pojda został uhonorowany wieloma nagrodami resortowymi i nagrodami prezydenta Rybnika, m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi, złotymi odznakami „Zasłużony dla Województwa Katowickiego” i „Zasłużony dla Miasta Rybnika” oraz ustanowionym przez samorządowe władze naszego miasta Medalem Mikołaja z Rybnika.

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej

śp. prof. Eugeniusza Barona

Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, Pracownikom Politechniki Śląskiej w Gliwicach i Centrum Kształcenia Inżynierów w Rybniku, Studentom, służbie zdrowia za okazaną pomoc, współczucie, wieńce i kwiaty serdeczne „Bóg zapłać” składają

żona i synowie

Ty też możesz!

O prawdziwości tego hasła przekonała się rybniczanka Mirosława Rodacka, z wykształcenia inżynier budownictwa, która po długiej przerwie spowodowanej powiększaniem rodziny, w „pewnym” wieku zdecydowała się na powrót do zawodowej aktywności.



Wieczór otwarcia pracowni zakończyło wspólne malowanie bajecznie kolorowego motyla na jedwabnej chustce, która, podpisana nazwiskami uczestniczek pierwszych warsztatów, oprawiona w ramy i zawieszona na ścianie, ma być pamiątką początków działalności

Nie na budowie jednak, ale w pracowni malowania na jedwabiu wraz z warsztatami. „Ty też możesz” to nazwa unijnego programu wspierającego finansowo „rozkurczenie” działalności gospodarczej dla osób długotrwale bezrobotnych (co najmniej dwa lata) w wieku powyżej 50 lat, dzięki któremu pracownia powstała. – Szukałam jakiegoś pomysłu na siebie i dzięki inspiracji malarki Marii Budny-Malczewskiej zainteresowałam się malowaniem na jedwabiu

– mówi pani Mirosława. By przekuć pasję w biznes, należało znaleźć odpowiedni program, który gwarantowałby dofinansowanie, stworzyć biznesplan, złożyć wniosek i przejść związane z tym procedury. A nie było to łatwe, bo połowa chętnych odeszła z kwitkiem. Po otrzymaniu dotacji pozostało już tylko założenie działalności gospodarczej, wynajęcie lokalu (ul. św. Jana) i... zachęcanie klientów, by nabywali piękne, unikatowe

jedwabne apaszki i chustki, a może i kupony na bluzki i sukienki, malowane również według własnego projektu. Jak zapewnia pani Mira, z czasem w pracowni będzie można kupić również inne przedmioty sztuki użytkowej. Jak we wszystkich projektach unijnych po roku działalności trzeba się z otrzymanych środków dokładnie rozliczyć. – W naszej działalności chodzi również o rozbudzanie pasji i nabywanie nowych umiejętności, szczególnie przez starsze osoby, które chciałyby spróbować sił na naszych warsztatach. Będzie można pod okiem doświadczonych malarek przejąć swoją plastyczną wizję na jedwab, a efekt nosić na sobie lub dać komuś w prezencie – mówi Mirosława Rodacka. Wśród 60 osób ubiegających się wraz z nią o wsparcie w ramach tego projektu była jedyną rybniczanką, warto więc powtórzyć hasło Ty też możesz! i zachęcić do skorzystania z podobnych możliwości.

Warto też wejść na stronę publikującą listę dofinansowywanych przez UE programów – https://rpo.wup-katowice.pl/czytaj/dotacje_na_zalozenie_wlasnej_firmy. Najbliższe warsztaty odbędą się w kawiarni Żółty Młynek (8 marca, godz. 16) i siedzibie Uniwersytetu Trzeciego Wieku (15 marca, godz. 14.)

(r)

Zapewne mało kto wie, że w gmachu, w którym funkcjonuje dom handlowy Hermes, mieści się również oddział Urzędu Statystycznego w Katowicach. W całym województwie działa pięć takich terenowych placówek.

Oddział w Rybniku istnieje nieprzerwanie od 1962 roku, kiedy to utworzono tu Powiatowy Inspektorat Statystyczny. Dziś obejmuje on swoim zasięgiem miasto na prawach powiatu: Jastrzębie-Zdrój, Rybnik i Żory oraz powiaty: raciborski, rybnicki i wodzisławski, realizując, jak to określa się w materiałach informacyjnych „zadania związane z obsługą statystyczną społeczeństwa, podmiotów gospodarczych oraz organów administracji rządowej i samorządowej”. Krótko mówiąc, pracownicy rybnickiego oddziału zajmują się zbieraniem informacji, ich opracowywaniem i udostępnianiem danych statystycznych. Jeśli chodzi o przetwarzanie zebranych informacji, to rybnicki oddział, zgodnie ze specjalizacją urzędu, opracowuje sprawozdawczość statystyczną z zakresu ochrony środowiska, statystyki rynku finansowego oraz inwestycji i środków trwałych, dla jednostek z województw: kujawsko-pomorskiego i świętokrzyskiego. Z kolei dla podmiotów z województwa opolskiego rybnicki oddział opracowuje kwartalne sprawozdania o aktywach i pasywach finansowych.

Ponadto oddział w Rybniku rejestruje podmioty gospodarcze, w ramach krajowego rejestru urzędowego podmiotów gospodarki narodowej REGON, dokonuje aktualizacji krajowego

Statystycy z Rybnika

rejestru urzędowego podziału terytorialnego kraju TERYT, a także bierze udział w spisach powszechnych oraz w innych badaniach statystycznych o szerokim zasięgu. Uczestniczy też w przygotowaniu opracowań i w badaniach na indywidualne zamówienie.

Na terenie naszego województwa przez cały rok w wylosowanych gospodarstwach domowych i rolnych, w sklepach, ale też na targowiskach oraz na przejściach granicznych są prowadzone statystyczne badania ankietowe, dotyczące różnego rodzaju dziedzin życia. Informacje zbierają wtedy ankieterzy statystyczni.

– Ankieter statystyki publicznej nie jest dla respondenta osobą anonimową. Jest on pracownikiem urzędu statystycznego posiadającym legitymację, której autentyczność zawsze można sprawdzić dzwoniąc pod numery: 32 779 12 91 lub 695 255 244, bądź wysyłając zapytanie na adres: D.Gwozdz@stat.gov.pl. Wszystkie realizowane przez statystykę publiczną badania są objęte tajemnicą statystyczną, zapewniając osobom udzielającym odpowiedzi pełną anonimowość i całkowitą poufność – mówi Alina Franczyk, kierownik rybnickiego Oddziału Urzędu Statystycznego w Katowicach i podkreśla, że zbierane i gromadzone dane dotyczące konkretnego podmiotu czy osoby fizycznej podlegają bezwzględnej ochronie i służą wyłącznie do sporządzania ze-

stawień zbiorczych i analiz statystycznych. Warto podkreślić, że społeczne badania ankietowe ankieterzy realizują metodą wywiadu bezpośredniego, osobiście rozmawiając z respondentami. Inaczej wygląda to w przypadku badań rolniczych, kiedy to stosuje się różne metody pozyskiwania informacji.

(WaT)

W tym roku ankieterzy statystyczni z Rybnika będą realizować następujące badania ankietowe:

- Badanie budżetów gospodarstw domowych (cały rok)
- Badanie kondycji gospodarstw domowych (cały rok)
- Badanie aktywności ekonomicznej ludności (cały rok)
- Badanie spójności społecznej (luty-maj)
- Uczestnictwo w podróżach krajowych i zagranicznych (kwiecień, lipiec, październik)
- Wykorzystanie technologii informacyjno-telekomunikacyjnych w gospodarstwach domowych (kwiecień-maj)
- Europejskie badanie warunków życia ludności (kwiecień-czerwiec)

Wezmą również udział w realizacji badań rolniczych dotyczących m.in. koniunktury w gospodarstwie rolnym, pogłowia świń oraz produkcji żywca wieprzowego.



Spółecznik awansował

Mirosław Górka (38 lat) został zastępcą dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku. Funkcję tę pełni już od listopada. Jego kariera zawodowa od 15 lat jest związana z pomocą społeczną (wychowawca w Schronisku dla Bezdomnych im. Św. Brata Alberta w Przegędzy, pracownik socjalny w OPS w Jastrzębiu-Zdroju, od 2008 roku

specjalista ds. realizacji projektów w rybnickim OPS). Ukończył dwa kierunki studiów z zakresu pracy socjalnej (Uniwersytet Śląski), studia podyplomowe z zarządzania pomocą społeczną i z pedagogiki, a obecnie jest w trakcie studiów doktoranckich (stypendysta programu „Doktoranci dla Innowacji”). W kręgu jego zainteresowań naukowych pozostaje kwestia dostępności przestrzeni publicznej dla osób niepełnosprawnych oraz rewitalizacja. Istotnym aspektem jego działalności jest współpraca z lokalnymi organizacjami pozarządowymi, będąca ważnym elementem współczesnej pracy socjalnej. Takie współdziałanie instytucji, stowarzyszeń, klubów, fundacji i liderów lokalnych społeczności, inicjujących różnego rodzaju przedsięwzięcia przynosi dobre efekty i odpowiada na potrzeby mieszkańców. Ci ostatni nie są

Wiedaw Troszka



Mirosław Górka ma spore doświadczenie w prowadzeniu projektów i współpracy z organizacjami pozarządowymi

wtedy wyłącznie biernymi biorcami pomocy, lecz uczestniczą we wprowadzaniu zmian w ich otoczeniu.

Projekty i inicjatywy koordynowane przez Mirosława Górkę były wielokrotnie doceniane i nagradzane w skali kraju (m.in. nagrody „Najlepsi z najlepszych” dla serwisu T:RAF w 2015 roku, tytuł „Strona Internetowa bez Barier” dla serwisu „Przekroczyć Próg” w 2016 roku), a on sam w ubiegłym roku został uhonorowany Srebrną Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Poza pracą zawodową również pozostaje bardzo aktywny – jest liderem Grupy Nieformalnej T:RAF, współtwórcą Hoym Industry Fest (wydarzenia z dziedziny sztuk industrialnych, które we wrześniu po raz pierwszy odbyło się w przestrzeni Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu), a od kwietnia także prezesem blisko 100-letniego, piłkarskiego Klubu KS Rymer Rybnik (dawniej Niedobczyce, obecnie liga okręgowa), w wolnych chwilach zwiedza i fotografuje zabytkowe robotnicze osiedla w województwie śląskim oraz opuszczone i zniszczone zakłady przemysłu ciężkiego, pisze także felietony dla lokalnej prasy. (m)

Opiekunowie seniorów odetchną

Ośrodek Pomocy Społecznej w Rybniku rozpoczyna realizację innowacyjnego i nowatorskiego projektu „Pakiet opieki wytnieniowej”. Wsparcie obejmie 10 osób, które na co dzień zajmują się starszymi i niesamodzielnymi seniorami ze swoich rodzin. Dla opiekunów zostanie zorganizowany cykl spotkań (także z udziałem specjalistów, m.in. psychologa, dietetyka, prawnika, lekarza, rehabilitanta), szkoleń dotyczących pierwszej pomocy oraz opieki i pielęgnacji chorego w domu. Uczestnicy będą mogli skorzystać z bonu rehabilitacyjnego dostosowanego do indywidualnych potrzeb opiekuna (oferującego m.in. masaże, kąpiele solankowe, zabiegi parafinowe itp.) oraz bezpłatnej diagnostyki badań laboratoryjnych. Na czas udziału w projekcie organizatorzy zapewniają seniorom usługi opiekuńcze w formie „zastępczego opiekuna” w wymiarze 10 godzin tygodniowo. Co ważne – część godzin zastępstwa można wykorzystać według własnego uznania. Dodatkowo uczestnicy będą także mogli włączyć się w spotkania „Srebrnego Klubu”, działającego na zasadach grupy samopomocowej. Projekt ma charakter pilotażowy. Warto dodać, że rybnicki OPS jako jedyny w kraju ośrodek pomocy społecznej uzyskał możliwość realizacji Projektu w ramach Projektu Grantowego „GENERATOR INNOWACJI. Sieci Wsparcia” realizowanego przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” z Warszawy, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. Partnerem Projektu jest Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności w ramach Programu „Uniwersytety Trzeciego Wieku – Seniorzy w Akcji”. Konkurencja była duża – zgłoszono 160 projektów, z których tylko 31 otrzymało dotację. Rybnicki projekt został wysoko oceniony, zajął 4. miejsce i uzyskał kwotę 28.419,00 zł. (m)

Jeszcze w styczniu mieszkańcy Miejskiego Domu Pomocy Społecznej uczestniczyli w zabawie karnawałowej. Tym razem rybnicki seniorzy wraz z gośćmi z Lysek, Ustronia, Gorzyc i Rudy Śląskiej przenieśli się do bajkowego świata „Alicji w Krainie Czarów”.

Karnawał w krainie czarów

– Karnawał to czas radości i spotkań. Tradycją naszego domu jest zapraszanie w tym okresie gości i cieszenie się wspólną zabawą. Każdego roku wybieramy inny temat, który staje się motywem przewodnim wydarzenia. W tym roku przywołaliśmy bajkowy, nierzeczywisty i zaskakujący świat z powieści Lewisa Carrolla. Inspiracją do wyboru kostiumów i dekoracji były więc pamiętane z dzieciństwa postaci Alicji, Czerwonej i Białej Królowej, Kota, Królika czy Kapelusznika – mówi Danuta Wimmer, dyrektor MDPS. W zabawie wzięło udział około 60 osób. Był czas na potańcówkę (w takt muzyki zespołu Duet Centrum), przyjacielską rywalizację w konkursach oraz chwile odpoczynku spędzane na rozmowach i wspomnieniach. Karnawałowe spotkanie seniorów po raz kolejny pokazało, że humor, radość i chęć zabawy nie znają metryki. I w każdym wieku tak samo szkoda, że następne takie spotkanie odbędzie się dopiero za rok... (m)



Arch. MDPS

Spotkania karnawałowe to już tradycja rybnickiego MDPS. W tym roku motywem przewodnim zabawy był bajkowy świat Alicji w Krainie Czarów



Wacław Trojska

W ROCZNICĘ TRAGEDII. W ostatnią niedzielę miesiąca, 28 stycznia, w związku z kolejną rocznicą Marszu Śmierci, czyli tragicznej ewakuacji więźniów hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu na początku 1945 roku, odbył się doroczny modlitewny Marsz Pamięci, zorganizowany przez rybnicki Klub Inteligencji Katolickiej. Drogę krzyżową, która rozpoczęła się przy pomniku ofiar hitlerowców przy ul. Gliwickiej, w sąsiedztwie stadionu, a zakończyła w kościele w Wielopolu poprowadził ks. Grzegorz Olszowski, proboszcz parafii św. Antoniego.



Wacław Trojska

TŁUSTY RYNEK. W ostatnim czasie w centrum miasta powstało przynajmniej kilka paczarni, co najbardziej rzuciło się w oczy w tłusty czwartek, czyli 8 lutego, gdy np. przed paczarnią funkcjonującą przy rynku przez prawie cały dzień stała długa kolejka. Powstała w kamienicy, w której przez długie lata mieścił się bank, ale ostatnio stała pusta i niszczała. Taki trend jak najbardziej nas cieszy. Ścisłe centrum miasta powinno tętnić życiem, a zasługi banków i innych instytucji finansowych w tym względzie są raczej ograniczone.



Wacław Trojska

PIĄTKA NA PIĄTKĘ. Nieco ponad rok temu pięciu członków Kabaretu Młodych Panów (na zdjęciu) z myślą o niesieniu pomocy potrzebującym stworzyli fundację Piątka. 14 lutego, w walentynki w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu podsumowali pierwszy okres jej działalności. Organizują m.in. stadionowy Kabaryjton oraz zimowe i letnie Legendarne Kosmiczne Mecze. Piątka zebrała ponad 160 tys. zł i wspomogła m.in. Fundację Stworzenia Pana Smolenia oraz rybnicką Fundację Puls-Med „Blisko Ciebie”. Do tematu wrócimy w marcowym wydaniu „GR”.



Wacław Trojska

TERMOMODERNIZACJE. W styczniu zakończyła się termomodernizacja ogrzewanego gazem wiekowego budynku przy ul. Chrobrego w centrum miasta, w którym mieści się Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii oraz siedziba rybnickiego oddziału PCK. Inwestycję (779 tys. zł) w całości sfinansował budżet miasta. Wkrótce, tym razem już z unijnym finansowym wspomaganie, rozpocznie się kompleksowa termomodernizacja obiektów MOSiR-u przy ul. Powstańców Śląskich (pływalnia i pawilon dżudo), a także usytuowanego po sąsiedztwo Zespołu Szkół Technicznych, czyli popularnego Tygla.



Wacław Trojska

NOWOROCZNE JUBILEUSZE. 26 stycznia w ratuszu z udziałem prezydenta Piotra Kuczery odbyło się doroczne spotkanie noworoczne członków Izby Przemysłowo-Handlowej Rybnickiego Okręgu Przemysłowego i Cechu Rzemiosł oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Rybniku. Spotkanie było okazją do wręczenia szefom i właścicielom firm i zakładów rzemieślniczych wyróżnień z tytułu firmowych jubileuszy. Trójka rzemieślników otrzymała Złote Laury z okazji 35-lecia ich zakładów; jednym z nich był piekarz Henryk Pierchała (na zdjęciu).



Sabina Horzeła-Piskula

GAUDEAMUS W PAŹDZIERNIKU. – Organizujemy studia I stopnia, czyli licencjackie, na kierunku pedagogika i zapraszamy maturzystów z Rybnika i okolic – mówił Janusz Rosa podczas uroczystego otwarcia w mieście wydziału zamiejscowego łódzkiej Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu. Mieści się on w siedzibie Ośrodka Doskonalenia Kadr Pedagogiczno-Menedżerskich „Helios” przy ul. Wysokiej. W otwarciu wzięły udział władze uczelni, zaproszeni goście i młodzież, a z wykładem „Edukacja – jest w niej ukryty skarb” wystąpiła rektor prof. Teresa Janicka-Panek. Informacje o rekrutacji wkrótce na stronie internetowej uczelni.



MALCHER NA EKRANIE. Życie pochodzącego z chwałowickich familonów Jerzego Malchera – harcerza, żołnierza armii polskiej, cichociemnego i oficera brytyjskiego wywiadu – to gotowy scenariusz na film. Nic dziwnego, że rybniczanie Adam Grzegorzek, historyk z wykształcenia i filmowiec z zamiłowania, postanowił z tej sposobności skorzystać. Do współpracy zaprosił prawie setkę statystów i aktorów amatorów i po ponad dwóch latach pracy pokazał swój film widzom. Premiera fabularyzowanego dokumentu „Jerzy Malcher – między Londynem a Rybnikiem” miała miejsce 17 lutego w Domu Kultury w Chwałowicach. – *Myszę, że ten film „pójdzie w świat” i zobaczą go nie tylko rybniczanie. Dziękuję wszystkim, którzy współpracowali przy tym projekcie i pomagali nam na każdym etapie prac – mówił reżyser i scenarzysta Adam Grzegorzek. – Dziękujemy też rodzinom Jerzego Malchera i jego żony Jadwigi Kauczor. Były to dla nas niezwykle spotkania i cenne doświadczenia – dodaje Małgorzata Krajczok, która pracowała przy produkcji. Premierę poprzedziła barwna opowieść dr. Jana Krajczoka, polonisty z IV LO, nie tylko o Jerzym Malcherze, a 45-minutowy film obejrzał też prezydent Piotr Kuczera. – Osoby stąd miały wpływ na losy świata, a swoimi życiorysami pokazały, co jest w życiu ważne – powiedział prezydent. Na zdjęciu od lewej Małgorzata Krajczok, odtwórcza głównej roli Adam Jurasieński i Adam Grzegorzek.*



Sabina Horzle-Piskula



Sabina Horzle-Piskula

HALO! WALENTY! – *Uciekamy przed reżimem komercyjnych walentynek i szukamy alternatywnych sposobów na spędzenie tego dnia. Okazało się, że Halo! Rybnik wyszło nam naprzeciw – mówi pani Natalia z Rybnika, która wspólnie z mężem Jakubem i trzyletnią córeczką Bianką wzięła udział w „Walentynkach z Pieprzykiem” zorganizowanych 13 lutego przez punkt informacji miejskiej, nie tylko dla wszystkich zakochanych. W ich trakcie odbyły się warsztaty malowania wzorów henną i tworzenia nietypowych drewnianych walentynek w kształcie serca. – Pierwszy raz maluję „tatuaze” na ciele. Przygotowałam sobie kilkanaście wzorów i wykorzystuję kolorowe zmywalne farby do tzw. body art oraz profesjonalną hennę do ciała, która utrzymuje się do tygodnia – mówi prowadząca warsztaty Maria Budny-Malczewska. – Dowiedzieliśmy się o tych nietypowych walentynkach z Facebooka i przyszliśmy, bo często bierzemy udział w spotkaniach i spacerach organizowanych przez Halo! Rybnik. To bardzo fajne miejsce. Poza tym 14 lutego niestety oboje będziemy w pracy, więc już dziś robimy sobie walentynki, bo chcemy spędzić z sobą trochę czasu – mówią Kasia i Igor (na zdj.), razem od 14 lat. Warsztaty zakończyły się koncertem rybnickiego duetu wokalnogitarowego Pieprzyk, którego wysłuchało wielu zakochanych i nie tylko.*

DOMY DLA KOTÓW. Pracownicy rybnickiego ZGM-u wykonali 11 domków dla kotów wolno żyjących. Stały one przy ulicach: Wandy, Wolnej, Raciborskiej, Mglistej, Chabrowej, Wysokiej i Maksymiliana. To efekt akcji „Rybnik. Dbamy o wszystkich”, w ramach której w różnych punktach miasta pojawiły się już poidelka dla psów, budki lęgowe dla ptaków i hotele dla owadów. – *Kocie domki w mieście to dziś konieczność. Ocieplamy budynki, zamykamy piwniczne okienka, wyganiamy koty z ciepłych pomieszczeń, a te, nie mając się gdzie schować, wychładzają stopniowo organizm, stają się coraz słabsze i umierają z wycieńczenia. Ktoś zapyta, po co nam koty w mieście? Sęk w tym, że one już tu są, dlatego powinniśmy o nie zadbać. Koty wolno żyjące są częścią miejskiego ekosystemu, są jak ekologiczny środek przeciw gryzoniom – mówi Jowita Kasprzyk ze Stowarzyszenia KOŹewka Rybnicka Kocia Przyszań. Domkami i korzystającymi z nich kotami opiekują się konkretne, najczęściej mieszkające w pobliżu osoby, które dbają też o to, by zwierzęta miały zapewnioną karmę. – Wszyscy, którym leży na sercu dobro wolno żyjących kotów, mogą starać się w wydziale gospodarki komunalnej urzędu miasta o specjalne bony na suchą karmę – przypomina prezydent Rybnika Piotr Kuczera. Obecnie z takiej możliwości dokarmiania bezdomnych kotów korzysta w mieście około 30 osób.*



ZGM Rybnik



Włodaw Trzcinka

MONOGRAFIA DLA FOTOREPORTERA. Zenon Keller, wieloletni fotoreporter Tygodnika Regionalnego „Nowiny”, otrzymał z rąk prezydenta Piotra Kuczery wydaną przez Muzeum w Rybniku monografię „Rybnik. Dzieje miasta i jego dzielnic”. To podziękowanie za jego wkład w ikonograficzną stronę wydawnictwa, którą współtworzą jego 52 archiwalne już dziś fotografie. Pod względem liczby zamieszczonych fotografii Keller jest zresztą absolutnym rekordzistą rybnickiej monografii. Jego zdjęcia można też znaleźć w wielu zdjęciowych albumach m.in. o Rybniku. Spotkanie było okazją do wspomnień o czasach, gdy fotoreporter prasowy był zawodem prawie że elitarnym, a wykonanie zdjęcia, które mogło trafić na łamy gazety, wymagało niemałych umiejętności, nie wspominając już o długich godzinach spędzanych prawie codziennie w fotograficznej ciemni, często urządzonej doraźnie w łazience. Zenon Keller opowiedział prezydentowi o swoich zawodowych przygodach, ale też o zaprzyjaźnionej grupie Holendrów, która w czasach politycznych przełomów i pustych sklepowych półek w Polsce przyjeżdżała tu z transportami żywności i odzieży. Niewykluczone więc, że dodatkowym efektem spotkania będzie jeszcze jedna wizyta Holendrów w Rybniku, tym razem już wyłącznie sentymentalna. Na zdjęciu również dyrektor muzeum dr Bogdan Kloch (z prawej).

W Rybniku powstało kolejne, trzecie już mieszkanie usamodzielnienia, dla nastolatków będących pod opieką placówek opiekuńczo-wychowawczych. Uchwałę w sprawie jego uruchomienia radni podjęli na listopadowej sesji rady miasta.

W dwóch mieszkaniach funkcjonujących dotąd przy ul. Rzecznej i Przemysłowej przebywają podopieczni Zespołu Ognisk Wychowawczych. W styczniu do nowo powstałego trzeciego mieszkania usamodzielnienia wprowadziło się 12 nastolatków z rybnickiego Domu Dziecka. — *Od dwóch lat z utęsknieniem czekali na to mieszkanie. Chcieliśmy, by przeprowadzka była nagrodą dla tych, którzy dobrze się zachowują, są samodzielni, zaradni i odpowiedzialni* — mówi Barbara Jakubiak, dyrektor Domu Dziecka w Rybniku.

Usytuowane przy ul. Mikołowskiej mieszkanie o powierzchni przeszło 114 m kw. znajduje się w budynku należącym do miasta. Składa się z pięciu pokoi, jadalni z aneksem kuchennym oraz dwóch łazienek. Zostało gruntownie wyremontowane i wyposażone, tak by jego lokatorzy czuli się tu jak w prawdziwym domu. — *To był pustostan będący w zasobach Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. Ze względu na jego duży metraż i stan, w jakim się znajdował, nikt nie był nim zainteresowany* — mówi wiceprezydent Piotr Masłowski, który 16 stycznia oficjalnie otworzył mieszkanie. Wiceprezydent dodaje, że przepisy prawa nakładają na samorządy obowiązek tworzenia mniejszych niż do tej pory placówek opiekuńczo-wychowawczych, w których od 2021 roku będzie mogło przebywać maksymalnie 14 dzieci. Dzisiaj pod opieką rybnickiego domu dziecka jest 30 osób, dlatego Barbara Jakubiak ma nadzieję na utworzenie jeszcze jednego mieszkania usamodzielnienia. — *Bardzo na nie czekamy, bo kolejne dzieci również chcą przeprowadzić*

Z domu do mieszkania

się z dużego budynku do mniejszego, przytulnego domu. Oczywiście nie każdy nadaje się do zamieszkania w takim miejscu. Niektóre dzieci z zaburzeniami, z trudnych środowisk mogłyby nie poradzić sobie z takim prawie samodzielnym funkcjonowaniem.

Zmiana adresu wiąże się ze zmianą stylu życia nastolatków, bo mieszkanie, choć utworzone w ramach zorganizowanego systemu opieki, jest kameralnym miejscem, w którym dzieci uczą się codziennego, zwykłego życia, gospodarności i budowania dobrych relacji z rówieśnikami i sąsiadami. Przez dwadzieścia cztery godziny na dobę towarzyszą im wychowawcy. — *Tu jest inna atmosfera.*

Nie ma podziału na grupy i maluchów, które często hałasują. Jest spokojnie, wychowawcy są otwarci, jest miła atmosfera, jak w prawdziwym domu. Mamy swoje obowiązki: chodzimy do szkoły, przygotowujemy posiłki, robimy zakupy, sprzątamy, planujemy wydatki — mówi jeden z lokatorów, siedemnastoletni Marek. Barbara Jakubiak podkreśla, że zapewnienie wychowankom warunków maksymalnie zbliżonych do życia rodzinnego jest jednym z głównych celów tworzenia tego typu mieszkaniowych placówek. Ich lokatorzy nie czują się tu dziećmi z „bidula”, a gdy osiągną pełnoletniość mogą starać się o własne lokum z zasobów miasta.

(D)



Barbara Jakubiak cieszy się, że dwanaścioro wychowanków Domu Dziecka w Rybniku mogło zamieszkać w przytulnym i kameralnym mieszkaniu usamodzielnienia

Domitika Ingram-Nowaczyk

Targi czystego powietrza

W trzeci weekend maja (19-20 V) w hali sportowej Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych odbędą się Targi Budownictwa „Mój Dom, Moje Otoczenie – Rybnik 2018”; ich tematem przewodnim będzie „Czyste powietrze dla Rybnika”.

W czasie targów blisko 80 wystawców przedstawi swoją ofertę głównie z zakresu nowoczesnych i ekologicznych urządzeń, materiałów budowlanych oraz technologii, wpływających na poprawę jakości powietrza. Ich organizatorem jest Agencja Informacyjno-Reklamowa „Promocja” z Wadowic, która wcześniej zrealizowała targi budownictwa m.in. w Katowicach, Gliwicach i Jaworznie, a honorowy patronat nad targami

objął prezydent Rybnika Piotr Kucze-
ra, bo przedsięwzięcie wpisuje się
w realizowaną w mieście politykę
zmniejszania niskiej emisji.

Zainteresowane udziałem w majowych targach firmy z Rybnika i okolic, mające w swojej ofercie usługi i produkty wpisujące się w ich profil, magistrat zaprasza do kontaktu z organizatorem (agencja Promocja w Wadowicach, tel. 33 873 21 92; e-mail: promocjatargi@op.pl)

Na targach swoje stoisko będzie miało również miasto Rybnik; m.in. mieszkańcy będą tam mogli się zapoznać z możliwościami uzyskania dofinansowania do swoich proekologicznych inwestycji.

Na najlepszych wystawców czekają nagrody: Złota Kielnia i tytuł Eko Produktu – główna nagroda targów. Komisja konkursowa wybierze również najbardziej kreatywną prezentację wyrobów na stoisku. Będą także konkursy z atrakcyjnymi nagrodami dla osób odwiedzających targi, zaś najmłodszy w specjalnie przygotowanym kąciku będą mogli wziąć udział w warsztatach kreatywnych z projektowania przestrzeni i właściwego wykorzystywania zasobów naturalnych Ziemi.

(WaT)



W trwającym przez cały 2017 rok konkursie wzięło udział 170 szkół z terenu subregionu zachodniego, w tym dwie z Rybnika: Szkoła Podstawowa nr 5 z dzielnicy Północ oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 14 z Radziejowa, który do rywalizacji przystąpił jeszcze jako Gimnazjum nr 13. Zmagania miały wyłonić placówki, które w najbardziej kreatywny sposób nagłaśniały wśród lokalnej społeczności problem niskiej emisji. – Podstawą do oceny była aktywność uczniów. Dzieci i młodzież przedstawiały pomysły mające pokazać

16 lutego w bibliotece głównej przy ul. Szafranka podsumowano konkurs „Nie truj sąsiada!”. To jedna z inicjatyw międzygminnej kampanii edukacyjno-ekologicznej „Gmina z (dobrą) energią!”, którą prowadzi Związek Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego wspólnie z katowicką firmą Planergia.

W szkołach wiedzą, jak nie truć

przyczyny powstawania smogu oraz jego konsekwencje i sposoby na walkę z tym groźnym zjawiskiem. Liczyła się kreatywność i zaangażowanie, czego uczestnikom nie brakowało – mówi Adam Wawoczny,

dyrektor biura związku. Uczniowie brali udział w szkoleniach i zajęciach poświęconych problemowi niskiej emisji i odnawialnym źródłom energii, pisali wiersze, piosenki, a nawet listy i petycje do samorządowców, których prosili o podjęcie działań ograniczających zanieczyszczenia, organizowali happeningi, tworzyli prace plastyczne i nagrywali teledyski o antysmogowej wymowie. Co trzy miesiące każda placówka przygotowywała raporty, które oceniała specjalna komisja. – *Punktowaliśmy pomysłowość, zasięg, liczbę, jakość i różnorodność podjętych działań, a także liczbę zaangażowanych w nie osób – wylicza Adam Wawoczny. – Niestety, często go czujemy, trujący dym z kominów towarzyszy nam, gdy wychodzimy z domów albo wracamy ze szkoły – mówi Alicja z trzeciej klasy gimnazjalnej w rybnickim ZS-P nr 14, a jej kolega Mateusz dodaje: – Jestem sportowcem i smog bardzo przeszkadza mi w treningach, bo ogranicza wydolność moich płuc.* W konkursie pierwsze miejsca zajęły przedszkolaki z Markłowic oraz szkoły z Jankowic, Mszany i Wodzisławia Śląskiego. Uczniowie z Radziejowa pod opieką nauczycielki Kariny Woryny wywalczyli II miejsce, a SP nr 5 otrzymała wyróżnienie. **(D)**



Dominika Ingram-Nowaczyk

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Radziejowie, który do konkursu „Nie truj sąsiada!” przystąpił jeszcze jako Gimnazjum nr 13, wykazali się dużą inwencją i zdobyli II miejsce w swojej kategorii wiekowej

Powstańcze archiwa

W 1931 roku w sklepiku Gimnazjum Państwowego w Rybniku (dzisiejszy Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Śląskich) najchętniej kupowano kanoldy. W zawodach strzeleckich w Królewskiej Hucie uczniowie zdobyli marmurowego orła, a 72 osoby zainteresowane pracą w Szkolnej Kasie Oszczędności ukończyły kursy buchalteryjne zorganizowane przez profesora Arcikiewicza. Skąd to wiemy? Z materiałów sprzed 86 lat.

Szkolna Izba Pamięci I Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śl. wzbogaciła się niedawno o dwie cenne pamiątki, które przekazała szkole Krzysztof Kluczniok, prezes leszczyńskiego stowarzyszenia Dzwon, a prywatnie syn absolwenta świętującej 95-lecie istnienia placówki. Pierwsza z pamiątek to niewielkich rozmiarów „Spis podręczników szkolnych na rok 1931/32”, wydany nakładem rybnickiego oddziału drukarni „Polonia”. — *Dowiadujemy się z niego nie tylko, z jakich książek korzystali uczniowie w klasach I-VIII ówczesnego gimnazjum państwowego, ale też jakie przedmioty były w programie poszczególnych klas, a nawet tego, że rok szkolny podzielony był na cztery semestry* — podsumowuje Dariusz Jądro, nauczyciel historii w I LO. Klasa VII na przykład oprócz języka polskiego uczyła się też literatury, ale także języka łacińskiego, greckiego, niemieckiego i francuskiego. Z podręcznika „Dogmatyka katolicka” Sieniatyckie-

go korzystali siódmoklasiści, ucząc się religii, a z „Higieny” Karafa-Korbutha uczniowie przygotowujący się właśnie do lekcji higieny (pisownia oryginalna).

Druga z pamiątek przekazanych przez Krzysztofa Klucznioka to osmiostronicowe „Pisemko uczniów Gimnazjum Państwowego w Rybniku” z marca 1931 roku. Gazetkę formatu A4 wydało w technice powielaczowej szkolne Koło Polonistów, a redaktorem odpowiedzialnym był sam Innocenty Libura. — *Koło składało się wówczas z dwóch sekcji: językowej, zajmującej się badaniem gwary śląskiej, oraz literackiej. W „Pisemku” publikowano więc uczniowskie próby poetyckie i prozatorskie* — wyjaśnia Dariusz Jądro. W numerze z 1931 roku przeczytamy artykuł historyczny o działalności zakonu franciszkańskiego na Litwie i opis śląskich zwyczajów świętowania wiosny, wzbogacony o ludowe przyspiewki, nawet w języku czeskim. Szkolni dziennikarze zrelacjonowali

też opłatek harcerski w murach szkoły oraz zloty i obozy szkolnej drużyny harcerskiej. Jak na typową gazetę przystało, nie zabrakło też ogłoszeń: „*Zamienię nogi własne, używane, długie i słabe na mniejsze, krótsze i wytrwalsze. Zgłoszenia w redakcji*”. Z lektury „Pisemka” czytelnicy dowiedzieli się o działalności szkolnych kół: filologicznego, krajoznawczego i numizmatyczno-filatelistycznego. W ówczesnej placówce działała też Sodalicia Marjańska (pisownia oryginalna), a jej członkowie, jak pisał autor: „*przystępują co miesiąc do spowiedzi i Komunii św. Także odbywają się miesięczne zebrania, na których uczestnicy rozważają dzieła i życia wielkich synów Kościoła. Do oświetlenia zebrań szczególnie przyczynia się p. prof. Żagan swojimi interesującymi wykładami*”. Zgodnie z uchwałą rady pedagogicznej 21 klas ówczesnego gimnazjum wybrało sobie patronów, których życie mieli „*rozważać i ich cnoty naśladować*”. Młodzi zdecydowali się wówczas m.in. na Bolesława Chrobrego, Tadeusza Kościuszkę i Królową Jadwigę, ale też na Karola Miarkę, Augustyna Kordeckiego czy Konstantyna Damrota. „Pisemko” donosiło również, że w marcu 1931 roku stan Szkolnej Kasy Oszczędności wynosił 3400 zł, a największym wzięciem sklepiku harcerskiego cieszyły się kanoldy (dla niewtajemniczonych – cukierki). **(S)**



Kulturalny informator

25 lutego

NIEDZIELA

- 15.00 i 17.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: „Zaginiona Królowa” – spektakl w wykonaniu Teatru Pacynki z Młodzieżowego Domu Kultury, w ramach cyklu „Bajkowa Niedziela”.
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Queen symfonicznie** – koncert muzyki zespołu Queen w aranżacjach orkiestry Alla Vienna i chóru Vivid Singers.

26 lutego

PONIEDZIAŁEK

- 19.00 – Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: Koncert Ragnara Olafssona z Islandii, w ramach cyklu „Ignacy wieczorową porą”.

1 marca

CZWARTEK

- 17.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Navigare necesse est**” – fotografie marynistyczne Adama Fleksa (spotkanie z autorem 23 marca o godz. 19).

2 marca

PIĄTEK

- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: „**REM**” **Wieczór Sztuk** (w programie recital harfisty Michała Zatora, wernisaż wystaw malarstwa Moniki Jonak i Tomasza Kozika oraz fotografii Sylwii Księżopolskiej „REM” i Łukasza Cyrusa „Autoportret”).
- 18.30 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Pomoc domowa**” – spektakl komediowy Teatru Bagatela.

3 marca

SOBOTA

- 18.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: „**Dance Away**” – widowisko muzyczno-taneczne w wykonaniu zespołu Carrantouhill, grupy Salake i mima Ireneusza Krosnego.

4 marca

NIEDZIELA

- od 9.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Vivero 2018** – 6. Ogólnopolski Festiwal Tańca

o Puchar Prezydenta Miasta.

- 11.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: „**Piękna i Bestia**” film dla dzieci z cyklu „Kino jak z bajki”.
- 15.00 – Halo! Rybnik: spotkanie z zespołem Closterkeller.
- 17.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: „**Przystanek Hollywood**” – widowisko operetkowe w wykonaniu Grupy Iwia.
- 19.00 – Stara Gazownia „Czar Nocki”: Koncert zespołu Closterkeller.

5 marca

PONIEDZIAŁEK

- od 9.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **16. Festiwal Piosenki Europejskiej** – przesłuchania konkursowe.

6 marca

WTOREK

- od 9.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **16. Festiwal Piosenki Europejskiej** – przesłuchania konkursowe.
- 19.00 – Żółty Młyn: „**Podróże w nieznane**” – spotkanie z Wojciechem Sobikiem: „Wokół Annapurny”.

7 marca

ŚRODA

- 17.30 – Muzeum: **Historia magistra vitae est?** – spotkanie z Małgorzatą Płoszaj pt. „Czy tylko córki, żony i matki? Historie o rybnickich żydówkach”.

8 marca

CZWARTEK

- 10.30 – Biblioteka na Paruszowcu-Piaskach: „**Spotkania z książeczką**” – zajęcia dla dzieci w wieku niemowlęcym i wczesno-przedszkolnym.

9 marca

PIĄTEK

- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Skąpiec**” – premiera spektaklu w wykonaniu rybnickiego Teatru Rondo.
- 20.00 – Stara Gazownia „Czar Nocki”: **Metal Night** – Deadline, Sliver, Fleshbang.

10 marca

SOBOTA

- od 8.00 – Deptak: **Jarmark staroci i rękodzieła**.
- od 8.30 – Dom Kultury w Boguszowicach: „**Na dwie i cztery nogi**” – I Ogólnopolski festiwal tańca dla solistów i duetów.
- 11.00 – Halo! Rybnik: Spotkanie numizmatyków.
- 14.30 – Halo! Rybnik: **Otwarcie „Rybnickiego szlaku kobiet”** (spotkanie przy kawie na temat powstania szlaku, prezentacja aplikacji „Rybnicki Szlak Kobiet”.
- 15.00 – spacer „Szlakiem rybniczankę” (prowadzenie: Małgorzata Płoszaj) oraz warsztaty plastyczne dla dzieci.
- 15.00 – Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” – Wieczór gier dla pasjonatów planszówek.
- 18.55 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Semiramida**” – opera Gioachina Rossiniego (transmisja z Metropolitan Opera w Nowym Jorku).
- 19.30 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Improwizacja kabaretowa** (w sali kameralnej wystąpią: Marcin Zbigniew Wojciech, Tomasz Biskup, Michał „Jeffrey” Ociepa i Janek Malinowski).
- 20.00 – Stara Gazownia „Czar Nocki”: Koncert zespołów Fantom, Drakon, Formax.

11 marca

NIEDZIELA

- od 9.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **36. Vinyl Swap** (gielda wymiana, kupna i sprzedaży płyt winylowych, kompaktowych, kaset, książek o tematyce muzycznej oraz sprzętu muzycznego).
- 10.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Bajki NajNajki** – odkrywamy magiczny świat baśni (spotkanie połączone z projekcją filmów).
- 15.00 i 17.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: **Bajkowa niedziela** – Scena Marka Żyły.
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Dzień Kobiet w teatrze** – „Bodo” musical z Dariuszem Kordkiem w roli głównej.

12 marca

PONIEDZIAŁEK

- 10.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **16. Festiwal Piosenki Europejskiej** – koncert finałowy.

13 marca

WTOREK

- 17.00 – Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: Warsztaty florystyczne ozdób wielkanocnych dla młodzieży i dorosłych.

14 marca

ŚRODA

- od 9.00 – Muzeum: „**Historia na turystycznym szlaku**” – konferencja naukowa.
- 11.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **2 Rybnickie spotkania teatralne seniorów**.
- 17.00 – Państwowa i Miejska Biblioteka Publiczna: „**Na progu świata – Wiedeń**” – wykład dr. Jacka Kurka.
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Usta milczą, dusza śpiewa**” – koncert arii i duetów z największych oper, operetek i musicali w wykonaniu solistów Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie i Teatru Wielkiego w Łodzi.

15 marca

CZWARTEK

- 17.30 – Teatr Ziemi Rybnickiej: wernisaż pokonkursowej wystawy prac „Najlepsze...”.

16 marca

PIĄTEK

- Rynek: **Jarmark Wielkanocny** (kiermasz tradycyjnych wyrobów związanych z Wielkanocą, potrawa do 30 marca).
- 16.00 – Halo! Rybnik: **WIA – 13 Wytrych** – spotkanie z poetą Mariuszem S. Kusionem.
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Dzień św. Patryka z zespołem Carrantuohill oraz gośćmi**: Anną Jurkiszowicz, Anną Buczkowską, Młodzieżową Orkiestrą Symfoniczną pod dyrekcją Krzesimira Dębskiego.
- 20.00 – Stara Gazownia „Czar Nocki”: koncert **The Tree/special quest: Ravenger/Rybnik**.

17 marca

SOBOTA

- od 9.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: Warsztaty artystyczne przy kawie – wielkanocne wianki.
- 10.00 – Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: „**W świecie doświadczeń i eksperymentów**” – pokaz eksperymentów



dla dzieci w ramach Niewiadomskiej Kuźni Wiedzy.

- 10.00 – Zespół Szkół Technicznych: 10. Turniej robotów „Robotic Tournament” (szczegóły na www.robotictournament.pl).
- od 14.00 – Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: Kiermasz wielkanocny.
- 16.00 – Halo! Rybnik: „Mikrogalaktyki. Tajemnica opali” – prezentacja procesu szlifowania kamieni ozdobnych.
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „Dziwna para” – spektakl komediowy (wystąpią m.in.: Artur Barciś, Cezary Żak, Viola Arlak, Piotr Skarga)
- 19.00 – Stara Gazownia „Czar Nocki”: Koncert zespołów Lej MI Pól, TSE.

18 marca

NIEDZIELA

- 16.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „Koziołek Matołek i jego przygody” – spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru Prym-Art.
- 16.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: „Mali tropiciele wielkich przygód”.

20 marca

WTOREK

- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: NeuOber-schlesien koncert na rzecz budowy hospicjum w Rybniku.
- 19.00 – Klubokawiarnia Żółty Młynek: „Podróże w nieznanne” – spotkanie z Iwoną Dziurą pt. „Rumunia i Mołdawia, jakich się nie spodziewacie!”

21 marca

ŚRODA

- od 8.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: „Zwierzolub” (w programie: warsztaty plastyczne i krawieckie dla dzieci i młodzieży, kiermasz i licytacja na rzecz schroniska dla bezdomnych zwierząt).
- 9.00 – Biblioteka w Paruszowcu-Piaskach: Światowy Dzień Czytania Tolkiena.
- od 9.00 – Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: 15. Przegląd Teatrów Dziecięcych „Scenka”.
- 17.00 – Halo! Rybnik: „Nieboczowy – znikająca wieś” – wernisaż wystawy zdjęć Barta Rochalskiego i Tomasza Karnowki w ramach

15. Rybnickiego Festiwalu Fotografii.

- 17.30 – Muzeum: „Historia magistra vitae est?” – spotkanie z prof. dr. hab. Januszem Mierzwą: „Powstańcy, Galicjanie, seniorzy. Rzecz o śląskich starostwach Polski międzywojennej”.
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „Cyrkuśniki na bis” program Kabaretu Hrabi.

22 marca

CZWARTEK

- 17.00 – Halo! Rybnik: „Durs – kroszōniki, pisanki a inksze ciaciaki na wielkanocnym stole” – spotkanie zorganizowane przez Demokratyczną Unię Regionalistów Śląskich na temat śląskich zwyczajów wielkanocnych.
- 19.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: „Scena dorosłego widza” – spektakl „Kto nie ma, nie płaci” w wykonaniu Teatru Korez.

23 marca

PIĄTEK

- od 9.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: 19. Festiwal Muzyki Instrumentalnej (przesłuchania konkursowe).
- 10.30 – Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: 15. Przegląd Teatrów Dziecięcych „Scenka” – „Galimatias” spektakl dla dzieci.
- 17.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: warsztaty zdobienia pisanek.
- od 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: Festiwal Filmów Żeglarskich „JachtFilm”.
- 18.30 – Klub Energetyka: 15. Rybnicki Festiwal Fotografii (w programie m.in. spotkanie z Tomaszem Tomaszewskim, szczegóły: www.festiwal.rybnik.pl).
- od 19.00 – Państwowa i Miejska Biblioteka Publiczna: „Baśniowo, kolorowo, papierowo” – Noc z Andersenem.

24 marca

SOBOTA

- 10.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: 2 Niedobcecki Jarmark Wielkanocny.
- 12.00 – Klub Energetyka: 15. Rybnicki Festiwal Fotografii (w programie wystawy, warsztaty i spotkania m.in. z Robertem Wolańskim, Markiem Arcimowiczem, Weroniką Gęsićką i Markiem Lapisem, szczegóły:

www.festiwal.rybnik.pl).

- od 15.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: Festiwal Filmów Żeglarskich „JachtFilm”.
- 16.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: 19. Festiwal Muzyki Instrumentalnej (koncert laureatów).
- 16.00 – Halo! Rybnik: „Śladami dzielnicy Śródmieście” (spotkanie w ramach projektu Rybnik ReWita, w ramach którego o tajemnicach urbanistycznych Śródmieścia opowie Jacek Kamiński).
- 18.00 – Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: „Wieczór bardzo komediowy” – spektakl w wykonaniu Teatru Na Walizkach z Wrocławia.
- 18.00 – Stara Gazownia „Czar Nocki”: koncert The Bastard, Kontrkultura, SPI, Psychodela.
- 20.00 – Stara Gazownia „Czar Nocki”: „Salomé” – projekcja filmu z muzyką na żywo w wykonaniu Suna Path.

25 marca

NIEDZIELA

- 14.00 – Halo! Rybnik: spotkanie z Magdaleną i Maksymilianem Rigamonti (prezentacja książki „Echo” w ramach 15. Rybnickiego Festiwalu Fotografii).
- 15.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: Bajkowa Niedziela – spektakl w wykonaniu dziecięcego Teatru Pacynki.
- 16.30 – Klub Energetyka: 15. Rybnicki Festiwal Fotografii (w programie m.in. spotkanie z Tomaszem Wysockim, Maciejem Moskwą i Krystianem Białowiczem, szczegóły: www.festiwal.rybnik.pl).
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „Od Kofty do... Korcza” – koncert Michała Bajora.

27 marca

WTOREK

- 17.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „W Europie ze Śląskiem” – widowisko artystyczne w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

31 marca

SOBOTA

- 18.55 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „Cosi fan tutte czyli tak czynią wszystkie, albo szkoła kochanków” opera W.A. Mozarta (transmisja z Metropolitan Opera w Nowym Jorku).
- Muzeum w Rybniku, Rynek 18, tel. 32 42 21 423, www.muzeum.rybnik.pl;
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka 7, tel. 32 422 35 41, www.biblioteka.rybnik.pl
- Biblioteka filia nr 4 Paruszowiec-Piaski, ul. Za Torem 3b
- Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Broniewskiego 23, tel. 32 422 40 88.

impreszy cotygodniowe

PONIEDZIAŁKI

- 13.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: Kino Seniora – „Morderstwo w Orient Expressie” (26 lutego) „Kobieta z lodu” (5 marca), „I tak cię Kocham” (12 marca), „Młynarski. Piosenka finałowa” (19 marca), „Ignacy Loyola” (26 marca).
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran” – „The place” (26 lutego), „Niemiłość” (5 marca), „W ulamku sekundy” (12 marca), „Happy end” (19 marca), „Trzy billboardy za Ebbing, Missouri” (26 marca).

CZWARTKI

- 20.00 – Celtic Pub: Jam Session – cała noc muzyki na żywo.

PIĄTKI

- 19.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: Lajtowe kino (projekcje: 9 i 23 marca).

wystawy

- Teatr Ziemi Rybnickiej: Galeria Sztuki – „Navigare necesse est” (wystawa fotografii Adama Fleksa, od 1 marca do 4 kwietnia) * Galeria Oblicza – „Wizje monochromatyczne” (do 11 marca) * „Najlepsze...” – pokonkursowa wystawa prac plastycznych (od 15 marca do 15 kwietnia).
- Muzeum: „175 lat kolei na Śląsku” (do 28 marca).
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: wystawa malarstwa i grafiki Karola Babilasa (od 5 do 31 marca).
- Biblioteka na Smolnej: „Poszukiwacze śladu” – wystawa rysunku Wojciecha Kazimierczaka (od 1 marca do 30 kwietnia).
- Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: „Strażnik bajek” – wystawa malarstwa Dariusza Milińskiego (od 12 marca do 12 kwietnia).
- Dom Kultury w Chwałowicach: wystawa fotografii: Sylwii Księżopolskiej „REM” i Łukasza Cyrusa „Autoportret” (od 2 marca do 2 kwietnia) oraz malarstwa Moniki Jonak i Tomasza Kozika (od 2 marca do 22 kwietnia).

Kulturalne adresy

PLACÓWKI KULTURY:

- Teatr Ziemi Rybnickiej, pl. Teatralny 1, tel. 32 42 22 132, www.teatrziemirybnickiej.pl;
- Dom Kultury w Boguszowicach, pl. Pokoju 1, tel. 32 42 52 016, www.dkboguszowice.pl;
- Domu Kultury w Chwałowicach, ul.1 Maja 91B, tel. 32 42 16 222, dkchwalowice.biuro@

[gmail.com](mailto:)

- Dom Kultury w Niedobczycach, ul. Barbary 23, tel. 32 43 31 065, www.dkniedobczyce.pl;
- Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu, ul. I. Mościckiego 15, tel. 32 42 13 755, www.dkniewiadom.eu;
- Klub Kultury „Harcówka”, ul. Zakątek 19, www.harcowkarck.pl
- Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”, ul. Mościckiego 3

- Muzeum w Rybniku, Rynek 18, tel. 32 42 21 423, www.muzeum.rybnik.pl;
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka 7, tel. 32 422 35 41, www.biblioteka.rybnik.pl
- Biblioteka filia nr 4 Paruszowiec-Piaski, ul. Za Torem 3b
- Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Broniewskiego 23, tel. 32 422 40 88.

- Galeria Smolna (biblioteka filia nr 8, ul. Reymonta)
- Klub Energetyka Fundacji PGE Energia Ciepła, ul. Podmiejska 1, (tel. 32 42 10 300),
- Halo! Rybnik, ul. Sobieskiego 20, tel. 32 439 22 00.

LOKALE, KLUBY, OŚRODKI:

- Celtic Pub, Rynek 8, tel. 32 423 77 17
- Żółty Młynek, ul. św. Jana
- Stara Gazownia „Czar Nocki”, ul. 3 Maja 14

Przygotowano na podstawie materiałów Biura Kultury Urzędu Miasta Rybnika

Rekrutują małych i nieco większych

Wcześniej niż przed rokiem, bo już 5 marca, rusza elektroniczny nabór dzieci do klas pierwszych rybnickich szkół podstawowych. Z kolei od 9 marca można będzie zapisywać dzieci do 39 miejskich przedszkoli.

Rekrutacja do 32 podstawówek zakończy się 20 marca (z wyjątkiem klas sportowych i szkoły mistrzostwa sportowego, gdzie potrwa tylko do 13 marca). Jeżeli rodzice zdecydują się wybrać szkołę podstawową poza obwodem zamieszkania muszą pamiętać, że kwestia przyjęcia ich dziecka do pierwszej klasy będzie uzależniona od liczby wolnych miejsc oraz od ustalonych w miejskiej uchwale kryteriów rekrutacyjnych, które nie zmieniły się w porównaniu z dotychczas obowiązującymi. Najwięcej (32 pkt) może uzyskać przyszły pierwszoklasista, jeżeli w wybranej szkole uczy się już jego rodzeństwo, a 16 pkt, gdy kandydat do pierwszej klasy chodził wcześniej do przedszkola znajdującego się w obwodzie podstawówki, w której teraz chciałby się uczyć. 5 kwietnia ma być znana lista zakwalifikowanych dzieci, a do 12 kwietnia rodzice muszą pisemnie potwierdzić zadeklarowany wcześniej wybór. Ostateczna lista uczniów klas pierwszych publicznych podstawówek ma być znana 16 kwietnia. Podobnie jak przed rokiem ustalono też zasady naboru do klas siódmych dwujęzycznych w trzech rybnickich podstawówkach. Nabór wniosków rozpocznie się tam 15 maja. Potem przyszłych siódmoklasistów czekać będzie jeszcze sprawdzian kompetencji językowych, a do przyjęcia do klasy dwujęzycznej niezbędne będzie również świadectwo ukończenia klasy szóstej.

Jeżeli idzie o przyjęcia do przedszkoli to najmniejszy kłopot mają rodzice obecnych przedszkolaków, którzy do 2 marca muszą wyrazić chęć kontynuacji przedszkolnej edukacji swoich pociech. Pozostali skorzystają z elektronicznych zapisów, które ruszą 9 marca o godz. 9 i zakończą się 22 marca. Miasto powinno zapewnić wszystkim trzy-, cztero- i pięcioletkom prawo do edukacji przedszkolnej, ale nie oznacza to, że będzie się ona odbywała w najbliższym przedszkolu wybranym przez rodzica. Do przedszkola mogą też chodzić dzieci, które ukończyły 2,5 roku, jednak wiele zależy od tego, ile będzie wolnych miejsc. Obowiązek przedszkolny obejmuje za to wszystkie sześciolatki. Gdy kandydatów do przedszkoli będzie więcej niż miejsc w danej placówce, pod uwagę brana będzie m.in. wielodzietność rodziny, ewentualna niepełnosprawność dziecka, jego rodzeństwa lub rodziców. W drugiej kolejności pod uwagę wzięte zostaną kryteria lokalne, którym przypisano odpowiednią liczbę punktów. I w porównaniu z tym, co było dotychczas, miejsca radni kierując się zapisami ustawy, wprowadzili jedną istotną zmianę – po raz pierwszy na największą liczbę punktów (32 pkt) i pierwszeństwo w przyjęciu swojego dziecka do przedszkola, może liczyć rodzic pracujący bądź studiujący, który samotnie wychowuje dziecko. Lista przedszkolaków zakwalifikowanych znana będzie 10 kwietnia. Od 25 kwietnia ruszy rekrutacja uzupełniająca na wolne miejsca, które pozostaną po pierwszej turze naboru.

(S)

Dyrektorzy staną w konkury

Do 26 lutego miasto czeka na zgłoszenia kandydatów na dyrektorów 11 miejskich przedszkoli oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Ochojcu.

Dotyczy to dyrektorów, którym właśnie kończy się pięcioletnia kadencja na tych stanowiskach. Tak jest m.in. w przypadku przedszkola na Ligocie (P nr 4), w Gortartowicach (P nr 22), dwóch placówek w Boguszowicach Osiedlu (nr 15 i 20), w Kłokocinie (P nr 21), Niedobczycach (P nr 25) i w Kamieniu (P nr 32). Do konkursów mogą przystąpić zarówno nauczyciele mianowani lub dyplomowani, jak również osoby niebędące nauczycielami. Kandydaci muszą mieć odpowiednie kwalifikacje, spełnić wymogi formalne oraz przedstawić koncepcję funkcjonowania placówki, której chcą szefować. Konkursy na dyrektorów wspomnianych 12 placówek odbędą się w marcu w urzędzie miasta, a uczestnicy będą musieli odpowiedzieć też na pytania komisji złożonej z przedstawicieli kuratorium oświaty, miasta, rady pedagogicznej i rady rodziców danej placówki oraz związków zawodowych. W kwietniu prezydent miasta ogłosi konkursy na kolejne dyrektorskie stanowiska, m.in. SP nr 15 w Rybnickiej Kuźni, SP nr 34 na Smolnej, ZSzP nr 12 w Zebrzydowicach oraz ZS nr 1, czyli popularnych „Powstańców”.

(S)

Jeszcze nie tak dawno tymi korytarzami przechadzali się studenci Politechniki Śląskiej. Od września w budynku Laboratorium Nowoczesnych Technologii Przemysłowych na terenie Kampusu pojawiają się pierwsi uczniowie Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego. – To nie będzie liceum dla elit, ale liceum kształcące elity – mówi prof. dr hab. inż. Arkadiusz Mężyk, rektor Politechniki Śląskiej.

Liceum jak studia



Sabina Horzela-Piskula

O funkcjonowaniu Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego Politechniki Śląskiej w Rybniku rozmawiano 14 lutego, dokładnie na 200 dni przed jego otwarciem, w siedzibie placówki przy ul. Rudzkiej, podczas konferencji „W drodze ku przyszłości. Nauka jako inwestycja w jakość”. Wzięli w niej udział dyrektorzy szkół podstawowych i oddziałów gimnazjalnych z regionu, przedstawiciele władz uczelni i rybnickiego Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej oraz kadra, która będzie pracować w akademickim liceum. Placówka będzie typową szkołą publiczną (bezpłatną), za to z nietypową ofertą kształcenia, proponując uczniom naukę

w klasach o profilu politechnicznym i architektonicznym. – *Ten pierwszy będzie ukierunkowany na matematykę, fizykę, chemię i programowanie, ale też na dodatkowe elementy związane z informatyką, automatyką i cybernetyką. Zajęcia będą prowadzone przez wykładowców akademickich, a wiele z nich w laboratoriach. Profil architektoniczny ma przygotować uczniów do studiów na kierunkach architektonicznych i budowlanych. Tutaj również kładziemy nacisk na matematykę i fizykę, ale planujemy też zajęcia z historii sztuki, historii architektury, rysunku, czy elementów projektowania. Również w tej klasie główny trzon kadry będą stanowili pracownicy naukowcy naszej uczelni. W przypadku pozostałych przedmiotów, w tym humanistycznych, będziemy się posiłkować*

Uczestnicy konferencji i gimnazjaliści mieli okazję zwiedzić budynek szkoły i wziąć udział w pokazowych zajęciach m.in. z chemii i fizyki



– *To nowa jakość edukacji – mówi Małgorzata Wróbel, dyrektor IV LO w Chwałowicach o lekcjach, w czasie których licealiści popularnego Kopernika korzystają z technologicznych nowinek. Już nie tylko podręczniki, ale też nowoczesne chromebooki i wideorozmowy mają im pomóc w poszerzaniu wiedzy, nawiązywaniu międzynarodowych kontaktów, otwarciu się na świat i zdobywaniu nowych umiejętności.*



W czasie lekcji licealiści korzystają z technologicznych nowinek

Zeszyty do lamusa?

Licealiści z Kopernika właśnie rozmawiali po angielsku z hiszpańskimi rówieśnikami z uroczego baskijskiego miasteczka Agurain/Salvatierra o swoich rodzinnych miastach, szkołach i zainteresowaniach. Wykorzystali do tego technologię Google: chromebooki, czyli nowoczesne laptopy oraz narzędzia do komunikacji i współpracy, wchodzące w skład pakietu internetowych usług pod nazwą „G Suite dla szkół”. To efekt udziału chwałowickiego liceum w dwóch międzynarodowych projektach e-Twinning, polegających na wymianie informacji podczas spotkań online ze szkołami partnerskimi z całego świata, ale też zakupu niezbędnego sprzętu, który takie kontakty umożliwia. Projekty, o których mowa to: „Be the Change, Take the Challenge” (Postaw na zmianę, podejmij wyzwanie) z udziałem ponad 80 szkół z całego świata oraz „G Skype Me Your Story”, w którym uczestniczy 25 nauczycieli i 477 uczniów z 12 europejskich krajów, a wprowadziła je nauczycielka języka angielskiego Katarzyna Siwczak wraz z zespołem anglistów Kopernika. Innowacyjne rozwiązania edukacyjne mają jeszcze bardziej zmotywować licealistów IV LO do nauki. – *Chcemy, aby nasza szkoła stała się miejscem, w którym pasja nauczania przekłada się na pasję uczenia się,*

w którym zarówno nauczyciele, jak i uczniowie uczą się otwartości na innych, kontakty i współpracę międzynarodową oraz przełamują bariery językowe. Miejscem, w którym proces nauczania wykracza poza tradycyjne standardy – mówi dyrektor liceum Małgorzata Wróbel. Szkoła posiada 32 komputery i dwie specjalne szafy na kółkach wyposażone w gniazda zasilające umożliwiające jednocześnie ładowanie wszystkich 16 laptopów. Szafy można z łatwością przewozić z klasy do klasy i realizować zajęcia w różnych salach na jednym piętrze. Cała społeczność szkolna ma dostęp do wszystkich narzędzi, a administrator nadaje im i cofa uczniowi uprawnienia, jeśli ten zmienia lub kończy szkołę. Poczta gmail zintegrowana z kalendarzami oraz wspólnym dyskiem, pozwala kadrze nauczycielskiej na płynną i bezpieczną komunikację oraz odseparowanie wiadomości prywatnych i zawodowych. Licealiści z Kopernika kontaktują się ze swoimi rówieśnikami z całego świata dzięki funkcji Hangouts Meet, która umożliwia prowadzenie wideorozmów i wideokonferencji. Chromebooki firmy Acer stały się ważnym elementem wyposażenia nowych pracowni językowych,

ale korzystają z nich również nauczyciele innych przedmiotów. Aplikacje służące do tworzenia dokumentów i prezentacji, są użyteczne zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli i pozwalają na wspólną pracę nad projektami, ucząc tym samym zasad pracy w grupie. – Nowa technologia motywuje też nauczycieli do doskonalenia swoich umiejętności w tym zakresie. Ułatwia im również kontakt z uczniami i umożliwia realizowanie nowoczesnych zadań domowych oraz zdalne sprawdzanie wiadomości naszych licealistów. Uczniowie mogą udostępniać swoje zadania nauczycielom na dysku Google – wylicza korzyści Małgorzata Wróbel. O zaletach takiej formy kształcenia przekonał się również wiceprezydent Wojciech Świerkosz, który wziął udział w niecodziennej lekcji językowej, jaka odbyła się w liceum 23 stycznia. – Okazuje się, że nauczyciele i uczniowie każdego dnia znajdują nowe zastosowania dla tych rozwiązań, rozwijają swoją kreatywność i czerpią satysfakcję z otwierających się przed nimi możliwości – stwierdził Wojciech Świerkosz, który towarzyszył uczniom chwałowickiego liceum w czasie rozmów z hiszpańskimi rówieśnikami. Tego dnia młodzież miała także okazję zagrać na swoich chromebookach w historyczną grę komputerową „Artemecenas”, w którą grają jedynie uczniowie dwóch szkół w Polsce. Licealiści już szykują się do kolejnych wideorozmów z partnerami z Włoch oraz Turcji. – Z pewnością dowiemy się, jak żyje się im na Sycylii i nad Morzem Czarnym – mówią zaciekawieni.

Warto dodać, że projekty e-Twinning stanowią doskonałą okazję do nawiązywania kontaktów w rzeczywistości wirtualnej, które z kolei ułatwiają organizację wymiany uczniowskich. Przykładem jest ubiegłoroczny licealny projekt „The Universe Is Made of Tiny Stories”, który zakwalifikował się do unijnego programu „Move2Learn, Learn2Move”. – *Już wkrótce grupa uczniów wraz z opiekunami wyjeżdża do Czech, gdzie zwiedzą Pragę oraz uczestniczyć będą w zajęciach organizowanych przez partnerską szkołę w Taborze. A za kilka miesięcy nasi czescy przyjaciele przyjadą z rewizytą do Kopernika – zapowiada Małgorzata Wróbel.*

(S)

◀ *kadrą z rybnickich liceów – wyjaśnia Krzysztof Lazaj, dyrektor ALO w Rybniku. W każdej z dwóch klas będzie się uczyć 25 uczniów (nabór prowadzony będzie w ramach miejskiego systemu rekrutacji, szczegóły na stronie www.alorybnik.pl). Takie samo liceum ruszy też w Gliwicach. W naszym kraju placówek prowadzonych przez uczelnie jest kilka, w Europie i na świecie są czymś powszechnym. – Uniwersytety na całym świecie współpracują z gimnazjami, szukając tam narybku. Tak robią Oxford, Cambridge, Harvard, uniwersytety techniczne... Cieszy fakt, że Politechnika Śląska również dostrzegła taką możliwość, bo dobrze przygotowany absolwent szkoły średniej to lepszy student. Najlepsi uczniowie naszego liceum będą mogli uczestniczyć w wybranych zajęciach akademickich i będą mogli je zaliczać jeszcze przed rozpoczęciem pełnych studiów na danym kierunku – mówi Zygmunt Łukaszczyk, dyrektor CKI PŚI. w Rybniku. Stąd też hasło „Liceum jak studia”, które firmuje ten pomysł. – Liczę na duże zainteresowanie szkołą, bo stoi za nami potężny filar, czyli Politechnika*

Śląska, która w naszym regionie zawsze miała duże znaczenie i z pewnością przyciągnie młodych ludzi zainteresowanych naukami technicznymi i ścisłymi. Nasze liceum jest w stanie przekazać im aktualną, niepodręcznikową wiedzę, która jest wynikiem praktyki i prac naukowych naszych nauczycieli – mówi Krzysztof Lazaj. Uczestnicy konferencji i gimnazjaliści mieli okazję zwiedzić budynek szkoły i wziąć udział w pokazowych zajęciach z fizyki, chemii, matematyki i informatyki, które poprowadzili pracownicy Politechniki Śląskiej, przyszli nauczyciele Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego. – To szkoła dla tych, którzy mają otwarte umysły, chcą poznawać naukę i rozwijać swoje zainteresowania, których bawi działalność naukowa. Licea akademickie funkcjonują już przy Politechnice Wrocławskiej i Łódzkiej, i z czasem stają się najlepszymi w regionie, co potwierdzają rankingi „Perspektyw”. Politechnika Śląska otwiera nową kartę w swojej historii i liczymy, że to liceum będzie zalążkiem odnowienia się ośrodka akademickiego w Rybniku – mówi rektor Arkadiusz Mężyk.

(S)

Powstańcze Jufenalia

W ramach Jubileuszowego Festiwalu Nauki – JuFenalia w I Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Śląskich odbyły się spotkania z absolwentami I LO zorganizowane z okazji 95. urodzin szkoły. Spotkania rozpoczął Adam Giza, który ukończył „Powstańców” w 2007 roku. Prezenter telewizyjny opowiedział uczniom o kulisach pracy w telewizji i w programach śniadaniowych. Jako druga w murach najstarszej szkoły średniej w Rybniku pojawiała się projektantka mody Izabela Dera, by podczas warsztatów opowiedzieć młodzieży o tajnikach pracy projektanta i stylisty. Z wykładem „Prostowanie budynków wychylonych z pionu” wystąpił z kolei dr hab. inż. Krzysztof Gromysz, prof. Politechniki Śląskiej. Kolejnymi gośćmi byli m.in. redaktor naczelny „Dziennika Zachodniego” i „Strefy Biznesu” Marek Twaróg, który opowiedział o erze fake newsów, były pilot PLL LOT i kapitan boeingów 767 Wiesław Dziuba oraz pracownik Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych CERN w Genewie dr inż. Maciej Lipiński.

Wybrać zawód

„Mój zawód – moją decyzją” – pod takim hasłem raz w miesiącu w rybnickim Ekonomiku odbywają się warsztaty zawodoznawcze dla gimnazjalistów. Każde zajęcia poświęcone są kształceniu w innym zawodzie, pierwsze wprowadziły uczestników w zagadnienia



związane z kształceniem się w zawodzie logistyka, a grudniowe i styczniowe odkrywały tajniki pracy w reklamie i hotelarstwie. Gimnazjaliści dowiedzieli się m.in., jak skompletować i wysłać ładunek do nadawcy i poznali najważniejsze zasady przy rejestracji gościa hotelowego i przygotowaniu dla niego pokoju. 16 lutego młodzież poznała tajniki zawodu technik handlowiec.

Zna się na Bobrze

9 stycznia ogłoszono wyniki międzynarodowego konkursu informatycznego „Bóbr”. Adam Gawlik z „Tygla” uzyskał wyróżnienie w tym najpopularniejszym, ale i uznawanym za najtrudniejszy konkursie informatycznym dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Adam uzyskał 101,25 pkt na 120 możliwych, podczas gdy zdecydowana większość uczestników konkursu ze względu na trudność zadań nie była w stanie osiągnąć progu 75 pkt. Na ogół były one związane z posługiwaniem się komputerem i jego oprogramowaniem przy rozwiązywaniu różnych sytuacji i problemów z wielu dziedzin (język ojczysty, obcy, geografia, historia, sztuka, technika i matematyka). Niektóre zadania dotyczyły budowy komputerów, inne oprogramowania, ale większość umożliwiała uczniom wykazanie się umiejętnością

algorytmicznego myślenia. Uroczyste wręczenie nagród i dyplomów odbędzie się 9 marca na Wydziale Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Oddali krew

Po raz kolejny w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych przeprowadzono akcję krwiodawstwa. 22 stycznia uczniowie zgłaszali się do punktu pobierania krwi zorganizowanego przez personel medyczny z Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu. Zebrana krew była poddawana analizie – określano grupę krwi,



morfologię i współczynnik Rh, wykonano też testy na obecność wirusa HIV, kiły i zapalenia wątroby typu B i C. W akcji wzięło udział 66 uczniów, którzy oddali 17.450 ml krwi pełnej. Młodzi honorowi krwiodawcy przekazali również otrzymane czekolady na rzecz PCK w Rybniku.

Powstańcy na szlaku

Grudniowe otwarcie muzealnej wystawy poświęconej Alfonsowi Zgrzebniowskiemu – przywódcy I i II powstania śląskiego – oraz jubileusz I LO, były okazją do oficjalnego zainaugurowania działalności nowej grupy w I Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Śląskich. Nosi ona nazwę „Szlakiem Powstańców Śląskich”. Dariusz Jądro, nauczyciel historii w I LO: – *Łokalizujemy ważne miejsca związane z wydarzeniami lat 1919-22, staramy się je w nowoczesny sposób upamiętnić, dzielimy się zdobytą wiedzą w internecie. Planujemy też własny film i wyjście z projektem poza mury szkoły.* W połowie lutego dla wszystkich chętnych licealistów i gimnazjalistów zorganizowano wycieczkę do multimedialnego Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach oraz miejsc, które stały się inspiracją dla filmu „Zgoda” Macieja Sobieszkańskiego. Chętni do przyłączenia się do grupy powinni się kontaktować przez Facebooka www.facebook.com/SzlakiemPowstanSl.

Rośliny są fascynujące

17 stycznia w Szkole Podstawowej nr 9 w ramach akademii uczniowskiej Wiesława Korecka-Widenka wygłosiła wykład pt. „Nudne rośliny?”. Prelegentka mówiła, że rośliny mają układ immunologiczny i nerwowy, a nawet toczą ze sobą wojny, dokonują wymiany handlowej i się uczą. Nawłoc odstrasza groźne dla niej samce muszki owocówki, kapusta przywabia osy będące naturalnym wrogiem bielinka kapustnika, a kielich dzbanecznika wibruje, więc mrówki wpadając do niego, zapylają kwiaty. Prelegentka mówiła też, że rośliny śpią (ich liście wieczorem opadają o około dziesięć centymetrów) oraz odbierają dźwięki (słyszają dźwięki owadów i wysyłają też dźwięki do otoczenia), a niektórzy

przedstawiciele flory wprowadzają zmiany we własne życie. Rosiczka zmieniła swój genom, stwarzając sobie możliwość pożerania zwierząt; mamutowiec wytworzył tak grubą korę, że niegroźne mu pożary, a ciepłe powietrze tylko sprzyja rozsiewaniu nasion. Orchidee potrafią wytworzyć zapach imitujący padlinę czy gnijące owoce i w ten sposób zwabić owady, które oblepione pyłkiem przenoszą go na inne kwiaty.

O przyrodzie w Hiszpanii

Od 14 do 20 stycznia ośmioro uczniów Zespołu Szkół nr 3 na Nowinach w ramach projektu „Innowacyjne metody nauczania przedmiotów przyrodniczych” przebywało w Hiszpanii. Głównym celem wizyty była praca nad filmem, który ma być jednym z efektów współpracy uczniów z Polski i Hiszpanii. Ponadto rybniczanie brali udział w zajęciach w hiszpańskiej szkole, gdzie przedstawili przygotowane prezentacje. Pojechali też w góry oraz zwiedzili Bilbao, jedno z największych miast północnej



Hiszpanii, gdzie grupa odwiedziła szkołę gastronomiczną propagującą zdrowy sposób żywienia. Ponadto w muzeum Guggenheima uczestnicy projektu podziwiali wystawę sztuki nowoczesnej. Rewizyta w marcu.

Jagna i dyrektor Śmierć

Na co dzień poważni i wymagający – nauczyciele Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych pokazali swoim uczniom nieznaną aktorsko-kabaretową oblicze, występując w jasełkach, 19 stycznia w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej. Nauczyciele w strojach aniołów, pasterzy, królów i świętej rodziny, zaprezentowali świąteczną szopkę w wersji na wesoło. – *Niejednokrotnie mieliśmy problem z rozpoznaniem, jaki nauczyciel kryje się za daną rolą – przyznają uczniowie.* Na scenie pojawiła się m.in. przebojowa Jagna – w tej roli katecheta ojciec Jędrzej, Śmierć – wicedyrektor szkoły Ewa Kuczyńska-Tomiło, ale prawdziwą furorę zrobili wuefici: Krzysztof Jureczka i Zdzisław Marszolik, którzy zagrali Heroda i Szatana. – *Cieszymy się, że uczniom się spodobało – mówią skromnie nauczyciele.* Narratorami jasełek byli dyrektor szkoły Marek Holona i polonistka Małgorzata Guz, a scenariusz przygotował wspomniany już franciszkanin o. Jędrzej.

Szlakiem Marszu Śmierci

Po raz piąty reprezentanci Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 10 ze Smolnej przeszli szlakiem miejsc związanych z Marszem Śmierci więźniów KL Auschwitz. Oprócz pomysłodawcy przedsięwzięcia – Roberta Furtaka, nauczyciela historii – na szlak wyruszyło 28 osób: uczniowie, absolwenci i rodzice dzieci z SP nr 2, ale też grupa z boguszowickiej SP 18 pod opieką Anny



Zdrojewskiej, a także Jan Stolarz, piechur z „Sokoła” Radlin, który jest pomysłodawcą marszów pamięci na trasie z muzeum KL Auschwitz do Wodzisławia Śląskiego. Grupa pasjonatów historii wybrała się na trasę tradycyjnie w pierwszą sobotę ferii zimowych, a zaczęła od dzielnicy Kamień, od pomnika ofiar Marszu Śmierci na terenie MOSiR-u. Następnie piechurzy udali się szlakiem turystycznym w kierunku Wielopola, zatrzymując się przy tablicy, która przypomina o wydarzeniach z początku 1945 roku w okolicy przysiółka Młyny, a jest elementem ścieżki edukacyjnej. Następnie uczestnicy rajdu przeszli w okolicę pomnika nad rzeką Rudą w Wielopolu, gdzie oprócz tematyki Marszu Śmierci rozmawiano również o tragedii pacjentów szpitala psychiatrycznego. Zatrzymali się również obok monumentu przy stadionie miejskim oraz na cmentarzu komunalnym pod pomnikiem ofiar II wojny światowej.

Niech żyje bal

W ramach obchodów jubileuszu 95-lecia I Liceum Ogólnokształcącego odbył się Wielki Bal „Powstańców”, w którym wzięli udział absolwenci, pracownicy i sympatycy szkoły. Gościem honorowym balu był pre-



zydent Rybnika Piotr Kuczera, absolwent „Powstańców” z małżonką, a zabawę poprowadził wodzirej. Zaczęło się od uroczystego poloneza, którego w pierwszych parach prowadzili prezydent miasta oraz dyrektor szkoły, następnie rozpoczęła się pełna niespodzianek balowa noc. Nie zabrakło pokazu tańca towarzyskiego, konkursów, jubileuszowego tortu oraz licytacji fantów podarowanych m.in. przez arcybiskupa Damiana Zimonia, prezydenta Piotra Kucerę i dyrektora szkoły Tadeusza Chróścza. Dochód z balu przeznaczono na remont szkolnej auli. Jego organizatorzy, czyli Rada Rodziców działająca przy Zespole Szkół nr 1 oraz pomysłodawca przedsięwzięcia ks. Piotr Piekło, zapewniają, że w przyszłym roku „Powstańcy” znów będą bawić się na takiej zabawie.

Nie tylko uczniowie

Nauczyciele Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Niewiadomiu od 2016 roku uczestniczą w europejskim projekcie „Uczenie to nasza wspólna pasja” i otrzymali dofinansowanie do zagranicznych kursów. Szkołą się też pedagodzy z Zespołu Szkół nr 6

w Boguszowicach. Od czerwca do listopada 2017 roku nauczyciele ZSzP nr 2 uczestniczyli w kursach z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnych w Irlandii i w szkoleniu metodycznym dla anglistów w Wielkiej Brytanii. Z kolei nauczyciele z Zespołu Szkół nr 6 w 2017 roku szkolili się w hiszpańskiej Seville w ramach unijnego projektu „Podniesienie kompetencji zawodowych nauczycieli pracujących z młodzieżą o specjalnych potrzebach edukacyjnych”. Celem projektu było zapoznanie się z hiszpańskim systemem edukacji specjalnej, bazą dydaktyczną placówek, metodami pracy i nowymi technologiami stosowanymi w przygotowaniu zawodowym młodzieży z niepełnosprawnościami.

Tygiel w finale

14 grudnia w Rybniku odbył się półfinał Olimpiady wiedzy górniczej „O Złotą Lampkę”. Ósmą edycję organizuje Politechnika Śląska i Zespół Szkół Technicznych, a prezydent Piotr Kuczera objął nad olimpiadą honorowy patronat. Do udziału zgłosiło się czternaście szkół z województwa śląskiego, a także placówki z Ostrowa Lubelskiego, Łęcznej i Lubina. Eliminacje do finału, które odbyły się 14 grudnia w Zespole Szkół Technicznych w Rybniku, miały formę testu składającego się z 50 pytań. Do finału zakwalifikowali się uczniowie, którzy uzyskali najlepsze wyniki, a wśród nich reprezentanci „Tygla”: Daniel Ciurlik oraz Wojciech Karolewicz, którzy oprócz awansu do finału olimpiady (15 marca) zostali też zwolnieni z etapu pisemnego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie.

Warsztaty z perliczką

19 grudnia uczniowie klas gastronomicznych z Ekonomika gotowali z szefem kuchni Pawłem Kaczmarkiem i kucharzem Mateuszem Sobeczko z restauracji Stadionova w Tychach. Paweł Kaczma-



rek jest uczestnikiem wielu staży kulinarnych, w tym w restauracjach odznaczonych gwiazdką Michelina, a Mateusz Sobeczko, pasjonat kuchni francuskiej, jest absolwentem rybnickiego Ekonomika i często do niego wraca. Tym razem wspólnie z uczniami przygotowali oni trzy potrawy z perliczki. Na przystawkę serwowano krokiet z rilette z perlicy z pieczonym ziemniakiem i oliwą szczypiorkową. Danie główne była pierś z perlicy sous-vide w zielonej kruszonce z czarną soczewicą, karmelizowanymi żółtymi burakami i purée z marchwi, a na deser czekoladowe praliny.

Ładunki profilaktyczne

Grupa teatralna Ładunki Dodatkowo z Gimnazjum Dwujęzycznego nr 17 w Zespole Szkół nr 1 „Powstańców”



zajął trzecie miejsce w grudniowym finale Wojewódzkiego Konkursu na Małą Formę Teatralną o charakterze profilaktycznym „Proforma”. W Pałacu Młodzieży w Katowicach rybnicka grupa zaprezentowała spektakl „Między nami”, poruszający problemy młodzieży, która zdominowana przez nowinki technologiczne nie potrafi nawiązać głębszych relacji. Przekazem spektaklu było wezwanie zawarte w wierszu Edwarda Stachury do wzmocnienia więzi międzyludzkich i odnajdywania siebie. W spektaklu wystąpili: Mateusz Górecki, Irmina Lepiarczyk, Stanisław Mroszczak, Anna Musielak, Julia Piasecka, Zofia Sądel, Paulina Stachak, Mikołaj Tabaka i Aleksandra Szoldra.

Ekspresem przez szkoły

Międzyskolny chór Andante pod dyrykcją Heleny Zaik, w którym śpiewają dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 9 i z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Golejowie, zdobył wyróżnienie na 22. Wojewódzkim Festiwalu Pieśni „Bóg się rodzi” w Żorach za kolędy „Z narodzenia Pana” i „Gdy pierwsza gwiazdka” * Grupy dziecięce od 4 do 14 lat mogą wziąć udział w XV Przeglądzie Teatrów Dziecięcych „Scenka” organizowanym przez Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu (zgłoszenia do 14 marca, szczegóły na www.dkniewiadom.eu) * Do 28 marca V Liceum Ogólnokształcące na Nowinach czeka na prace w 8. Ogólnopolskim Konkursie Literackim skierowanym do uczniów klas siódmych szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych. Temat brzmi: „Zasadniczo wszędzie, gdzie stoisz, jest środek świata” – jak wygląda mapa życia współczesnej młodzieży?.”

PRZEDSZKOLAK
POTRAFI

Z rodziną raźniej

„Kolędowanie na różne sposoby, czyli jak ciekawie przedłużyć czas bożonarodzeniowy i pokazać najmłodszym, że szczególnie na Śląsku mamy tradycję kolędowania” – to część projektu „Z rodziną raźniej”. Realizuje go Przedszkole nr 20 w Boguszowicach Osiedlu, a placówka oprócz jasełek zorganizowała dla dzieci również spotkanie z kołędnikami. Odbyło się ono w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 8, a zorganizowali go wolontariusze z tamtejszego szkolnego koła, którzy opowiedzieli przedszkolakom o tradycjach związanych z kołędnikami i kolędowaniem. W ramach projektu odbyły się też jasełka dla seniorów oraz 4. Międzyprzedszkolny Konkurs Kolęd i Pastoralek w Rybniku, którego uczestnicy wykonali znane i nowe kolędy oraz pastorałki. – Ważne było nie tylko wyłonienie zwycięzców, ale przede wszystkim wspólne kolędowanie – mówią koordynatorki projektu Dominika Kwiendacz i Anna Rakoczy. (5)

Jak Kopernik z Mechanikiem poloneza odtańczyli

– *W porównaniu ze studniówką zmieniliśmy wszystko – stroje, choreografię i muzykę – mówi Dominik Grabowski, maturzysta z Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych. – To niemal taki sam polonez, jaki przygotowaliśmy na studniówkę – mówi z kolei Krzysztof Marek z IV LO. Jak widać, podejście do tańca odmienne, za to efekt taki sam – maturzyści z tych dwóch szkół okazali się bezkonkurencyjni podczas trzeciej edycji Miejskiego Konkursu Poloneza Studniówkowego 2018.*

Tym razem wzięło w nim udział tylko pięć szkół, a konkurs po raz pierwszy odbył się w Domu Kultury w Chwałowicach. W większości tegoroczni maturzyści odtańczyli poloneza do utworu skomponowanego przez Wojciecha Kilara do filmu „Pan Tadeusz” i niemal wszyscy postarali się o to, by ich występ wyróżniał się na tle pozostałych. Uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych założyli do garniturów czerwone muszki i wzbogacili swojego poloneza o czerwone róże dla partnerek, a uczennice z Zespołu Szkół Technicznych zatańczyły w identycznych czerwono-czarnych spódnicach. – *Poziom tego konkursu stale rośnie i od trzech lat widzimy zmianę w podejściu do choreografii. Oceniając występy, zwracamy uwagę przede wszystkim na to, że jest to taniec w parze, a więc mężczyzna musi pokazać, że kobieta, którą wybrał, jest dla niego najważniejsza, a ona – że docenia tancerza, który jej partneruje. Trzeba również zwrócić uwagę na to, by taniec wyrażał wybraną muzykę, ale przydaje się też pomysłowość w wykorzystaniu rekwizytów lub ciekawych rozwiązań scenicznych –* mówi przewodnicząca jury Anita Geratowska od lat prowadząca Zespół Tańca Ludowego „Przygoda”, który (jako ognisko pracy pozaszkolnej) wspólnie z domem kultury i miastem zorganizował turniej



Tancerki z IV LO założyły długie czarne rękawiczki, a ich partnerzy czarne szelki do białych koszul. Stroje miały nawiązywać do czasów, z których pochodził zatańczony przez nich polonez

lata tańczyłem taniec towarzyski – mówi Krzysztof Marek z IV LO „Kopernika” o polonezie, który licealiści najpierw zatańczyli na swojej studniówce w Białym Domu w Czerwonice, a 8 lutego dziesięć par powtórzyło go w niemal niezmienionej

wersji w Chwałowicach. Jedyńi licealiści w gronie uczestników konkursu poradzili sobie nawet z niespodziewanymi komplikacjami, bo ze względu na problemy techniczne wystąpili dopiero jako ostatni. – *Trzeba być przygotowanym na różne okoliczności –* mówi Wiktoria Sabat. Polonez licealistów wyróżniał się nie tylko choreografią. – *Założyliśmy długie czarne rękawiczki, a nasi partnerzy czarne szelki do białych koszul, co miało nawiązywać do czasów, z których pochodził polonez –* mówi Wiktoria Sabat o utworze z serialu „Czas honoru”. Maturzyści z Mechanika też postawili na inną niż większość muzykę i zatańczyli do poloneza „Pożegnanie ojczyzny” Ogińskiego. – *Na studniówce każda klasa wykonywała własnego poloneza, ale na konkurs przygotowaliśmy jego jedną, zupełnie nową szkolną wersję. Osiem par chciało się jak najlepiej zaprezentować, ale też zwyczajnie dobrze się bawić.*

Oczywiście nie obyło się bez potknięć, których publiczność być może nie zauważyła. Ja przynajmniej się do co najmniej kilku – mówi z uśmiechem Dominik Grabowski. – *Chcieliśmy się wyróżnić na tle innych szkół, choć stroje tak naprawdę skompletowaliśmy dopiero wczoraj – czarne spódnice z rozcięciami i wstążki do warkoczy oraz czarne i czerwone muszki do koszul –* dodaje Olimpia Owczarek z Mechanika. – *Każdy z polonezów, jakie ostatnio tańczyliśmy zarówno na studniówce, jak i na scenie z pewnością zapamiętamy na długo... Tak jak maturę, o której myślimy nieustannie już od roku. Ostatnio coraz częściej –* mówi Dominik.



Zdjęcia: Sabina Horzela-Piskula

Uczniowie z Mechanika ułożyli nowego poloneza i zajęli ex aequo pierwsze miejsce, zarówno w ocenie profesjonalnego, jak i młodzieżowego jury

(S)



Jak było? Jak zwykle za krótko, ale za to jak zawsze kreatywnie. Ferie w mieście przeszły do historii, ale będzie co wspominać, bo wszystkie kulturalno-sportowe placówki w mieście postarały się, by był to dla dzieci twórczy czas. Zajrzyjmy do niektórych z nich.

I po feriach

Warsztaty ceramiki, grafiki warsztatowej, filcowania wełny na sucho i tworzenia grafik na torbach – to tylko część pomysłów na ferie, jakie przygotował **Młodzieżowy Dom Kultury**. Uczestnicy ferii pojechali też na wycieczkę do Rud, obejrzeni dwa filmy na kinowym ekranie, wybrali się na rybnickie lodowisko, grali w kręgle i zdobywali góry na ścianie wspinaczkowej w Niedobczycach. W placówce odbywały się też próby do spektaklu pt. „Oddać wszystko, aby wszystko mieć”. Duża grupa dzieci i młodzieży z MDK-u wyjechała też na obóz zimowy do Gronia, gdzie uczestniczyła w warsztatach taneczno-teatralnych oraz zwiedziła Zakopane i Nowy Targ.

Śnieg, złoto i arsenik – takie rzeczy to tylko w czasie wycieczki do kopalni Złota w Złotym Stoku zorganizowanej przez **Dom Kultury w Chwałowicach**. Przewodnikiem tej, ale i drugiej wycieczki – do kopalni soli w Bochni i tamtejszego muzeum motyli, był Michał Wieczorek, na co dzień dyrektor SP nr 19 w Kłokocinie. Uczestnicy ferii w DK w Chwałowicach wzięli też udział w słodkich warsztatach „Fabryka młodego cukiernika”, lepili kwiaty z czekolady i tworzyli czekoladowe miseczki na owoce. Zajęcia palce lizać!

– *Budujemy papierowe modele chwałowickich familoków. Niektóre z dzieci mieszkają w ich pobliżu, więc wiedzą co nieco na ich temat. Mówiły na przykład, że to stare budynki, które trzeba odnawiać, i że mieszka w nich sporo osób* – opowiada Adam Grzegorzek z Industrialnego Centrum Kultury w Niewiadomiu, który 8 lutego poprowadził warsztaty modelarskie w **Halo! Rybnik**. – *Kominy są najtrudniejsze do poskładania i przyklejenia, bo są najmniejsze* – mówi ośmioletnia Lenka, która ferie spędziła, „trochę u dziadków, trochę w domu”. Adam Grzegorzek na co dzień prowadzi w Niewiadomiu zajęcia modelarskie, dla chłopców w wieku 12-13 lat.

W warsztatach w **Halo! Rybnik** uczestniczyły głównie dziewczynki i do tego młodsze, ale jak mówił prowadzący, poradziły sobie świetnie. – *Te zajęcia są najfajniejsze, a byłam na wszystkich organizowanych w Halo! Rybnik* – mówi Nina. A było ich sporo – malowanie na jedwabiu, rysowanie portretów zwierząt, zabawy z klockami i teatrem, tworzenie walentynek, czy skarpetkowych bałwanek.

Na sportowo

Bogatą ofertę zajęć i turniejów: piłki nożnej, siatkówki, badmintonu i koszykówki przygotował **Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji** w Rybniku. W ośrodku Bushido na Nowinach, ale też w sali gimnastycznej dawnego gimnazjum w Niedobczycach odbyły się półkolonie, a dla najmłodszych organizowano dostosowane do ich wieku gry i zabawy. Wielką atrakcją dla grupy dzieci i młodzieży były lekcje nurkowania prowadzone na pływalni Yntka w Śródmieściu przez instruktorów ze szkoły nurkowania Rekin. Z kolei na lodowisku w sobotnie wieczory królowało disco ...na łyżwach.

(S), (WaT)



Sabina Horzeła-Piskula

Familoki z papieru – takie rzeczy to tylko na zajęciach w Halo! Rybnik



Arch. org.

Efekt tworzenia grafik na torbach przerósł oczekiwania nawet najmłodszych kreatorok mody



Arch. org.

Zajęcia palce lizać odbyły się w Domu Kultury w Chwałowicach



Wacław Troška

Uczestnicy półkolonii zorganizowanych przez MOSiR dzięki szkoleniowcom sekcji RMKS-u Rybnik mieli okazję potrenować szermierkę



Wacław Troška

Nie lada atrakcją okazały się dla odpoczywających od szkoły uczniów lekcje nurkowania

22. Ogólnopolski Festiwal Piosenki Artystycznej „Rybnik 2018”

Wrocławianka Barbara Piotrowska studiująca na Uniwersytecie Wrocławskim filologię polską, a na Akademii Muzycznej w Katowicach wokalistykę jazzową zdobyła Grand Prix 22. Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Artystycznej, który odbył się w trzeci weekend lutego.

Grand Prix za kołysankę

Zaśpiewała swoje dwie autorskie piosenki, m.in. liryczną „Kołysankę dla dorosłego”; całkiem niedawno napisała ją specjalnie dla swego ojca, który jak podkreśla jest jej wielkim sprzymierzeńcem.

W czasie konkursowych przesłuchań rywalizowało 83 wokalistów, z których jurorzy wyłonili finałową dziesiątkę. Bez wątpienia był to najbardziej zróżnicowany, i to pod wieloma względami, skład finalistów w całej 22-letniej historii OFP-y.

Konkurs finalistów był pewnie kłopotem dla jurorów i na pewno dużą przyjemnością dla publiczności. Dowiódł, że piosenka artystyczna to szeroka formuła, w której mogą odnaleźć się twórcy różnych stylów, konwencji i gatunków muzycznych.

Były więc dźwięki liryczne i nastrojowe, występy zabawne i dowcipne, mocne rockowe brzmienia, a nawet utwory o tematyce patriotycznej.

Wieczór rozpoczął minirecital ubiegłorocznej zwyciężczyni – Agnieszki Ozon, następnie wystąpili finaliści. Gromkie brawa i żywiołowy aplauz zebrali m.in. Wojciech Szumański z Bołęcina, który akompaniując sobie na małej gitarze z dużym gryfem przedstawił zabawne, autorskie kompozycje; Piotr Zubek z Warszawy – najmłodszy, 17-letni uczestnik festiwalu, prezentujący bardzo dobrą dykcję oraz dopracowanie wokalne; Mateusz Deskiewicz, który wykonując utwory do tekstów Hemara i Przybory, wykazał także talent aktorski. Uznanie zdobyła również zdecydowanie najstarsza w tym gronie Bogumiła Kucharczyk-Włodarek z Łodzi – z wykształcenia nauczycielka fizyki, a z późnego wyboru pieśniarka, wykonująca własne piosenki.

Różnorodne było również jury, któremu po raz pierwszy przewodniczył Jan Kanty Pawluśkiewicz. Organizatorom gratulował festiwalowej „procedury”, za sprawą której wokaliście może towarzyszyć na scenie najwyżej jeden akompaniator. – *Z różnych nurtów wybraliśmy najlepszych. Byliśmy zgodni, bo wszyscy byliście wspaniali i jakbyśmy tego nie poukładali, wszyscy zasługujecie na najwyższe nagrody.*

A przez swoją wrażliwość, przez ukochanie muzyki i poezji wszyscy już jesteście wygrani – stwierdziła Maria Meyer. – Piękny koncert zrobiliśmy razem dzisiaj. Moje emocje szalają – mówił inny juror Stefan Brzozowski. Wokalistów oceniali też Joanna Lewandowska (wokalistka, aktorka, kompozytorka, laureatka OFP-y) i Jacek Wójcicki (aktor i śpiewak, związany z krakowską Piwnicą Pod Baranami). Grand Prix przyznano,

werdyktu jury. Podkreślała, że wielkim wsparciem są dla niej rodzice. Przyznała, że w dzieciństwie ze względu na zdrowotnych długo nie mogła śpiewać i wtedy zajmowała się tańcem. W końcu jednak rzuciła taniec dla szkoły muzycznej i nauki gry na gitarze. Dziś jest m.in. studentką IV roku Akademii Muzycznej w Katowicach.

Ballada „O Jasieńku”, opowiadająca o samotności kobiet, których mężowie nie wracają



Laureaci 22. Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Artystycznej; w środku w błękitnej sukience jego zwyciężczyni wrocławianka Barbara Piotrowska, a obok niej dyrektor artystyczny festiwalu Jadwiga Demczuk-Bronowska

co na OFP-ie nie zawsze się zdarzało, Barbarze Piotrowskiej. – *Już sam udział w finale był dla mnie wielkim wyróżnieniem. Cieszę się, że jury doceniło moje autorskie utwory, bo był to pierwszy konkurs, w którym wystąpiłam z moimi własnymi piosenkami. Cztery lata temu zaśpiewałam tu m.in. piosenkę Agnieszki Osieckiej, ale wtedy nic nie zwojowałam. OFP-a to festiwal wyjątkowy, bardzo przyjazny. W ogóle nie czuje się tu atmosfery rywalizacji, przeciwnie – czuć oparcie, jakie mamy w publiczności, oraz wsparcie jurorów i pozostałych uczestników – mówiła po ogłoszeniu*

z wojen, to efekt jej rozmów z babcią Karoliną, a liryczna „Kołysanka dla dorosłego” z refrenem „Niech każdy duży człowiek kołysankę ma” została napisana dla taty. Zwyciężczyni festiwalu zaśpiewała bardzo dojrzałe i przejmująco, z dużą ekspresją i siłą głosu, a zarazem sugestywną, przemyślaną prezencją sceniczną. ▶



Konkursowe wykonania finalistów OFP-y oceniali jury, któremu przewodniczył Jan Kanty Pawluśkiewicz, a w jego składzie znalazł się również inny artysta związany z Piwnicą pod Baranami Jacek Wójcicki

◀ Finał z przesłaniem

Finałowy koncert galowy 2. OFP-y odbył się tradycyjnie w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Na pytanie prowadzącego go Romana Czejarka z radiowej Jedynki o wrażenia przedstawiciel jury Stefan Brzozowski odpowiedział: – *Jestem zachwycony. Tylu utalentowanych i pięknych ludzi przyjechało do Rybnika. Tylko piękno może nas ocalić w tych czasach... Niech piękno spłynie na Rybnik oraz rybniczian i odnowi oblicze tej ziemi.*

Trawestacja słów Jana Pawła II była być może zabiegiem dość odważnym, trudno się jednak z tą wypowiedzią nie zgodzić. Tuż po niej na scenę TZR weszli bowiem laureaci OFP-y, ludzie piękni duchowo, śpiewający o rzeczach równie pięknych, co ważnych. A zanim zaśpiewali, nagrody wręczyli im prezydent Piotr Kuczera (który zapowiedział przesłanie Stefana Brzozowskiego przekazać radzie miasta), dyrektor festiwalu i prezes zarządu Fundacji PGE Energia Ciepła Jan Makowski oraz dyrektor TZR Michał Wojaczek, a także fundatorzy nagród prywatnych Ewa Paszek i Zbigniew Jackiewicz.

Festiwalowe bonusy

Już tradycyjnie rywalizacji wokalistów towarzyszyły koncerty profesjonalnych artystów. Pierwszego dnia, w Klubie Energetyka Świetny koncert zagrała Lubelska Federacja Bardów, która utwory Boba Dylana przygotowała specjalnie na OFP-ę. Jak się okazało – są to piosenki mistrzowskie i ponadczasowe. – *Dylan to największy buntownik w świecie*



Festiwalowej publiczności bardzo spodobały się prawie kabaretowe piosenki Wojciecha Szumańskiego z Bołęcina, który zaśpiewał m.in. o Dniu Kobiet w domu Janusza i Grażyny (imiona przypisane przez młode pokolenie mało rozgarniętym członkom polskiego społeczeństwa)



W czasie finału OFP-y w TZR pięknie zaśpiewanym piosenką Leonarda Cohena towarzyszyła efektowna oprawa wizualna. Śpiewa Martyna Jakubowicz

muzyki rozrywkowej, a zarazem pierwszy laureat Nagrody Nobla z kręgu śpiewaków – mówił Jan Kondrak z LFB, który prowadził koncert i z każdym kolejnym utworem przybliżał twórczą sylwetkę artysty. Zgodnie z tytułem – kluczem do twórczości Dylana stał się jego bunt i kolejne wolty: tematyczne, estetyczne, światopoglądowe, duchowe. Boba Dylana nie da się zasufladkować, co więcej – Dylan wymyka się sobie samemu, nie zgadza na artystyczne kompromisy, robi tylko to, do czego jest w danej chwili autentycznie przekonany. Treść tej twórczej biografii odzwierciedlały kolejne piosenki w nowych tłumaczeniach Marcina Piotrowskiego. Nie zabrakło więc „Mr. Tambourine Man”, „I Want You”, „One More Cup of Coffee” czy „Knockin’ on Heaven’s Door”. Lubelska Federacja Bardów zaprezentowała repertuar Dylana, z poszanowaniem dla tekstów i oryginalnych wykonania, w ciekawych aranżacjach. Na zakończenie Jan Kondrak odniósł się do noblowskiego przemówienia artysty, w którym Dylan wskazał, że istotą tekstów piosenek jest to, że są przeznaczone do śpiewania i tylko w takiej formie powinny być przekazywane. Dzięki federacji muzyków z Lublina tak właśnie się stało na rybnickim festiwalu.

Na zakończenie tegorocznej OFP-y zabrzmiały w TZR piosenki innego barda. Koncert „Cohen i kobiety” został co prawda przygotowany na festiwal Łódź Czterech Kultur, ale w Rybniku został zagrany w zmienionej obsadzie i z wyjątkowo efektowną oprawą multimedialną. Pomysłodawcą tego artystycznego przedsięwzięcia jest dziennikarz muzyczny Marcin Tercjak, współautorem koncepcji „łowca talentów” Maciej Pilarczyk, a autorem aranżacji – obecny na scenie wraz ze świetnym zespołem – Leszek Biolik. W rolę kobiet Cohena wcieliły się reprezentujące różne style i pokolenia wokalistki o wyrazistej osobowości

artystycznej. Największe zaskoczenie – Matylda Damięcka, młoda aktorka o ciekawej barwie głosu, a jednocześnie utalentowana autorka motywu graficznego tegorocznej OFP-y – kapitalnych szkiców Boba Dylana (bohatera sobotniego koncertu) oraz Leonarda Cohena. Świetna muzycznie – Grażyna Łobaszewska, profesjonalna Natalia Kukulska, na swoim poziomie Martyna Jakubowicz, nastrojowa i piękna Julia Pietrucha i zdecydowane odkrycia – drapieżna, rockowa Daria Zawiałow i Barbara Wrońska (kiedyś formacja „Ballady i Romanse”), mniej znana, ale niezwykle ujmująca artystka, która wykonała największy chyba hit kanadyjskiego barda „Dance Me To the End of Love”, wspólnie z „wisienką na torcie” Urszulą Dudziak, której było jakby za mało.

Śpiewane przez nie utwory Leonarda Cohena w polskim tłumaczeniu, oczywiście Macieja Zembatego, nie pozbawiły tekstów ich zmysłowości i nadal opowiadały historie, niekiedy gorzkie, ale prawdziwe dwojga ludzi („In My Secret Life”, „Hotel Chelsea”, „I’m Your Man” i wielu innych). Podziękowania należą się szefostwu naszego festiwalu, że mogliśmy w Rybniku ten spektakl zobaczyć, a jego twórcom *chapeau bas* za dobór wokalistek, tak kobieco interpretujących męski punkt widzenia.

Za sprawą Fundacji PGE Energia Ciepła (następca EDF Polska, co jest konsekwencją przejęcia rybnickiej elektrowni przez grupę PGE) organizującej OFP-ę po raz pierwszy, okazało się, że piosenka artystyczna może być przestrzenią łączącą ludzi niezależnie od ich sytuacji życiowej. Na zaproszenie fundacji na widowni zasiedli podopieczni Domu Pomocy Społecznej w Orzeszu.

Współorganizatorem festiwalu było miasto Rybnik i Teatr Ziemi Rybnickiej.

(m), (r), (WaT)

Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran” wszedł w nowy rok z zarządem w nowym składzie oraz z planami pokazywania swoim wiernym widzom tego, co w kinie współczesnym najbardziej aktualne i najlepsze. – *Tylko tych poniedziałków za mało...* – mówi Kazimierz Grzonka, od pond 36 lat działacz rybnickiego DKF-u, prelegent i skarbnik zarząd.

Za mało poniedziałków

Po grudniowym walnym zebraniu stowarzyszenia, jakim jest DKF Ekran, prezesem pozostała Mariola Rak, na funkcję sekretarza powołano ponownie działającego w klubie od ponad 40 lat Mieczysława Zabickiego. Zarząd uzupełnili zajmująca się oprawą graficzną imprez w Teatrze Ziemi Rybnickiej, w tym DKF-u, Paulina Więckowska oraz, jako wiceprezes, Ireneusz Skupień, filmoznawca o imponującej wiedzy, doktorant Uniwersytetu Jagiellońskiego, który od czterech lat przybliżył przed seansami widzom filmy i ich twórców wraz szerokim tłem kulturowym. Do zarządu nie został wybrany założyciel i długoletni prezes DKF Ekran Wojciech Bronowski, a rezygnację złożył Piotr Sobik.

Aktualne kierownictwo DKF-u tworzą pasjonaci kina i sprawni organizatorzy, mający dobre kontakty z dystrybutorami filmów. – *Dzięki temu wiele tytułów trafia do Rybnika wcześniej*



Nowy zarząd Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Ekran” w komplecie: od lewej Ireneusz Skupień (wiceprezes), Mariola Rak (prezes), Kazimierz Grzonka (skarbnik), Paulina Więckowska (członek zarządu) i Mieczysław Zabicki (sekretarz)

niż gdzie indziej, a repertuar jest ambitny i wzorzony z dużym wyprzedzeniem – mówi prezes Mariola Rak. – Jesteśmy wiarygodni zarówno pod względem finansowym, jak i organizacyjnym, dotrymujemy terminów, dlatego otrzymujemy od dystrybutorów informacje, jakie filmy będą wchodzić na ekrany z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. Rybnicki DKF współpracuje m.in. z firmami Gutek Film, Solopan, Aurora Films, Manana, Monolith Films czy Kinoplex z Katowic, który za niewiele wyższą opłatą udostępnia nowości bardzo szybko. Działacze Ekranu nie ukrywają, że koszty pozyskiwania filmów są coraz wyższe, a z niektórymi dystrybutorami trzeba się zyskami dzielić pół na pół. Wsparcie miasta w postaci grantu, choć ważne, nie zapewnia całorocznego finansowania DKF-u. – *Podstawą jest frekwencja. Zapraszamy więc na seanse i starych, i nowych widzów, bo zapowiada się dobry filmowy rok, a problemem jest tylko wybór tytułów. Na pewno trzeba uwzględnić laureatów festiwal,*

a w moim przekonaniu szczególnie nagrody publiczności – mówi Kazimierz Grzonka. DKF pozyskuje też sponsorów, ale chętne firmy są, a raz ich nie ma. Pozostaje więc trafny dobór tytułów, które przyciągną widza. Zarząd tytuły ustala kolektywnie, ale głos ostateczny ma pani prezes. W lutym DKF pokazał m.in. nowy film Woody Allena „Na karuzeli życia”, węgierskiego kandydata do Oscara „Dusza i ciało” czy, by komedią przełamać dramaty, polski, głośny już film „Atak paniki”. Wśród propozycji na marzec jest nagrodzony tegorocznym Złotym Globem za film nieanglojęzyczny niemiecki thriller „W ułamku sekundy”, zdobywca czterech Złotych Globów i kandydat do Oscara „Trzy billboardy za Ebbing, Missouri” oraz, po znakomitej „Miłości”, nowy film Michaela Hanekego „Happy End”. Szczegóły repertuaru na marzec na str. 46. Nic, tylko w poniedziałkowy wieczór zasiąść w sali Teatru Ziemi Rybnickiej i pograć się w magicznym świecie filmu. **Wiesława Różańska**

Ray Wilson – jestem sobą

„Nice theatre” – mile polecił przy powitaniu i tak niezwykle mu przychylną i przybyłą w nadkomplecie rybnicką publiczność Ray Wilson.

Szkocki wokalista mieszka od kilkunastu lat w Poznaniu, co tłumaczyć trzeba z pomocą francuskiego powiedzeniem *Cherchez la femme*. Czy chce, czy nie, będzie on już zawsze kojarzony z niezbyt długim (1996-1998) związkiem z legendarnym zespołem Genesis, w którym zastąpił Phila Collinsa. Sam do tego nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi i stara się być sobą, bo, jak mówił, nie da się zastąpić Collinsa, podobnie jak Micka Jaggera w Rolling Stonesach czy Lennona w Beatlesach. – *Głos Phila to trąbka, mój raczej*

*saksofon (od autorki – wolimy saksofon!) – mówił w wywiadach, podkreślając swoją artystyczną odrębność nie tylko jako wokalista, ale i autor. I wcześniej, i później Ray Wilson występował z różnymi zespołami, również swoimi (Guarented Pure, Stiltskin), miał też epizod ze Scorpionsami. Ma na koncie kilkanaście albumów (w tym jeden z Genesis *Calling All Stations*) i wiele własnych przebojów, a teraz z grupą własnych muzyków, wśród których jest jego brat Steve, występuje z projektem Genesis Classic. W jego ramach w Teatrze Ziemi Rybnickiej usłyszeliśmy piosenki znane z wykonania Phila Collinsa jak np. *Another Day in Paradise* (z aktywnym udziałem publiczności) czy nieco demoniczna *Mama*, ale i autorskie utwory Wilsona. Śpiewający (i grający na gitarze, również akustycznej) z rockowym pazurem, mocnym, nieco schrypniętym głosem wokalista porwał kilkupokoleniową publiczność, dowodząc, że decyzja kierownictwa TZR, by pop i rock z najwyższej półki zagościł na tej scenie, nie była chybiona. Czekamy na więcej!* (r)

Ray Wilson pozostał sobą, choć w zespole Genesis przyszło mu zmierzyć się z legendą Phila Collinsa



Masz drobne?

To pytanie nabiera zupełnie innego znaczenia, gdy posłucha się pana Krzysztofa z Jastrzębia, który przez 23 lata zbierał cztery tysiące rzadkich monet, albo pana Henryka z Rybnika, który numizmatyką zainteresował się już w latach 60. Kolekcjonerzy po raz pierwszy spotkali się 10 lutego w Halo! Rybnik.

– *Przechodziłem ulicą i pomyślałem: zapytam, bo miejsce wydało mi się idealne do organizacji takich właśnie spotkań – mówi Henryk Marszolik z Rybnika, który od ponad 50 lat zbiera monety i chciałby się nimi wymieniać z innymi kolekcjonerami. I właśnie znalazł do tego idealne miejsce – punkt informacji miejskiej Halo! Rybnik. W każdą drugą sobotę miesiąca, kiedy na deptaku (ul. Sobieskiego i Powstańców) organizowany będzie jarmark staroci i rękodzieła, będą się tam spotykać zbieracze monet i banknotów. Pierwsze takie spotkanie odbyło się 10 lutego, właśnie z inicjatywy Henryka Marszolika, właściciela kolekcji monet z Polski, Niemiec i ZSRR. – *Myslałem, że nikt nie przyjdzie i jestem zdumiony, że tyle osób interesuje się monetami.**

Wiele razy słyszeli o tym, jak są zachwycające, ale też wymagające i niebezpieczne. Poznali szczegóły himalajskich wypraw i relacje osób, które w górach spełniły swoje największe marzenia, ale też historii tych, którym przyszło zapłacić najwyższą cenę. Tym razem uczestnicy Klubu Miłośników Gór z Domu Kultury w Chwałowicach poznali góry z zupełnie nowej perspektywy – z lotu ptaka.

Na himalaistów patrzył z góry

– Wiedziałem, że będę rozmawiał z ludźmi związanymi z górami, dlatego chciałem pokazać, jak wyglądają one z okienka szybowca. Dla mnie góry są najciekawszym miejscem do latania. Największe zawody szybowcowe odbywają się niestety na terenie płaskim, co jest nudne, bo najciekawiej i najtrudniej lata się właśnie w górach – mówił Sebastian Kawa, wielokrotny szybowcowy mistrz świata, 2 lutego podczas spotkania „Moje prywatne górskie przestrzenie”. Do Chwałowic przyjechał z otrzymaną tego samego dnia statuetką „Super Championa Sportu” w uznaniu za wybitne osiągnięcia sportowe w szybownictwie i godne reprezentowanie Bielska-Białej i Podbeskidzia na arenie krajowej i międzynarodowej. W plebiscycie tym Sebastian Kawa zwyciężał już dziesięciokrotnie, ale sukcesy to dla niego chleb powszedni. W 2017 roku wygrał wszystkie zawody, w których startował. Ma w swoim dorobku 27 medali mistrzostw świata i Europy, a do Chwałowic przyjechał dwa tygodnie po tym, jak w Chile zdobył złoty medal w Finale

Grand Prix w wyścigach s z y b o w c o w y c h . W domu kultury pokazał zdjęcia i filmy ze swoich przelotów nad wymagającymi Andami i niebezpiecznym Kaukazem, nad rodzimymi Tatrami i pobliskimi Karpatami oraz Himalajami, nad którymi wzniósł się szybowcem w 2013 roku jako pierwszy człowiek na świecie. – *Wiele osób uważało, że latanie szybowcem nad tymi górami jest niemożliwe* – mówił, zdradzając kulisy tego wyczynu, który mógł się nie udać za sprawą nepalskich urzędników. – *Nie latałem jeszcze tylko w górach na Antarktydzie i jest to pewien cel do zrealizowania. Póki co, moim podstawowym zajęciem jest latanie w zawodach mistrzostw świata. Tegoroczny plan jest taki, by zapisać się w historii, jako pierwszy pilot, który w ciągu jednego roku zdobył trzy złote medale mistrzostw świata* – mówi wciąż głodny sukcesów szybowcowy arcy mistrz. Sebastian Kawa, lekarz ginekolog z Międzybrodzia Żywieckiego, opowiadał



Sebastian Kawa jeszcze długo po zakończeniu spotkania rozdawał autografy i odpowiadał na pytania miłośników gór i lotnictwa

w Chwałowicach o tym, jak rozpoczęła się jego wielka pasja, ile kosztują szybowce, dlaczego się rozbijają i na czym polegają wyścigi szybowcowe. Licznie zgromadzona publiczność dowiedziała się też, jak zdarzyło mu się wylądować na bagnach, dlaczego wciąż nie udało się pobić polskiego rekordu wysokości lotu szybowcem z 1966 roku i jak to się dzieje, że Sebastian Kawa wciąż wygrywa. – *W spotkaniu wzięło udział około 140 osób, w tym nie tylko miłośnicy gór, ale też wielu pilotów i sympatyków lotnictwa z rybnickiego aeroklubu, którzy po spotkaniu jeszcze długo rozmawiali z mistrzem o jego przelotach nad najwyższymi górami, o szybownictwie i lotnictwie* – podsumowuje Krzysztof Łapka z DK w Chwałowicach, gdzie od 2013 roku odbywają się spotkania Klubu Miłośników Gór. (S)

◀Przysli nawet ci, którzy zbierają nie tylko monety i banknoty, ale też inne stare przedmioty, jak pewien mieszkaniec Wilczy, który w garażu założył małe muzeum „Klamory u Erwina”. Był też kolekcjoner z radzieckim rublem, który bardzo mnie zainteresował – mówi pan Henryk. Pomysł organizacji spotkań dla numizmatyków chwali też Henryk Kula z Chwałowic, który monetami zainteresował się na początku lat 80. – *To ciekawa inicjatywa, bo ja też chętnie bym się powymieniał, a dotąd brakowało miejsca do spotkań z innymi kolekcjonerami* – mówi i dodaje: – *Moneta jest tyle warta, ile ktoś jest skłonny*

za nią zapłacić. Czyli ile? Nawet kilka tysięcy złotych, ale na wartość wpływa stan monety, jej nakład, a także materiał, z jakiego została zrobiona. – *Najlepiej żeby nie była „dotykana”, czyli taka, która nie trafiła do obiegu. Moneta w złym stanie może być nawet dziesięć razy mniej warta* – mówi Henryk Marszolik. Rybniczanie opowiadał o tym, jak w niemieckim sklepie numizmatycznym natrafił na polskie monety: pamiętna 20-złotówka z Nowotką kosztowała tam 10 euro, a pięciozłotówka tzw. Sztandar aż 300 euro. Henryk Marszolik zainteresował się numizmatyką w 1961 roku na studiach matematycznych na Uniwersytecie Wrocławskim, kiedy szukał w antykwariacie książki, a znalazł również stare monety. I tak to

się zaczęło. – *Ulubione to monety z PRL-u – kolekcja z królami. Są zrobione z miedzioniklu, podobnie jak na przykład jedno-, trzy- i pięciorublowki ze Związku Radzieckiego. Dzięki temu są niezniszczalne i zawsze piękne, inaczej niż monety z aluminium czy ze srebra, które czernieją, więc monety muszą być odpowiednio przechowywane* – wyjaśnia kolekcjoner.

– *Proszę spojrzeć przez lupę* – zachęca pan Krzysztof, wskazując na niepozorny denar gdański z 1549 roku, z czasów Zygmunta Augusta. Na rewersie herb Gdańska – korona i dwa krzyże, na awersie – czarny orzeł, herb Prus Królewskich. To jedna z rzadszych monet, kosztuje około 600 zł. – *Są monety trójkątne, okrągłe, owalne, kwadratowe, a nawet w kształcie serduszka* – mówi kolekcjoner z Jastrzębia, który ma w zbiorach cztery tysiące monet, ale wciąż czeka na tę jedną. – *To złota pięciozłotówka z Matką Boską Częstochowską, wydana w 1928 roku. Na świecie jest dziesięć sztuk. Trzy są w kraju: dwie na Jasnej Górze, a jedna w prywatnych rękach* – mówi pan Krzysztof, który na spotkanie przywiózł sporo swoich monet. – *Jestem na emeryturze, ale wciąż mam sporo zajęć, dlatego chciałbym żeby znalazł się ktoś, kto poprowadzi to nasze koło numizmatyczne* – mówi Henryk Marszolik. Może uda się podczas kolejnego spotkania, które odbędzie się 10 marca o godz. 11 w Halo! Rybnik. (S)



Spotkania numizmatyków będą się odbywać w Halo! Rybnik w każdą drugą sobotę miesiąca, przy okazji organizowanego na deptaku jarmarku staroci i rękodziela



Kalejdoskop kulturalny

MODYSTKI w TEATRZE. Uczestniczki kolejnych „Warsztatów przy kawie” bawiły się w Teatrze Ziemi Rybnickiej co najmniej tak dobrze jak wytworne damy podczas wyścigów konnych w brytyjskim Ascot, których nieodzownym elementem jest parada kapeluszy. – *To doskonałe warsztaty na karnawałowy czas. Niewielkim kosztem można zrobić naprawdę efektowne nakrycia głowy. Wystarczy od pięciu do dziesięciu minut i kilka arkuszy papieru, aby powstał okazały kapelusz, do tego robiony na miarę, bo tworzy się go bezpośrednio na głowie modelki, co daje też dodatkowe niespodziewane doznania* – opowiada Barbara Budka, która co miesiąc miłośniczki rękodzieła zaprasza na warsztaty artystyczne. Tym razem ze względu na ferie w TZR pojawiły się też dzieci spędzające ten czas w mieście. – *Brałam już udział w warsztatach organizowanych w TZR, ale po raz pierwszy zabrałam z sobą córki Weronikę i Wiktorię oraz dwie chrześnice Maję i Alicję. Dziewczynki chodzą na zajęcia plastyczne i taneczne, więc lubią takie artystyczne warsztaty i są bardzo zadowolone z tak udanego początku ferii* – mówi Patrycja Mrozek z Zebrzydowic. Zajęcia odbyły się 27 stycznia, a kolejne, ceramiczne, zaplanowano na 24 lutego (już po zamknięciu tego wydania). Tym razem ich temat brzmiał „Talerze jak malowane”.

NA WESOŁO I ZE SMAKIEM. Panie z koła gospodyń w Jankowicach skradły serca publiczności, która 28 stycznia oklaskiwała w Teatrze Ziemi Rybnickiej kilkadziesiąt uczestniczek 13. Powiatowego Turnieju Kół Gospodyń Wiejskich „Gwara śląska na wesoło”. W zabawie, którą oficjalnie otworzył wiceprezydent Wojciech Świerkosz, wystąpiły gospodynie z dziesięciu kół z Rybnika i powiatu rybnickiego, a ich zadaniem było odegranie humorystycznych scenek opatrzone hasłem „U sąsiada za płotem” i zaprezentowanie piosenek poświęconych górnictwu. Rywalizacja rozgrywała się również w holu teatru, gdzie ubrane w odświętne, regionalne stroje gospodynie częstowały gości karnawałową specjalnością, czyli faworkami przygotowanymi według tradycyjnych receptur. Widzowie nie tylko delektowali się smacznymi wypiekami, ale przede wszystkim oceniali zabawne występy, przyznając swą nagrodę paniom z KGW w Jankowicach. Imprezę przygotował Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Rybniku wspólnie z Teatrem Ziemi Rybnickiej, a sceniczne popisy gospodyń z rybnickich dzielnic Ligota, Gotartowice i Popielów-Radziejów oraz z Pstrążnej, Dębieńska, Jankowic, Czuchowa, Szczerbic, Świerklan Dolnych i Adamowic dopełniły występy m.in. Kliki Machnika z Rydułtów oraz zespołu ludowego, który do Rybnika przyjechał aż z kaszubskiego Chwaszczyna.



Domnika Ingram-Nowaczyk



Wacław Trześnia

HISTORIA ŚLĄSKICH KOLEI. „175 lat kolei na Śląsku” to tytuł tzw. banerowej wystawy, którą do 28 marca można oglądać w Muzeum w Rybniku. Twórcą ekspozycji jest Muzeum Górnośląskie w Ratingen, a jej premiera miała miejsce podczas październikowej 6. Rybnickiej Konferencji o Historii Kolei. Wystawa ta oraz instalacja, która na bieżąco jest prezentowana w Ratingen, to pokłosie długich poszukiwań archiwalnych nie tylko w Polsce, ale także na terenie Niemiec i Czech. Miłośnicy kolei i historii znajdują na kolejnych planszach wiele informacji dotyczących początków kolei na Śląsku, ale też nie lada ciekawostek z historii dróg żelaznych, jak ta, że to właśnie przez Śląsk przebiegało kiedyś najkrótsze kolejowe połączenie z Berlina do Wiednia. Kuratorem wystawy jest dr Dawid Keller, dla którego wystawa ta była swoistym pożegnaniem z Muzeum w Rybniku, bowiem od niedawna pracuje on w Muzeum Śląskim, gdzie po wygraniu konkursie objął stanowisko kierownika działu historii. To właśnie za jego sprawą historia kolei znalazła się w orbicie zainteresowań Muzeum w Rybniku, które zaczęło organizować ogólnopolskie konferencje naukowe na ten temat. Historii kolei w Polsce były też poświęcone trzy muzealne wydawnictwa; ostatnim było „Państwo wobec kolei żelaznych w Polsce”, książka wydana w 2017 roku.

Kulturalnym skrótem

- Teatr Ziemi Rybnickiej jak co roku organizuje ogólnopolski konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży „Najlepsze...”. Tematem prac w dowolnej technice płaskiej (malarstwo, grafika, rysunek, collage) jest „Rzeczywistość jako źródło inspiracji do podejmowania różnorodnych działań plastycznych”. Na prace twórców w wieku od 4 do 19 lat organizatorzy czekają jeszcze tylko kilka dni, do 28 lutego. Szczegóły na stronie internetowej placówki.
- Andrzej Kaplanek, były dyrektor kopalni Dębieńsko, pisarz i podróżnik, autor książek („Śląskie mecje”) spotkał się z rybnickimi seniorami 5 stycznia w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Okazją były „Senioralne poniedziałki”, czyli cotygodniowe spotkania wymyślone przez Rybnicką Radę

Seniorów dla mieszkańców 60 plus. Co tydzień o godz. 13 w TZR odbywają się seanse filmowe w ramach Kina Seniora (bilet 8 zł), ale wcześniej okazję do spotkań mają tutaj miłośnicy śpiewu, poezji, literatury czy fotografii. W ramach kącika literackiego Andrzej Kaplanek opowiedział seniorom o swojej najnowszej książce „Gizdy”, której akcja toczy się na Śląsku.

- 3 marca o godz. 18 w Domu Kultury w Niedobczycach rozpocznie się widowisko „Dance away”, będące połączeniem celtyckiej muzyki, irlandzkiego tańca oraz kabaretowej pantomimy. Na scenie wystąpią: lubiani i nagradzani rodzimy zespół Carrantouhill, wielokrotni mistrzowie świata w tańcu irlandzkim – formacja Salake oraz Ireneusz Krosny, kabareciarz i mim w jednym. Siłą przedstawienia jest muzyka

folkowa, która przeplata się z widowiskowym tańcem irlandzkim oraz humorem z najwyższej półki. Bilety w cenie 55 zł do nabycia w sekretariacie domu kultury oraz na stronie internetowej Biletyna.pl (w dniu występu bilety w cenie 60 zł).

- 23 lutego (już po zamknięciu tego numeru) w punkcie Halo! Rybnik zaplanowano otwarcie wystawy zdjęć nadesłanych na piątą edycję konkursu „Portret prawdziwy” organizowanego przez Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyslu i fotografa Adama Polańskiego. Oceniano w nim blisko 2 tysiące zdjęć z 24 państw i z ponad 300 miast. Jury (Adam Polański, Magdalena Berny i Paweł Brzeziński) wybrało 34 laureatów, a pierwsze miejsce zajęła rybniczanka Kinga Drajek, autorka fotografii zatytułowanej „Dostawca naleśników”. Dzień później



Rozpoczął się rok wyjątkowy, w którym obchodzimy setną rocznicę wybicia się Polski na niepodległość. Dla współczesnej młodzieży to zamierzchnia przeszłość, dlatego warto jej wciąż uświadamiać, jakie wydarzenia doprowadziły do odzyskania przez nasz kraj suwerenności.

Setna rocznica Niepodległej

Wybrany na inaugurację miejskich obchodów tego wydarzenia w Teatrze Ziemi Rybnickiej spektakl „Oddać wszystko, żeby wszystko mieć” został przygotowany przez uczestników zajęć w Młodzieżowym Domu Kultury oraz nauczycieli tej placówki, a skierowany jest do równej młodej widowni. Artystyczna forma widowiska muzycznego być może wyzwoli większe emocje i bardziej świadomą refleksję historyczną niż normalna lekcja historii, a na pewno będzie jej interesującym uzupełnieniem. Poprzez żołnierskie pieśni przeplatane teatralnymi etiudami spektakl nawiązuje do wydarzeń sprzed stulecia, ale jest bogatszy o kontekst współczesny. Słuchamy zatem pieśni legionowych (gościnnie występ Dobromira Makowskiego i orkiestry wojskowej z Bytomia), ale także tych związanych z II Wojną Światową, a nawet hip-hopowych opowieści o dawnych bohaterach. Wiązą one wątek grupy młodzieży, która pod wpływem spotkań z żołnierzem weteranem (w tej roli Tadeusz Kolorz) zaczyna rozumieć sens poświęcenia się dla ojczyzny, nie tylko w momencie walki o niepodległość, wolność i pokój, ale i o jego utrzymanie. Tłem wydarzeń na scenie są multimedialne impresje obrazujące wydarzenia historyczne, ale i współczesne, związane m.in. z misjami pokojowymi.

Nim jednak młodzi wykonawcy weszli na scenę, za przygotowanie spektaklu (jego premiera miała miejsce w październiku ubiegłego roku z okazji Święta Terenowych Organów Administracji Wojskowej) podziękował zastępca Wojskowego Komendanta Uzupelnień mjr Krzysztof Szymt, który zachęcał zgromadzoną młodzież do zainteresowania się karierą wojskową. Natomiast wiceprezydent

Wojciech Świerkosz przypomniał, że odzyskanie niepodległości było zbiorowym wysiłkiem tysięcy ludzi, z których wielu zginęło. – *Śmierć nie jest zjawiskiem wirtualnym, czego przykładem jest niedawna tragiczna śmierć młodego pływaka Władka i Alicji z Boguszowic. I trzeba mieć tego świadomość – mówił. – Dla naszej państwowości data „jedenaście, jedenaście, osiemnaście” jest kluczowa i uczniowie powinni wryć ją sobie w pamięć.*

Scenariusz widowiska napisali Zofia Paszenda i Tadeusz Kolorz, całość wyreżyserowała Zofia Paszenda, kierownictwo muzyczne sprawował Wojciech Świerkosz, a prezentacje multimedialne przygotowała Danuta Sarna.



Autorzy spektaklu Zofia Paszenda i Tadeusz Kolorz w otoczeniu młodych artystów

(R)

Wacław Trozka

Flex pełen magii

W grudniu w Domu Kultury w Nieodbczycach odbył się 4. Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych „Magia Tańca”. W rywalizacji wzięło udział prawie tysiąc tancerzy z 64 zespołów m.in. z Bielska-Białej, Gliwic, Krakowa, Tychów, Rudy Śląskiej, Zabrze, Cieszyna, Chorzowa, Raciborza, Bytomia, Tarnowskich Gór, Katowic oraz z Rybnika. Wszyscy uczestnicy festiwalu otrzymali dyplomy oraz statuetki,

których autorką jest Ilona Myszką – plastyk i choreograf z rybnickiego MDK-u. Jury w składzie: Katarzyna Grzegorzek, Agata Sitarek i Roman Sitarek przyznało w każdej z czterech kategorii wiekowych nagrodę Grand Prix w wysokości 1000 zł, trzy z nich otrzymały zespoły z Rudy Śląskiej, a czwartą bezkonkurencyjny w kategorii 13-15 lat zespół FLEX z rybnickiego MDK-u za program „Ogród wyobraźni” (instruktor Monika Floryszak).



(S)

w Halo! Rybnik z miłośnikami gór miała się spotkać podróżniczka Janeta Janocha, autorka bloga „Moja strona nieba” oraz przewodnik wysokogórski, rodowity Nepalczyk Sujana Pandey, prowadzący wraz z żoną Magdaleną Pietruszką-Pandey fundację „Mała Polska w Nepalu”. – *Zwiedziłam Afrykę, Nepal, Indie, kraje Europy, Wyspy Karaibskie, Kubę, Zanzibar, Izrael, stanęłam u podnóża największej i najbardziej majestatycznej góry świata – Mount Everestu. Podróże wyzwalały moją siłę i energię, dają mi ukojenie, a niebo widziane z innej półkuli sprawia, że chce się żyć – mówi Janeta Janocha.*

miłosne, czyli miłość w malarstwie”. – *To kulturowo bardzo intrygujący dzień: z jednej strony walentynki lśnią czerwień i serduszkami, a z drugiej Popielec, początek postu, czyli spotkanie nikaj nieprzystających do siebie wartości. Pomyślałam sobie jednak, że to piękne zestawienie i nie myślę tutaj o tym, że z każdej miłości popiół – mówił Jacek Kurek. Tym razem historyk skupił się wyłącznie na pracach malarskich i jak zwykle zajmując opowiadał o obrazach Naliwajki, van Eycka czy Dalego, a kanwą były uczucia i relacje łączące małżonków, wnuków z dziadkami, matki z dziećmi czy Maryję i Jezusa.*

w naszym muzeum i jest skierowana m.in. do środowisk naukowych uczelni prowadzących kierunki związane z turystyką i historią, stowarzyszeń, instytucji miejskich, służb konserwatorskich, PTTK-ów, przedstawicieli grup rekonstrukcyjnych, firm i osób tworzących bazę hotelową i turystyczną w oparciu o zabytkowe obiekty (szczegóły na www.muzeum.rybnik.pl). Tydzień wcześniej, 7 marca o godz. 17.30 w muzeum, Małgorzata Płoszaj opowie o rybnickich żydówkach w prelekcji zorganizowanej z okazji Dnia Kobiet i zatytułowanej „Czy tylko córki, żony i matki?”. W judaizmie kobieta powinna być cicha, skromna, oddana rodzinie, poddana mężowi, a przede wszystkim pracowita. Czy takie były rybnickie żydówki? Dowiemy się tego z prelekcji poświęconej kobietom m.in. z rodów Aronade, Haase, Manneberg i Altmann. (S)

● 14 lutego w walentynki, ale też w przypadającą tego dnia środę popielcową, dr Jacek Kurek wygłosił swój kolejny wykład w rybnickiej bibliotece. Tym razem licznie zebrana publiczność wysłuchała prelekcji pt. „Opowieści

● Rybnickie muzeum i Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach zapraszają do udziału w konferencji naukowej pt. „Historia na turystycznym szlaku”. Rozpocznie się ona 14 marca o godz. 9

Pomoc domowa

Po sukcesie sztuki „Boeing – odlotowe narzeczone” krakowski teatr Bagatela przygotował wyśmienitą farsę „Pomoc domowa”. W jednym z najzabawniejszych spektakli, które można zobaczyć na polskich scenach, przetłumaczonym przez Bartosza Wierzbę i będącym kontynuacją brawurowego „Boeinga...”, publiczność odnajdzie wszystkie chwytły klasycznej farsy. Dobra zabawa gwarantowana!

2 marca, piątek, godz. 18.30

Vivero, czyli niedziela z tańcem

VI edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Tańca, któremu patronuje prezydent Rybnika Piotr Kuczera. W imprezie biorą udział amatorskie dziecięce, młodzieżowe i dorosłe zespoły oraz soliści i duety taneczne. W programie pokazy różnych stylów tanecznych,

m.in.: jazzowego, współczesnego, klasycznego, hip-hopu, elektro boogie i disco. Nie zabraknie też tanecznych form fabularyzowanych oraz tańca towarzyskiego i ludowego. Na uczestników czekają certyfikaty, dyplomy, puchary i medale, a tancerze, których występ zostanie najwyższej oceniony, otrzymają Grand Prix festiwalu. Organizatorem przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie Rozwoju Twórczości i Edukacji Artystycznej „Vivero” z Kielc, tamtejsze studio tańca „Verso” oraz działające w TZR studio tańca „Vivero”.

4 marca, niedziela, od godz. 9

Skąpiec z papieru

Premiera prozatorskiej komedii Moliera „Skąpiec” w wykonaniu działającego w Teatrze Ziemi Rybnickiej teatru Rondo. Jak zapowiadają twórcy przedstawienia, jest ono kombinacją lalek, ludzi i papieru, którzy zostali eksperymentalnie połączeni mo-

lierskim wersem. Najnowsza produkcja TZR to romantyczna opowieść z wielkimi pieniędzmi w tle (właściwie zakopanymi w ogródku). Klasyczny „Skąpiec” w reżyserii Izabeli Karwot nabiera rumieńców, zanurzając się w uczucia, które łączą młodych zakochanych z rodziną i z sobą nawzajem. W podwójnej roli tytułowego Harpagona znakomity na tę okazję przygotowana lalka.

9 marca, piątek, godz. 19

Kabaretowe improwizacje

Komediowy show w sali kameralnej Teatru Ziemi Rybnickiej. Występy będą improwizowane i tworzone „na żywo” w oparciu o sugestie publiczności. Wystąpią: Marcin Zbigniew Wojciech, Tomasz Biskup, Michał „Jeffrey” Ociepa i Janek Malinowski.

10 marca, sobota, godz. 19.30 (sala kameralna)

Transmisje z Nowego Jorku

Kolejne transmisje spektakli operowych z Metropolitan Opery w Nowym Jorku. Najpierw „Semiramida” Gioacchina Rossiniego, czyli miłość, zdrowie, zemsta i boskie znaki. Opera stawia olbrzymie wymagania przed artystami, jest więc okazją do zaprezentowania sztuki śpiewaczego na najwyższym poziomie. Przedstawienie trwa około czterech godzin. Trzy tygodnie później widzowie przeniosą się do wesołego miasteczka, teatrzyku rewiowego i niewielkiego motelu z połowy ubiegłego wieku. W takiej scenarii rozgrywać się będą sceny opery komicznej W.A. Mozarta „Cosi fan tutte, czyli tak czynią wszystkie, albo szkoła kochanków”. Jedno z najlepszych dzieł scenicznych genialnego klasyka wiedeńskiego zostało wyreżyse-

MUSICAL **DZIEŃ KOBIET W TEATRZE**

BODO



Dariusz Kordek
jako
Eugeniusz Bodo

11 marca 2018
godz. 18.00

TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ
bilety: 45 zł (do 28.02), 55 zł (od 1.03)

www.teatrziemirybnickiej.pl




65 lat
Śląsk
Zespół Pieśni i Tańca Śląsk im. Stanisława Hadyny

Koncert
W Europie ze „Śląskiem”

27 MARCA
2018 roku
godz. 17:00

Teatr Ziemi Rybnickiej, Plac Teatralny 1
Bilety: 70 zł I - miejsca i 60 zł II - miejsca

www.teatrziemirybnickiej.pl



rowane przez Brytyjczyka, Phelima McDermotta. Potrwa ponad trzy godziny.

„Semiramida” – 10 marca, sobota, godz. 18.55

„Cosi fan tutte, czyli tak czy niań wszystkie, albo szkoła kochanków” – 31 marca, sobota, godz. 18.55

Usta milczą, dusza śpiewa

Koncert arii i duetów z największych oper, operetek i musicali. Wystąpią soliści Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie i Teatru Wielkiego w Łodzi: Ewelina Hańska (sopran), Danuta Dudzińska (sopran), Wiesław Bednarek (baryton), Krzysztof Marciniak (tenor). Towarzyszyć im będą Orkiestra Kameralna pod dyr. Bogny Dulińskiej oraz soliści baletu Teatru Wielkiego w Łodzi. Koncert poprowadzi Andrzej Zborowski.

14 marca, środa, godz. 18

Święty Patryk i Carrantuohill

Tuż przed przypadającym na 17 marca Dniem św. Patryka, irlandzkim świętem narodowym, rybnicko-żorska grupa Carrantuohill zaprasza na wyjątkowy koncert. Muzycy, którzy w ubiegłym roku świętowali jubileusz 30-lecia działalności, wciąż z powodzeniem grają energetyczną, tradycyjną muzykę celtycką i folk irlandzki. Na rybnickiej scenie towarzyszyć im będzie Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna, którą poprowadzi Krzesimir Dębski oraz wokalistki: Anna Jurkiewicz i Anna Buczkowska.

16 marca, piątek, godz. 19

Dziwna para

Spektakl komediowy „Dziwna para” amerykańskiego komediopisarza Neila Simona to legendarny hit Broadwayu. Przedstawienie wyreżyserowane przez Wojciecha Adamczyka znalazło

się w repertuarze warszawskiego teatru Capitol. Na scenie wspinały duet komediowy: Cezary Żak i Artur Barciś wcielający się w role kochającego życie Oskara oraz pedanta i hipochondryka Feliksa. Głównym postaciom towarzyszyć będą nie mniej znani i lubiani aktorzy scen warszawskich i filmu, m.in.: Violetta Arlak, Piotr Skarga i Wojciech Wysocki.

17 marca, sobota, godz. 18

Koziołek Matolek

Spektakl dla dzieci przygotowany przez katowicką agencję artystyczną Prym Art, oparty na motywach książki Kornela Makuszyńskiego i Mariana Walentynowicza. Zabawne perypetie koziołka, z którym dzieci zwiedzą różne zakamarki świata, powalczą samurajskim mieczem, poznają afrykańskie piosenki i odkryją słowne łamigłówki.

18 marca, niedziela, godz. 16

Zagrają dla hospicjum

Występ zespołu NeuOber Schlesien, czyli mocne gitarowe brzmienie z elementami akustycznego grania, to jedyny taki koncert na Śląsku. Zespół powstał po rozpadzie grupy Ober Schlesien, nazywanej śląskim Rammsteinem. Jego koncerty to spektakularne show z wykorzystaniem świateł i pirotechniki scenicznej. Na scenie Teatru Ziemi Rybnickiej muzycy zaprezentują utwory z nowego, studyjnego albumu „3”. Swym występem chcą wesprzeć ideę budowy w Rybniku hospicjum stacjonarnego. W trakcie koncertu zaplanowano licytację, m.in. przedmiotów przekazanych przez członków grupy. Dochód ze sprzedaży biletów oraz z licytacji zasili konto budowy hospicjum.

20 marca, wtorek, godz. 19

Cyrkuśniki na bis

Kabaret Hrabi po raz kolejny pokaże w Rybniku swój najnowszy program „Cyrkuśniki”. Występy jednej z najlepszych polskich grup kabaretowych zawsze spotykają się z ciepłym przyjęciem publiczności, która docenia zabawne skecze, piosenki i impro-

wizowane scenki, które serwują ci doświadczeni kabareciarze.

21 marca, środa, godz. 19

Jacht Film Festival

Po raz drugi w Rybniku odbędzie się lubiany przez pasjonatów żeglarstwa Jacht Film Festival, czyli przegląd filmów żeglarskich. Po sukcesie ubiegłorocznej imprezy organizatorzy poszerzyli i wzbogacili jej program o dodatkowe atrakcje. Festiwal jest podzielony na dwie części: poranną, z udziałem uczniów rybnickich szkół oraz popołudniową, otwartą dla wszystkich. W części porannej zaplanowano pokazy filmów dla dzieci i młodzieży oraz prezentację Programu Edukacji Wodnej i Żeglarskiej prowadzonego przez klub żeglarski TS KUŹNIA. W popołudniowej odsłonie festiwalu nie zabraknie projekcji unikalnych filmów o morskich przygodach, wystawy zdjęć i konkursów, a także spotkań z podróżnikami i pasjonatami sportów wodnych, m.in. z kpt. Krzysztofem Baranowskim i kpt. Joanną Pajkowską. Wręczone zostaną też reaktywowane po latach Śląskie Nagrody Żeglarskie, które honorują najważniejsze postaci, osiągnięcia i wydarzenia żeglarskie minionego roku. Szczegóły: www.jachtfilm.pl

23 marca, piątek od godz. 18 (od godz. 10 do 13 pokazy dla szkół)

24 marca, sobota od godz. 15 (od godz. 11 do 14 otwarte pokazy dla dzieci i młodzieży)

Od Kofty do Korcza

Występ Michała Bajora, który tym razem zaprezentuje w Rybniku swój recital „Od Kofty do... Korcza”. Na występ artysty złożą się piosenki, które znalazły się na wydanej w ubiegłym roku dwuczęściowej płycie, będącej zbiorem utworów podsumowujących kilkudziesięcioletnią już przygodę Michała Bajora z piosenką. Publiczność usłyszy najważniejsze dla aktora-wokalisty utwory, nagrane i zaaranżowane na nowo oraz przefiltrowane przez jego dzisiejszą dojrzałość, wrażliwość i świadomość emocjonalną.

25 marca, niedziela, godz. 18 (D)

zaprasza na
WIELKI KONCERT CHARYTATYWNY
WYSTĄPII ZESPÓŁ NEUOBERSCHLESIEŃ

Fundacja PALS-MED
Blisko Ciebie

Teatr Ziemi Rybnickiej
20 marca 2018 r.
godz. 19.00

Honorowy Patronat
Prezydenta Miasta Rybnika

Kupując bilet na koncert
wspierasz budowę hospicjum!

Bilety 45 zł (przedprzebieg do 31.01) i 60 zł (od 1.02). Bilet VIP uprawniający do udziału w kolacji z zespołem tylko 13 sztuk! - 250 zł.

Je chać do badów, czyli opowieść o starych śląskich słowach

Pewna wiekowa rybniczanka wspominała, że jej mąż lubił jeść sikorki. Nie zrozumiałem, o co chodzi, więc wyjaśniła, że dawniej w rybnickiej okolicy Ślązoki na placki ziemniaczane smażone na kuchennej blasze mawiali – sikorki. Bo taki wypieczony placek jest złotego koloru a na brzegach spalony na czarno. Wygląda wtedy jak upierzenie sikorki. Takich archaizmów w śląskiej mowie jest dużo.

Często spotykam się z opiniami, że dzisiaj ludzie – jak idzie o śląską mowę – to nie mówią już tak samo dobrze i pięknie, jak to było dawniej za czasów babć i prababć. Trudno z taką opinią polemizować, zwłaszcza kiedy jest ona oparta na jakimś ogólnym wrażeniu albo na tęsknocie za starymi czasami, które zgodnie z powszechnym sposobem myślenia – zawsze są lepsze od czasów późniejszych. Trudno jednak zaprzeczyć, że starsze pokolenia Ślązoków, których młodość przypadła na pierwszą połowę XX wieku, mówiło po śląsku trochę inaczej i w pewnym sensie lepiej, bo używało więcej słów śląskich, które z biegiem lat były wypierane z mowy Ślązoków pod presją polszczyzny literackiej.

Żeby jakoś przyjrzeć się temu zjawisku, postanowiłem przeczytać książkę Stanisława Ligonia „Bery i bojki śląskie” pod kątem tych śląskich wyrazów, które autor tam stosuje, a które moim zdaniem są używane dzisiaj bardzo rzadko albo wcale. A książka ta powstała w 1931 roku, czyli dzieli ją od naszych czasów dystans 87 lat. I to jest dla języka wystarczająco długi okres, by zauważać w nim zmiany. Przykładowo więc we wspomnianej książce dostrzegłem ciekawe słowo – bady. Kontekst jest łatwy do odszyfrowania. Ktoś był w badach, albo pojechał do badów, czyli ktoś był w sanatorium, w uzdrowisku czy u wód. A takie bady były przykładowo od XIX wieku w Jastrzębiu-Zdroju czy w Goczałkowicach-Zdroju. Oczywiście, że chodzi tutaj o germanizm, czyli ześląszczone słowo pochodzenia niemieckiego – baden, czyli pływać, kąpać się lub bad – kąpiel, kąpielisko, łazienka. Dawniej więc Ślązoki jeździły do badów, a dzisiaj już mówią inaczej, choć słyszy się jeszcze słowa pokrewne, jak badki – kąpielówki, badykostium – kostium kąpielowy dla pań albo badymantel – szlafrok, płaszcz kąpielowy.

Na badach jednak nie koniec, bo we wspomnianej książce zauważyłem jeszcze inne, archaiczne już dzisiaj słowa śląskie, jak przykładowo: łowada – owad, chlistać – pluć, buks albo bukslik – chłopak, animować – zachęcać, bakan – ktoś wstrętny, borg – kredyt, brylenszlanga – wąż kobra, bździnka – takie nic, iść na dinst – iść na służbę, dopołać – dokuczać, fakła – pochodnia, forszus – zaliczka, gdowa – wdowa, gerycht – sąd, grundelok – cham, ibercyjer – krótki płaszcz męski, kielec – ząb, krzynka – odrobina, kuczer – woźnica, lewka

lub mańka – lewa ręka, mieć prawie – mieć rację, miliońsko – dużo, naćkany – najedzony, patrona – nabój, petrolyj – nafta, pragliwy – chciwy, procnie – trudno, siarniczka – zapalka, szpasobliwie – żartobliwie, śpichać się – spieszyć się, tuplikować – tłumaczyć, ubzdać się – wymyślić sobie, wargować – pyskować, weker – budzik, zajdel – kufel...

Te i tym podobne słowa może jeszcze dzisiaj ktoś rozumie albo ich używa, ale to znaczy, że bardzo dobrze zna śląską mowę. Przy okazji też warto powiedzieć, że jest dzisiaj pilna

potrzeba spisywania tych starych, a odchodzących w niepamięć śląskich wyrazów, śląskich archaizmów – aby je ocalić dla następnych pokoleń. Jeżeli więc Wam się takie słowo albo powiedzenie przypomni, to napiszcie do naszej Redakcji. Bo choć powinno to powstać już około pół wieku temu – to jednak jest nadal pilna potrzeba stworzenia słownika śląskiej godki w ziemi rybnickiej.

Tekst i fotokopie: Marek Szoltysek



Stare zdjęcia Ślązoków podczas pobytu w badach, czyli w sanatorium na terenach uzdrowiskowych. Zdjęcie zrobił mój „ujek Wilym” w Zakopanem, rok 1930

Wielki album Rybnika

(cz. 158)



Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające dzieje Rybnika i losy rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawionych na zdjęciu wy-

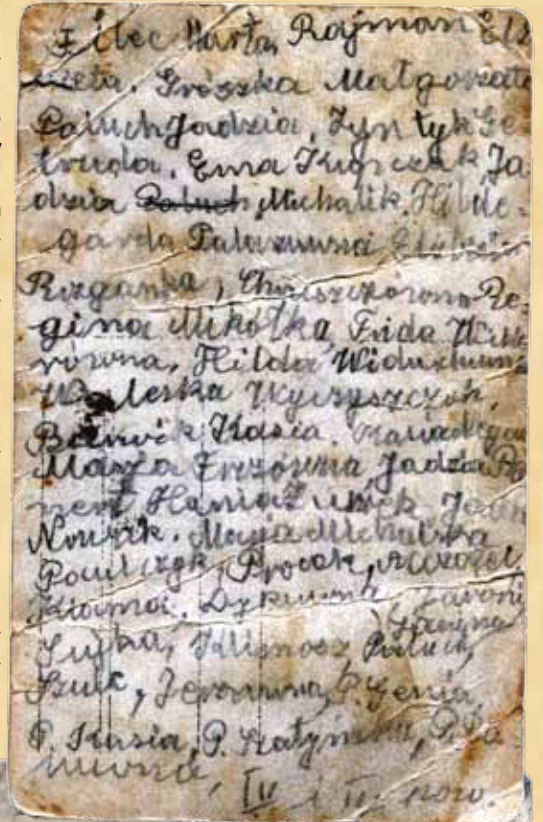
darzeń, osób i rzeczy. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świadkami minionych

czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „GR”. Za każde zdjęcie wybrane do druku, zapłacimy 10 zł. Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. Za powierzone nam zdjęcia dziękujemy!

Zdjęcie 158/1: Wyjątkowo piękne zdjęcie klasowe z Rybnika. Zrobiono je po 1923 roku, ale nie później niż w 1936 roku, gdyż widoczna na zdjęciu nauczycielka Maria Szatyńska (w drugim rzędzie druga od prawej) w 1936 roku pracowała już w Szkole w Gierałtowicach koło Gliwic. Być może to zdjęcie zrobiono około roku 1930, ale być może ktoś z naszych Czytelników rozpozna na nim swoją babcinę czy prababcinę. Pomocny też może być opis zdjęcia widoczny na odwrocie. Jest on przy drugim podpisie. Natomiast miejsca zrobienia tej fotografii mogły być tylko dwa. Albo w szkole koło „starego kościoła”, albo w podstawówce przy ul. Chrobrego.

Na odwrocie prezentowanego obok zdjęcia klasowego jest dokładny opis zrobiony ołówkiem przez jedną z uczennic, będącą właścicielką tej fotografii. Klasy na zdjęciu są dwie, co wiemy z opisu. Otóż jego autorka przy koleżankach

ze swojej klasy pisze też imiona, natomiast mniej znane koleżanki z drugiej klasy – opisuje tylko nazwiskiem. Oto próba odczytania tego opisu, przy czym zachowano pisownię oryginalną: Filec Marta, Rajman Elżbieta, Grószka Małgorzata, Paluch Jadzia, Zyntyk Gertruda, Erna Kupczak, Jadzia Michalik, Hildegarda Palarzuwna, Elżbieta Ruzganka, Chruszczówna Regina, Mikółka, Frida Winklerówna, Hilda Widuchówna, Waleska Wyczyszczoch, Barzuch Kasia, Kańczo[...] Marja, Freczówna Jadzia, Bonert Hania, Żurek Jadzia, N[...], Maria Michalska, Po[...], Procek, Alczogel, Klamor, Jaronio Janina, Sujka, Klimosz, Paluch, Szulc, Jertzówna, P[ani] Genia, P[ani] Kasia, P[ani] Maria Szatyńska, P[ani] Raimann, [Klasa] IV i III [szkoły] pow.[szechnej]”. I jeszcze jedna informacja. Litery wypisane na twarzach nauczycielek to inicjały ich imion lub nazwisk.



158/1



Opracowanie i fotokopie: Marek Szoltysek

UWAGA! Informacje, uwagi i inne materiały można dostarczać do redakcji „GR”, ale też przysyłać na adres mailowy: szoltysek@szoltysek.com.pl

Najpierw prezentacja, potem sparingi

Kibice rybnickiego żużla nie mogą się już pewnie doczekać inauguracji nowego sezonu. Drużyna ROW-u Rybnik, jeżdżąc w tym roku w I lidze, będzie walczyć o powrót do elitarnego grona ekstraligowców.

Wiadomo już, że w pierwszym ligowym meczu sezonu, w niedzielę 8 kwietnia, rybniczanie zmierzą się na swoim torze z Polonią Piła, która – co tu dużo mówić – do faworytów rozgrywek na pewno nie należy.

W sobotę 3 marca o godz. 18 w hali widowiskowo-sportowej w Boguszowicach z udziałem, jak zapewnia klub, wszystkich zawodników odbędzie się przedsezonowa prezentacja drużyny rybnickich „rekinów”; hala zostanie otwarta dla kibiców o godz.

17. Rozprowadzane przez klub bilety (wpływy ze sprzedaży przeznaczone zostaną na cele charytatywne) na to wyjątkowe spotkanie z zespołem żużlowców zostały już wyprzedane.

Głównym elementem przygotowań do ligowej batalii będą oczywiście mecze sparingowe. Ich harmonogram przedstawia się następująco: 24.03: ROW – Kolejarz Opole (II liga); 25.03: Kolejarz Opole – ROW; 28.03: ROW – Włókniarz Częstochowa (ekstraliga); 29.03: Włókniarz Częstochowa – ROW; 3.04: Unia Leszno (ekstraliga) – ROW; 4.04: ROW – Unia Leszno. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że kapryśna wiosenna aura nie storpeduje początku żużlowego sezonu.



Sokoły dla żużlowców

Prezisi Klubu Olimpijczyka „Sokolnia” i laureaci wyróżnień, od lewej: Piotr Szweda, Roman Poważny, Andrzej Wyglenda, laureat ubiegłorocznego Złotego Sokoła, mistrz Polski weteranów w tenisie ziemnym Stanisław Nowak i Aleksander Larysz

10 lutego w restauracji Europa odbył się Bal Sportowca zorganizowany przez Klub Olimpijczyka „Sokolnia” z okazji 85-lecia żużla w Rybniku, choć ten jak wiadomo dyscypliną olimpijską nie jest. W jego trakcie prezes Sokolnia Aleksander Larysz wręczył klubowe wyróżnienia; Złotego Sokoła Andrzejowi Wyglendzie, jednej z ikon rybnickiego żużla, a Srebrnego Sokoła Romanowi Poważnemu, który punkty dla drużyny RKM-u Rybnik zdobywał w latach 2003-2007. To drugie wyróżnienie może budzić pewne wątpliwości, ale tu kryterium rozstrzygającym okazała się przynależność Poważnego do Klubu Olimpijczyka. Na pamiątkowej fotografii również ubiegłoroczny laureat Złotego Sokoła Stanisław Nowak, mistrz Polski weteranów w tenisie ziemnym.

MOSiR poleca

- 8.03 – Dzień Kobiet w rajtuzach, stadion lekkoatletyczny przy ul. Żużlowej; początek godz. 17.30.
- 17.03 – międzynarodowy turniej bokserski O Puchar Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rybniku; hala widowiskowo-spor-

towa w Boguszowicach; początek o godz. 12.

- 22.03 – start wiosennej edycji Akademii Biegania; stadion lekkoatletyczny przy ul. Żużlowej.

Szczegóły wszystkich imprez, regulaminy i ewentualne zapisy na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rybniku (www.mosir.rybnik.pl).

Siatkarze gromią rywali

Siatkarze Volleya Rybnik najpierw w meczu na szczytce pokonali we własnej hali 3:0 Strzelce Opolskie, a później w spotkaniu wyjazdowym wygrali 3:1 z Akademią Talentów Jastrzębskiego Węgla i umocnili się na prowadzeniu w grupie 5 II ligi. Nad swoimi najgroźniejszymi rywalami mają już 6 pkt przewagi.

Pomimo łatwego zwycięstwa nad wiceliderem z Opolszczyzny spotkanie dostarczyło kibicom wielu emocji. Dwa pierwsze sety zakończyły się wynikiem 25:22. Trzeci set trwał o wiele dłużej, gdyż tablica wyników zatrzymała się na rezultacie 37:35. W sobo-

otę 24 lutego w Rybniku Volley miał podjąć zespół Politechniki Opolskiej. Ostatnie dwa spotkania rundy zasadniczej rybniczanie rozgryają 3 marca w Radlinie z miejscowym Górnikiem, a dwa tygodnie później 17 marca we własnej hali podejmą drużynę Kętów; początek meczu o godz. 17. Po zakończeniu rundy zasadniczej, z udziałem pierwszych 8 zespołów zostanie rozegrany etap play-off. Spotkania I rundy (1-8, 2-7, 3-6, 4-5) zaplanowano na 24 marca, 7 i ewentualnie 8 kwietnia. Gra toczyć się będzie do dwóch zwycięstw, a gospodarzami pierwszych meczów będą drużyny zajmujące gorsze miejsce w tabeli.

Piłkarze rozpoczną ligę

W sobotę 3 marca o godz. 15 na stadionie przy ul. Gliwickiej II-ligowi piłkarze ROW-u 1964 Rybnik, podejmując drużynę Warty Poznań, rozegrają pierwszy ligowy mecz w tym roku.

Po rundzie jesiennej drużyna ROW-u z 22 pkt na koncie zajmuje 12. miejsce, mając 5 pkt przewagi nad pierwszą drużyną ze strefy spadkowej. W przerwie zimowej nasi piłkarze jak co roku rozegrali kilka sparingów i odbyli zgrupowanie w ośrodku w Kamieniu.

Zimą do drużyny dołączyło trzech nowych piłkarzy: obrońca Krystian Kujawa (22 lata), pomocnik Michał Rostkowski (17 lat) oraz defensywny pomocnik Bartłomiej Wasiluk (22 lata). Warto przypomnieć, że pierwszy mecz będzie też debiutem duetu trenerskiego Marek

Koniarek – Roland Buchała.

– Drużyna jest dobrze przygotowana do sezonu, a współpraca trenerów układa się wzorowo. Chcemy pięć się w górę tabeli i nie ukrywam, że w sytuacji gdy utrzymanie w II lidze stanie się faktem, naszym priorytetem będzie ogrywanie naszej utalentowanej młodzieży – powiedział nam prezes klubu Henryk Frystacki.

Na inaugurację rundy wiosennej rybniczanie na własnym stadionie podejmą trzecią drużynę ligowej tabeli Wartę Poznań, która w tabeli zgromadziła o 14 punktów więcej niż rybniczanie i ma realne szanse na awans do I ligi.

Najbliższe mecze w Rybniku: **3 marca, g. 15:** ROW – Warta Poznań; **17 marca, g. 15:** ROW – Radomiak Radom; **31 marca, g. 12:** ROW – Siarka Tarnobrzeg

Koszykarzom brakuje zwycięstw



Koszykarze MKKS-u Rybnik wygrali zaledwie jedno z pięciu rozegranych ostatnio spotkań i powoli mogą już myśleć o fazie play-out, decydującej o utrzymaniu w II lidze. Zagrają w niej cztery najsłabsze zespoły grupy C po sezonie zasadniczym. Po dwóch porażkach z liderem z Krakowa (76:113) i z SKK Rzeszów (67:82) rybniczanie wygrali we

Wszystko wskazuje na to, że koszykarzom MKKS-u Rybnik (białe stroje) przyjdzie walczyć w rundzie play-out o utrzymanie w II lidze

własnej hali ze Szkołą Gortata z Krakowa 68:56. Niestety, kolejne mecze MKKS-u znów zakończyły się porażkami. Lepsze od rybnician okazały się zespoły z Przemysła (52:58) i Sosnowca (94:107). Gdy zamykaliśmy to wydanie „GR”, drużyna trenera Łukasza Szymika do końca rundy zasadniczej miała jeszcze do rozegrania trzy spotkania. 24 lutego, już po zamknięciu tego wydania, miała zagrać w Rybniku z Polonią Bytom. 3 marca MKKS zagra w Rudzie Śląskiej z miejscową Pogonią, a 11 marca u siebie podejmie aktualnego wicelidera tabeli Mickiewicza Katowice. Początek spotkania o godz. 18 w hali sportowej Ekonomika przy ul. św. Józefa.

Zostały dwa mecze

Porażka we własnej hali z Ikarem Niepołomice 66:78 przerwała zwycięską passę koszykarek RMKS-u Rybnik w rundzie finałowej rozgrywek II ligi. Wcześniej do dwóch zwycięstw nad ekipami z Nowego Sącza i Bochni rybniczanki dołożyły wygraną nad Wisłą Kraków 77:61. Rundę rewanżową nasze koszykarki rozpoczęły od dwóch porażek. Najpierw we własnej hali przegrały z Nowym Sączem 71:76, a dwa dni później uległy w Bochni miejscowemu zawodniczkom 51:66.

Rybnicki zespół w ramach rozgrywek II ligi rozegra jeszcze dwa spotkania wyjazdowe. 28 lutego w Krakowie zmierzy się z miejscową Wisłą, a zakończy drugoligowe rozgrywki 4 marca w Niepołomicach. Po tym spotkaniu drugoligowa drużyna oparta na juniorkach oraz pozostałe zespoły młodzieżowe RMKS-u (kadełki i młodzieżki) będą się przygotowywać do udziału w mistrzostwach Polski w kategoriach juniorskich. W tabeli II ligi na dwie kolejki przed końcem rozgrywek prowadzi JAS-FBG Sosnowiec przed Ikarem Niepołomice. Trzeci jest Żak Nowy Sącz, a RMKS Rybnik plasuje się na 6. miejscu. Dwa najlepsze zespoły awansują do ogólnopolskich rozgrywek o awans do I ligi.

Sport komputerowy

W piątek 9 marca o godz. 14 w Domu Kultury w Niedobczycach rozpocznie się weekendowy cykl turniejów w grach komputerowych, czyli Super Game E-Sport. Rozpoczną go mistrzostwa Polski szkół w e-sporcie oraz Puchar Polski HIRO Quersus. W sobotę 10 marca komputerowe rozgrywki rozpoczną się o godz. 8, a w niedzielę 11 marca o godz. 10. Zaplanowano turnieje drużynowe (5 na 5) i indywidualne (gra Counter-Strike: Global Offensive). Więcej informacji w internecie (facebook.com/supergamesport oraz sgesport.com).

Krótko i szybko

Podczas halowych mistrzostw Polski w Toruniu Dawid Malina z Towarzystwa Lekkoatletycznego ROW Rybnik wywalczył brązowy medal, zajmując trzecie miejsce w biegu na 3000 m (czas: 8:23:17). Popularny Malina bronił w tym biegu wywalczonego przed rokiem tytułu mistrzowskiego. Tym razem rywalizacja przebiegała wolniej niż ostatnio i szybszym finiszem popisali się Adam Czerwiński (Wawel Kraków) i Roman Kwiatkowski (OKS Otwock), którzy specjalizują się w znacznie krótszych biegach niż rybniczani. Trenerem Dawida Maliny jest Maciej Ciepłak.

4 marca w hali sportowej MOSiR-u w Żorach zostanie rozegrany siatkarski Memorial Czesława Fojcika, wybitnego siatkarza i trenera. Uroczyste otwarcie turnieju zaplanowano na godz. 9.30, pół godziny później rozpoczną się pierwsze mecze. Warunkiem uczestnictwa w zawodach jest zgłoszenie drużyny do dnia 27 lutego (mail na adres tados2@o2.pl). Zgłoszenie musi zawierać: nazwę drużyny oraz imię i nazwisko szefa drużyny, jego telefon kontaktowy i adres mailowy. Wpływy z wpisowego (100 zł od drużyny) oraz pieniądze pozyskane w trakcie licytacji pamiątek sportowych w całości zostaną przeznaczone na pomoc w leczeniu niepełnosprawnych trojaczek z Żor.

W meczu na szczycie Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej „Atlas Tours” będącym

swoistym rewanżem za ubiegłoroczny finał ligi drużyna Leśnej Perły Damons Rybnik 3:0 (w setach do 23, 23, i 17) pokonała obrońcę tytułu Dwójkę Świerklany Projtrans, a MVP meczu został wybrany Kamil Rauza (Leśna Perła). Zwycięzca tego meczu objął prowadzenie w tabeli I ligi, co prawda ma tyle samo punktów co druga Dwójka, ale jedno zaległe spotkanie do rozegrania. W tabeli II ligi zdecydowanie prowadzą Łędziny Centrum II i o 7 pkt wyprzedzają drugą w tabeli ekipę Strzelca Gorzyczki.

Kadra województwa śląskiego w koszykówce chłopców zwyciężyła w 24. Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Łąncucie. Drużyna śląskich koszykarzy, w której zagrało dwóch zawodników MKKS-u Rybnik: Jan Czorny (został wybrany MVP turnieju) i Seweryn Cysarz, pod wodzą rybnickiego trenera Jakuba Krakowczyka wygrała wszystkie 5 spotkań i sięgnęła po złote medale. W takim samym turnieju w Stalowej Woli rywalizowały koszykarki. Kadra Śląska, w składzie której znalazło się 5 zawodniczek RMKS-u Rybnik: Dominika Bednarek, Vittoria Conte, Maja Frąckiewicz, Aleksandra Kubica i Zuzanna Walecka, zajęła tam 8. miejsce. Poczynaniem młodych koszykarek i koszykarzy przyglądali się trenerzy kadr narodowych, odpowiedzialni za reprezentację narodowe rocznika 2004.



Rybnicy szpadziści, którzy wezmą udział w mistrzostwach Europy kadetów w Soczi, od lewej: trener Artur Fajkis, Kinga Zgryźniak, Alicja Klasik i Marcin Tumas

Od 1 do 11 marca na olimpijskich obiektach w Soczi odbędą się mistrzostwa Europy kadetów (do lat 17) w szermierce. Wśród ośmiu szpadzistów, którzy będą tam reprezentować Polskę, znalazło się aż trzech reprezentantów RMKS-u Rybnik; to pierwszy taki przypadek w długiej historii rybnickiej szermierki. Cała trójka: Kinga Zgryźniak (15 lat), Alicja Klasik (14 lat) i Marcin Tumas (17 lat) wystąpią na tych mistrzostwach w roli debutantów, ale bez wątplenia ten start będzie dla nich dobrą okazją do zebrania bezcennych doświadczeń, zwłaszcza że obie dziewczyny w tej kategorii wiekowej będą startować jeszcze przez kilka najbliższych

sezonów (Klasik jest jeszcze młodziejką). Na początku kwietnia we włoskiej Weronie odbędą się z kolei mistrzostwa świata kadetów, na pewno wystąpią w nich Alicja Klasik i Marcin Tumas, natomiast start w mistrzostwach Kingi Zgryźniak będzie uzależniony od wyniku uzyskanego przez nią w Soczi. W tym roku dobre wyniki osiąga zwłaszcza najmłodsza w tym gronie Alicja Klasik, która w końcu stycznia wygrała w Krakowie turniej Dragon Wawel Trophy, zaliczany do Pucharu Europy kadetów. Z kolei debiutując w turnieju Pucharu Świata Juniorów w Bratysławie, na 240 zawodniczek z całego świata zajęła 29. miejsce. Za całą trójkę trzymamy kciuki!

Na dwie kolejki przed zakończeniem rundy rewanżowej w Rybnickiej Amatorskiej Lidze koszykówki jedyną wciąż niepokonaną drużyną jest Mojito Rybnik. Lider rozgrywek nie zwalnia tempa i w ostatnim pojedynku wysoko wygrał z Pockskami Żory 102:66. O drugie miejsce walczyły Na Rondzie Team Żory i Butimex Basket Rybnik. Oba zespoły mają do rozegrania po jednym spotkaniu i to z samym liderem – ekipą Mojito. Liderem klasyfikacji najlepiej punktujących jest zdobywca 180 pkt. Jacek Choluj, a najwięcej po 41 trafień za 3 pkt ma na swoim koncie Karol Widenka. Przedostatnią kolejką amatorskiej ligi zostanie rozegrana 25 lutego w hali w Boguszowicach, a tydzień później 4 marca koszykarze amatorzy zagrają w hali MOSiR-u przy ul. Powstańców Śląskich.

Przygotowująca się do marcowych klubowych mistrzostw Europy w Austrii tchoukballowa drużyna Ursus Rybnik wygrała w Warszawie międzynarodowy turniej Tchouk High Five. Po całodniowych zmaganiach na podium stanęły oba zespoły rybnickiego klubu, ale rozdzieliła je ekipa gospodarzy.

Julia Polak z Towarzystwa Lekkoatletycznego ROW Rybnik w biegu na 60 m zdobyła srebrny medal mistrzostw Polski w kategorii wiekowej U-18. Na rozegranych w hali Areny w Toruniu zawodach rybniczanka pokonała

ten dystans w czasie 7,65 s (o 0,01 s poprawiła swój życiowy rekord).

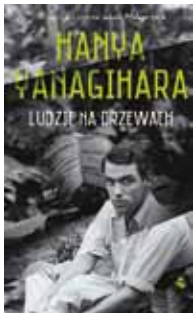
24 marca w Rybniku odbędzie się 4. Bieg Kopernika organizowany przez IV Liceum Ogólnokształcące w Chwałowicach. Wcześniejsze edycje cieszyły się sporym zainteresowaniem, więc placówka postanowiła kontynuować tę biegową inicjatywę. Mogą w niej wziąć udział nie tylko biegacze, ale też miłośnicy chodzenia z kijami. Bieg, którego trasa prowadzi leśnymi drogami, wystartuje o godz. 10 (nordic walking – pięć minut później) na Paruszowcu; start i meta będą usytuowane w sąsiedztwie Zagrody Leśnika, czyli szkółki Nadleśnictwa Rybnik przy ul. Wielopolskiej. Trasa dla biegaczy liczyć będzie 5 km (1 pętla) lub 10 km (2 pętla), a dla chodźczy 5 km (1 pętla). Szczegółowe informacje dotyczące przebiegu trasy, zapisów i opłat na stronie internetowej szkoły (www.ivlorybnik.pl).

W niedzielę 11 lutego odbył się doroczny Potworny Bieg Zimowy zorganizowany przez Sekcję Biegów Długodystansowych Energetyka Rybnik. Po raz pierwszy licznie wzięli w nim udział biegacze biegający ze swoimi psami. W biegu, którego trasa prowadziła m.in. wzdłuż rzeki Rudy, wzięło udział łącznie 257 osób (dystans: 10 km – 134 osoby; 5 km – 75; 5 km nordic walking – 36; 5 km z psem – 8; 10 km z psem – 4).

DKK w marcu

Rybnicka biblioteka poleca kolejne rozmowy o literaturze w ramach spotkań Dyskusyjnego Klubu Książki.

Pierwszą proponowaną lekturą jest bestsellerowa powieść szwedzkiego pisarza Jonasa Jonassona „Stulatak, który wyskoczył przez okno i zniknął” – spotkanie poświęcone powieści odbędzie się **21 marca o godz. 17** (biblioteka główna, ul. Szafranka 7). Recenzenci określają fabułę książki jako „życiową podróż szwedzkiego Forresta Gumpa po ostatnich stu latach losów świata”, nawiązując do znajomości bohatera ze znaczącymi postaciami historycznymi, jak prezydent Truman, premier Churchill, Stalin czy Mao Zedong. Druga lektura to szeroko dyskutowana i uznana książka „Ludzie na drzewach” Hany Yanagihary (dodajmy, że także literacki debiut autorki wielokrotnie nagradzanego „Małego życia”). Powieść przedstawia losy amerykańskiego naukowca, który na jednej z wysp Pacyfiku odkrywa plemię posiadające tajemnicę nieśmiertelności – cecha ta jednak nie dotyczy ludzkich umysłów, a jej uzyskanie ma wysoką (i niemożliwą) cenę. Dyskusja poświęcona powieści odbędzie się **29 marca o godz. 16** (filia nr 2, ul. Zebrzydowska 30). Zapraszamy do lektury i dyskusji!



(m)

Uniwersytet III Wieku

ul. Sobieskiego 15, tel. 32 755 79 90



Program działalności

- **1.03, czwartek, godz. 11.00:** wykład „Design” – Helena Kisielewska
- **5.03, poniedziałek, godz. 10.00:** dyżur prawniczy mec. Gerard Kuźnik
- **8.03, czwartek, godz. 11.00:** wykład „Aktualne przepisy podatkowe” – Justyna Ogorzałek, Urząd Skarbowy w Rybniku
- **14.03, środa, Dom Kultury Chwałowice:** 2. Rybnickie Spotkania Teatralne Seniorów. Wyjazd autobusu o godz. 10.15 z placu Wolności
- **15.03, czwartek, godz. 11.00:** wykład „Porozumiewanie się seniorów z dziećmi i wnukami” – dr Stanisława Mielimąka
- **19.03, poniedziałek, godz. 10.00:** dyżur prawniczy mec. Gerard Kuźnik
- **21.03, środa, godz. 12.30:** wykład i warsztaty: ABC aktywności seniora z akcentem na równowagę” – dr Izabela Gawlak-Zajac, AWF Katowice
- **22.03, czwartek, godz. 11.00:** Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze, aula Politechniki Śląskiej, ul. Kościuszki
- **24.03, sobota:** wyjazd do NO-SPR, godz. 17.45 zatoczka przy ul. Rudzkiej

Przerwa świąteczna
29.03.2018 – 3.04.2018

Zapraszamy na wykłady wszystkie osoby zainteresowane danym tematem, pozostałe zajęcia wg planu wywieszzonego na tablicy ogłoszeń, tylko dla członków UTW Rybnik

Kino SENIORA



Poniedziałkowe seanse dla starszych i młodszych wielbicieli dobrego kina. Projekcje rozpoczynają się o godz. 13, bilety w cenie 8 zł.

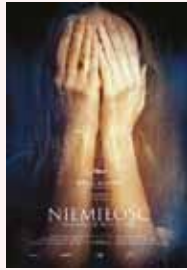
- **26 lutego – MORDERSTWO W ORIENT EXPRESSIE** (kryminał, reż. Kenneth Branagh, 2017)
- **5 marca – KOBIETA Z LODU** (dramat, komedia, romans, reż. Bohdan Śláma, 2017)
- **12 marca – I TAK CIĘ KOCHAM** (komedia romantyczna, reż. Michael Showalter, 2017)
- **19 marca – MŁYNARSKI. PIOSENKA FINAŁOWA** (dokument, reż. Alicja Albrecht, 2017)
- **26 marca – IGNACY LOYOLA** (biograficzny, dramat, reż. Paolo Dy, 2016)

26 lutego, godz. 19.00
THE PLACE



Produkcja: Włochy (2017), dramat, 105 min, scen i reż.: Paolo Genovese, obsada: Valerio Mastandrea, Marco Giallini, Alba Rohrwacher. Tajemniczy mężczyzna codziennie siedzi przy tym samym stoliku w tej samej restauracji, rozmawiając z osobami, które przychodzą do niego po nietypową pomoc. Obiecuje, że spełni każde najszybsze życzenie, pod warunkiem wykonania specjalnego zadania. Dla mężczyzny wszystko jest wykonalne. „Możesz to osiągnąć”, powtarza każdemu.

5 marca, godz. 19.00
NIEMIŁOŚĆ



Produkcja: Rosja, Belgia, Francja, Niemcy (2017), dramat, 127 min, scen. i reż.: Andriej Zwiagincew. Obsada: Marjana Spivak, Aleksej Rozin. Borys i Zenia, typowi przedstawiciele klasy średniej mieszkający na przedmieściach Moskwy, chcą się rozstać. Mają nowych partnerów, z którymi chcą jak najszybciej związać się na stałe. Przeszkodą w ułożeniu życia od nowa może okazać się ich 12-letni, niechciany syn Alosza. Chcą zrealizować swój plan, nawet jeśli będzie to oznaczało porzucenie dziecka.

12 marca, godz. 19.00
W UŁAMKU SEKUNDY



Produkcja: Niemcy, Francja (2017), dramat, 106 min, scen. i reż.: Fatih Akin, obsada: Diane Kruger, Numan Acar, Ulrich Tukur, Johannes Krisch. W ułamku sekundy życie Katji eksploduje i rozpada się bezpowrotnie, gdy jej mąż i kilkuletni synek giną w zamachu bombowym. Jednak z czasem, gdy policja zaczyna podejrzewać o udział w zamachu dwoje młodych neonazistów, w Katji narasta potrzeba osobistej zemsty na ludziach, którzy odebrali jej tych, których kochała.

19 marca, godz. 19.00
HAPPY END



Produkcja: Francja, Austria, Niemcy (2017), dramat, obyczajowy, 107 min, scen. i reż.: Michael Haneke, obsada: Isabelle Huppert, Jean-Louis Trintignant. Bohaterami są członkowie mającej rodziny mieszkającej w Calais, właściciele wielkich firm budowlanych i transportowych. Mają wszystko, ale ostatnie, co można o nich powiedzieć, to to, że są szczęśliwi. Kilka dramatycznych dni, podczas których wyjdą na jaw długo skrywane sekrety, stawiając bohaterów w obliczu katastrofy. Kilka dni, które zakończą się... happy endem?

26 marca, godz. 19.00
TRZY BILLBOARDY ZA EBBING, MISSOURI



Produkcja: USA, Wielka Brytania (2017), dramat, komedia, kryminał, 115 min, scen. i reż.: Martin McDonagh, obsada: Frances McDormand, Abbie Cornish, Peter Dinklage. Małe miasteczko na amerykańskiej prowincji. Od morderstwa córki Mildred Hayes upłynęło kilka miesięcy, a lokalna policja nadal nie wpadła na trop sprawcy. Zdeteminowana kobieta decyduje się na śmiało posunięcie – wynajmuje trzy tablice reklamowe na drodze wiodącej do miasteczka i umieszcza na nich prowokacyjny przekaz.



KIK zaprasza na Dzień Skupienia



Działający w Rybniku Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza wszystkich chętnych na organizowany co roku Wielkopostny Dzień Skupienia. Rozpocznie się on w sobotę 3 marca o godz. 14 w kaplicy klasztoru Sióstr Urszulanek przy ul. 3 Maja 22, a poprowadzi go ks. prałat Teodor Suchoń, wieloletni proboszcz parafii św. Teresy w Chwałowicach. (WaT)

Nie kupuj! Przygarnij!

Psy i koty z rybnickiego schroniska dla zwierząt w Wielopolu (ul. Majątkowa 42, tel. 32 42 46 299) czekają na nowy dom i kochających właścicieli. Wystarczy dowód osobisty, 40 zł, obroża i smycz lub transporter dla kota oraz dobre chęci, by zyskać oddanego przyjaciela na wiele lat. Zdjęcia psów i kotów, które można przygarnąć i szczegóły dotyczące adopcji na www.schronisko.rybnik.pl oraz na facebookowym profilu placówki.

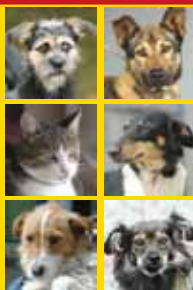


FOTO-ZAGADKA



Włodaw, Troszka

Lubisz i znasz swoje miasto? Jesteś spostrzegawczy, interesujesz się zacho-
dzącymi w Rybniku zmianami? Jeśli tak, weź udział w konkursie.

Wystarczy uważnie przyjrzeć się opublikowanemu zdjęciu i podać, co przedstawia i gdzie się znajduje sfotografowany obiekt. Na odpowiedzi czekamy do 16 marca.

Wśród osób, które rozwiązanie przyniosą do redakcji, przyślą pocztą (Rynek 12a) lub e-mailem na adres gazeta@um.rybnik.pl (prosimy o podawanie w wiadomości imienia, nazwiska, adresu pocztowego i telefonu), rozlosujemy nagrody:

2 książki

empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 980



19-litrowa butla wody
z pompką



Zadzwoń i zamów!
32 42 25 127, 501 345 006

Rozwiązanie zagadki 1: Zdjęcie opublikowane w styczniowym numerze Gazety Rybnickiej przedstawiało zdobienia znajdujące się na elewacji kamienicy przy ul. Gliwickiej 6. Nagrody otrzymują: **Krzysztof Swinka** (woda) oraz **Edward Nokielski i Agata Kołodziejczyk** (po jednej książce z Empiku).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji od poniedziałku 26 lutego (w ciągu miesiąca)

empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 22 451 02 97

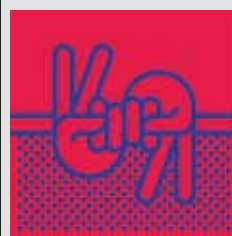
poleca

J.K. Rowling, „HARRY POTTER. PODRÓŻ PRZEZ HISTORIĘ MAGII”, tłum. M. Hesco-Kołodzińska i P. Budkiewicz, Media Rodzina, Poznań 2018

W 20. rocznicę wydania pierwszego tytułu serii o Harrym Potterze Biblioteka Brytyjska przygotowała wystawę, która stała się prawdziwą gratką dla fanów opowieści. Polecana książka nawiązuje do ekspozycji i prezentuje niepublikowane dotąd szkice i odręczne zapiski autorki, ilustracje Jima Kaya oraz wiele ciekawostek dotyczących magii i tajemniczego świata Hogwartu.



CD Lao Che, „WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE”, Mystic Production, 2018



Dobre i ciekawe teksty tworzą opowieść o ludzkich losach, zmaganiach i perypetiach, przywołując znane nam wszystkim marzenia, tęsknoty i emocje. Muzycznie album zawiera więcej niż poprzednio elektronicznych brzmień, nawiązując do klimatu lat 80. Do słuchania i przemyślenia.

DVD „ACH ŚPIJ KOCHANIE”, reż. Krzysztof Lang, Monolith Films 2018

Opowieść osnuta na autentycznej historii seryjnego mordercy – Władysława Mazurkiewicza („Pięknego Władka”), który pozbawił życia 67 osób. Akcja filmu toczy się w połowie XX w.



Sprawę przejmuje młody i ambitny śledczy – czy uda mu się udowodnić zbrodnię szanowanemu obywatelowi, amantowi i duszy towarzystwa?



Nocne dyżury aptek

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku i w niedziele trwają od godz. 22.00 do 7.00, a w soboty od godz. 22.00 do 8.00. Informacja o dyżurach aptek oraz o zmianach w harmonogramie dostępna jest na stronie internetowej urzędu miasta (www.rybnik.eu).

25/26.02	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396	Golejów
26/27.02	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kutuczka 100, tel. 736 697 831	Maroko-Nowiny/Auchan
27/28.02	Apteka „Hetmańska”, ul. Górnośląska 140B, tel. 32 42 28 986	Niedobczyce
28.02/1.03	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038	Niewiadom
1/2.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 73 94 003	Boguszowice Osiedle
2/3.03	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670	Boguszowice Stare
3/4.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Lompy 10, tel. 32 42 17 080	Boguszowice Osiedle
4/5.03	Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309	Północ
5/6.03	Apteka „Przy Elektrowni”, ul. Podmiejska 48, tel. 32 73 91 637	Rybnika Kuźnia
6/7.03	Apteka „Na zdrowie”, ul. Wodzisławska 76, tel. 32 42 39 028	Smolna
7/8.03	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 73 38 049	Ligota-Ligocka Kuźnia
8/9.03	Apteka „Ziko”, ul. B. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 608	Śródmieście/Focus
9/10.03	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016	Boguszowice Osiedle
10/11.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040	Maroko-Nowiny/os. Dworek
11/12.03	Apteka „Zdrowit+”, Rynek 8, tel. 32 42 37 083	Śródmieście

12/13.03	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031	Śródmieście
13/14.03	Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218	Meksyk
14/15.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042	Maroko-Nowiny
15/16.03	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144	Niedobczyce/Biedronka
16/17.03	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311	Śródmieście/Plaza
17/18.03	Apteka „Passiflora”, ul. Z. Nałkowskiej 3, tel. 32 42 58 036	Kamień
18/19.03	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537	Śródmieście
19/20.03	Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922	Orzepowice
20/21.03	Apteka „Fragaria”, ul. B.W. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049	Śródmieście
21/22.03	Apteka, ul. Kupiecka 8, tel. 606 834 347	Chwałowice
22/23.03	Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317	Smolna
23/24.03	brak dyżuru	
24/25.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 11, tel. 32 42 23 789	Śródmieście
25/26.03	Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364	Chwałowice
26/27.03	Apteka „Paruszowiec”, ul. Mikołowska 65/67, tel. 32 72 28 626	Paruszowiec
27/28.03	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Zebrzydowska 1, tel. 736 697 832	Smolna/Kaufland
28/29.03	Apteka „Cef@mm 36,6”, ul. Gliwicka 45, tel. 32 42 73 095	Północ/Galeria Śląska
29/30.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfantego 6, tel. 32 42 38 255	Śródmieście
30/31.03	Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058	Śródmieście
31.03/1.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806	Śródmieście

W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna od godz. 7.00 do 24.00, zaś w soboty od godz. 7.00 do 18.00. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie od godz. 8.00 do 20.00, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 8.00 do 22.00.

GAZETA RYBNICKA Zapraszamy do Biura Ogłoszeń

15.000 nakładu **największy lokalny nakład** Twojego ogłoszenia!

44-200 Rybnik, ul. Rynek 12a, tel. 32/42 60 070, www.rybnik.pl/gazeta

Binokle Salon Optyczny

KULISTA – kompleksowa badania
ORTOPTYSTA – regionalna pracownia leczenia zezów

Rybnik, ul. Hallera 24 (naprzeciw sklepom „Pierchala”), rejestracja: 609-356-118 www.binokle-rybnik.com

SPECJALISTYCZNY GABINET OPIEKI NAD CHORYMI STOPAMI

- pielęgnacja stóp seniorów
- pielęgnacja stóp z zespołem cukrzycowym
- pedicure medyczny
- pielęgnacja paznokci zmienionych chorobowo
- usuwanie odcisków i modzelei
- korekta wrastających paznokci

Rybnik, ul. Kraszewskiego 9, tel. 510 610 311

PIERWSZA w Rybniku PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Pierwsza w Rybniku pracownia protetyczna kończyn wraz z warsztatem ortopedycznym przy istniejącym od ponad 25 lat Zakładzie Rehabilitacji Relax-Med i Sklepie Medycznym, oferuje pacjentom po amputacji kończyn zarówno w Rybniku jak i dalszych miejscowości możliwość wykonania indywidualnej protezy nogi lub ręki.

Pracownia Ortopedyczna Relax-Med oferuje **wykonanie nie tylko protezy kończyn, ale również gorsetów ortopedycznych dla dzieci z bocznymi skrzywieniami kręgosłupa (skoliozami), aparatów ortopedycznych oraz indywidualnych ortez.**

Pracownia Ortopedyczna Relax-Med posiada podpisaną umowę z NFZ na refundację kosztów oraz współpracuje z organizacjami takimi jak MOPS, PFRON, a także fundacjami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych dającymi możliwość pozyskania dodatkowych dofinansowań.

PACJENCI PO AMPUTACJI PRZYJMOWANI SĄ NA DARMOWĄ KONSULTACJĘ W RYBNIKU PRZY UL. PIASTA PO WCZESNIEJSZEJ TELEFONICZNEJ REJESTRACJI. Spotkania w innych miejscowościach są na bieżąco ustalane po kontakcie telefonicznym.

RELAX MED

44-200 Rybnik, ul. Piasta 21 (w pobliżu bazyliki św. Antoniego), tel. 32 42 26 231, www.relax-med.pl



www.fundacjapgeenergiaciepla.pl



Fundacja PGE
Energia Ciepła

TWÓJ 1% PRZYWRACA ZDROWIE, RATUJE ŻYCIE!



Jako organizacja pożytku publicznego:

- Pomagamy rozwijać pasje, umiejętności, zainteresowania, organizujemy wydarzenia kulturalno-sportowe dla wszystkich, niezależnie od wieku.
- Aktywizujemy seniorów, osoby pokrzywdzone, **niwelując** poczucie izolacji.
- Stawiamy na rehabilitację oraz relaks; pomagamy utrzymywać stan zdrowia w najlepszej kondycji.
- Prowadzimy subkonta osób będących w trudnej sytuacji życiowej.

NA STRONIE www.fundacjapgeenergiaciepla.pl ZNAJDZIESZ BEZPŁATNY I BEZPIECZNY PROGRAM, KTÓRY POMOŻE CI WYPEŁNIĆ DEKLARACJĘ PODATKOWĄ I PRZEKAZAĆ **TWÓJ 1%** NA Fundację PGE Energia Ciepła

Fundacja PGE Energia Ciepła — KRS: 0000204954

PRZEKAŻ SWÓJ 1% NA RZECZ
Fundacji PGE Energia Ciepła

TWÓJ
1%
DLA LEPSZEJ
PRZYSZŁOŚCI



Ważne adresy i telefony:

- **Całodobowy Telefon Zaufania** – 32/42 33 555
- **Grupa wsparcia „Rodzice Rodzicom”** dzieci chorych na cukrzycę. Spotkania raz w miesiącu w filii nr 2 rybnickiej biblioteki (ul. Zebrzydowska 30), tel. 32 422 53 17, 661 666 068.
- **Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych** – 32/42 26 245 (ul. Chrobrego 16, pon. 12.30-14, wt., śr., czw. 15.30-17)
- **OPS – Dział Świadczeń Rodzinnych** – 32/42 375 72 (ul. Raciborska 20, pon.-czw. 7.30-14.30, wt. 11-16, pt. 7.30-13.30)
- **OPS – Sekcja Dodatki Mieszkańciewe** – 32/42 371 88 (ul. J.F. Białych 7, pon.-pt. 7-15)
- **Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii**, ul. Chrobrego 16, tel. 32/42 25 639 (pon.-pt. 8-20)
- **Ośrodek Pomocy Społecznej**, ul. Żułowa 25, tel. 32/42 21 111, 118 (pon.-pt. 7-15)
- **PCK Oddział Rejonowy w Rybniku**, ul. Chrobrego 16, tel./fax 32 422 25 63
- **Polski Związek Głuchych**, Terenowy Ośrodek Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego dla Osób Nie-słyszących, ul. Orzepowicka 15a, tel. 32/42 36 766, 506 756 161, dyżury – piątki 15-20
- **Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie** – 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30-15.30)
- **Powiatowy Rzecznik Konsumentów** – 32/42 28 300 (pon.- śr. 8-15, czw. 15-17.30 po umówie-niu telefonicznym w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)
- **Punkt konsultacyjny do spraw uzależnień od alkoholu i narkotyków** czynny w każdą środę w godz. 18.30-20.30. Szukasz pomocy? Przyjdź lub zadzwoń. Pomoc bezpłatna! Stowarzyszenie „Stacja”, tel. 503 037 205, www.stacja.hg.pl
- **Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Zgoda”**, ul. Saint Vallier 4 (1 piętro), tel. 32/42 21 087 – wtorki, czwartki, piątki, niedziele 16-20
- **Rybnickie Stowarzyszenie Diabetyków** – ul. J.F. Białych 7 p. 109, tel. 694 978 123 – spotkania wtorki 10-12.
- **Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom**, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32/42 25 774, www.nwsd.pl; Dyżury: każdy wtorek i czwartek 17-19; w każdą środę 10-12.
- **Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”**, ul. J.F. Białych, p. 109, tel. 32/42 35 511, poniedziałek 10-12. Spotkania „Amazonek” w każdy 2. poniedziałek miesiąca o 15.
- **Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi im. ks. Józefa Niedzieli w Rybniku** Dyżur: 1 środa m-ca, g. 16, Zespół Szkół nr 3, Rybnik, Orzepowicka 15a, tel. 32 42 270 81, 660 054 159
- **Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików** – 32 725 74 04 (pon.-pt. 17-20)

Schronisko „Przytulisko” dla kobiet i kobiet z dziećmi

ul. Chrobrego 16, 32/42 33 599

Przytulisko pomaga kobietom znajdującym się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ

Dział Cmentarzy Komunalnych, Rybnik, ul. Rudzka 70b, tel. 32/42 28 991
czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00–15.00, sobota 8.00–13.00

Oferuje następujące usługi cmentarne:

- przygotowanie grobu i wykonanie pochówku • pochowanie urn w grobach urnowych i ziemnych • umieszczanie urn w kolumbarium • czynności ekshumacyjne
- Oferujemy wynajęcie kaplicy do pogrzebu oraz przechowanie zwłok w chłodni. Przyjmujemy opłaty przedłużające rezerwację grobu ziemnego o kolejne 20 lat.**

Administruje lub nadzoruje cmentarze komunalne w dzielnicach miasta:

Północ – ul. Rudzka 70 b; Chwałęcice – ul. Karłowa; Chwałowice – ul. Kamienna; Boguszowice Stare – ul. Zadumy

ISSN 1232-4376 BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

Redakcja: Wacław Troszka (WaT) (redaktor naczelny);
Sabina Horzela-Piskula (S), **Dominika Ingram-Nowaczyk (D)** (dziennikarz),
Edyta Szymaszek-Górczyńska (redaktor techniczna), stali współpracownicy:
Wiesława Różańska, **Marek Szołtysek**, **Marcin Troszka**, **Małgorzata Tytko**.
Wydawca: Teatr Ziemi Rybnickiej

**15.000
nakładu**

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Teksty przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

ADRES REDAKCJI: 44-200 Rybnik,
Rynek 12a (oficyna), tel. 32 42 28 825
e-mail: gazeta@um.rybnik.pl
www.rybnik.pl/gazeta

DRUK:  drukarnia **Kolomb**
ul. Budowlana 15,
41-100 Siemianowice Śl.
www.drukarniakolomb.pl
INFOLINIA 0 801 641 691

BIURO OGŁOSZEŃ:
Rybnik, Rynek 12a
www.rybnik.pl/gazeta
gazeta@um.rybnik.pl
tel. 32 42 60 070

największy lokalny nakład Twojego ogłoszenia!

Telefony alarmowe:

Policja	997	112, 32/42 95 200
Straż Pożarna	998	32/43 95 801
Pogotowie Ratunkowe	999	
Straż Miejska	986	32/42 27 254
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego	32/42 21 000, 32/43 95 801	
Centrum Powiadomiania Ratunkowego - Pogotowie Ratunkowe	999, 112	
Pogotowie zimowe		32/43 29 560, 32/43 29 565
Pogotowie energetyczne	991	32/30 30 991
Pogotowie gazowe	992	32/42 23 419, 32/42 25 565
Pogotowie ciepłownicze	993	32/42 24 645
Pogotowie wodno-kanalizacyjne		32/42 23 681, 32/42 49 599
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe		500 543 300
Pomoc Drogowa	9631	32/42 24 400, 32/42 24 407
Pogotowie weterynaryjne		32/42 22 461
Pogotowie dźwigowe		42 24 085

Urząd Miasta w Rybniku – tel. 32/43 92 000

Urząd Stanu Cywilnego – tel. 32/42 23 210

Blok Samorządowy Rybnik – dyżury radnych

Dyżury radnych: wtorki i środy godz. 14-15.30 w Biurze Rady, UM, ul. Chrobrego 2, www.bsrybnik.pl

Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Marka Krzakąły, ul. Wysoka 15/17 (Okrąglak – II piętro)

czynne: pon.-pt., godz. 10-17 tel./fax 32 423 69 16; www.krzakala.pl

Bezpłatne porady prawne: środa, godz. 16-18 (zapisy – telefonicznie lub osobiście)

Posel do Parlamentu Europejskiego dr Jan Olbrycht

Radny Sejmiku Województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik

Dyżury Radnych PO w Radzie Miasta: czw., godz. 17-18 w UM, p. 112; www.twojradny.rybnik.pl

Prawo i Sprawiedliwość

Biuro poselskie Posła do Parlamentu Europejskiego Bolesława Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro),

tel./fax 32/42 28 453, www.boleslawpiecha.eu

Biuro czynne: poniedziałek/wtorek/środa/piątek, godz. 8-16, czwartek, godz. 8-18

Pomoc prawna i emerytalno-rentowa: czwartek, godz. 16-18 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro senatorskie Senatora RP Wojciecha Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro), tel. 32/4300079

Biuro czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, godz. 8-16, środa, godz. 9.30-17.30

Bezpłatne porady prawne: środa, godz. 15.30-17.30 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Grzegorza Janika, ul. Sobieskiego 1 (II piętro), tel./fax 32/424 50 72

Biuro czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-17

Bezpłatne porady prawne: poniedziałek, godz. 14.30-17 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Czesława Sobierajskiego, ul. Sobieskiego 1 (I piętro), tel. 32/42 47 004

Biuro czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-16

Bezpłatne porady prawne: zapisy telefoniczne lub osobiste

Samorządowy Ruch Demokratyczny

Dyżury radnych: czwartki godz. 16-17 w Biurze Rady (s. 112), UM, ul. Chrobrego 2. www.srd.rybnik.pl

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury: czwartki, godz. 16-18 w miejsko-powiatowym biurze SLD, ul. Saint Vallier 6, tel. 503 756 281

Rada Dzielnicy Śródmieście

Dyżury w każdy czwartek (godz. 16-17) w budynku Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Szafranka 7; sala nr 26. W czasie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym i strażnikiem miejskim. Telefon kontaktowy: 575 070 297

Związek Górnośląski – koło Rybnik

Spotkania w ostatni piątek miesiąca, Dom Katechetyczny bazyliki św. Antoniego godz. 18

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Oddział Rejonowy w Rybniku, ul. Białych 7, 44-200 Rybnik, tel. 32 42 22 382; dyżury od wt. do czw., godz. 9-13

Ruch Autonomii Śląska – koło Rybnik

Spotkania w trzeci czwartek miesiąca o godz. 18, Lodzianina Bravita, ul. H.Sienkiewicza 40,44-203 Rybnik, tel. 508 714 235

Stowarzyszenie Sprawiedliwość i Prawda

Kontakt: isprawiedliwosc@op.pl, tel. 505 691 080, 603 121 769. KRS 0000528951

PRACOWNIA DIAGNOSTYKI OSTEOPOROZY

Badanie densytometryczne:

- kręgosłupa
- szyjki kości udowej (biodra)
- całego ciała (Total Body)



Rybnik
ul. Na Górze 8
REJESTRACJA:
506 387 385



TŁUMACZENIA ANG-POL/POL-ANG

prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Polok
tłumacz przysięgły j. angielskiego

Tłumaczenia:

- przysięgłe wszelkiego typu
- artykułów naukowych do periodyków zagranicznych
- tekstów medycznych i opinii lekarskich
- tekstów sportowych
- umów biznesowych



Ceny w oparciu o rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 24.01.2005 r. (Dz.U. nr 15 z 2005 r. poz. 131)
Dla stałych klientów upusty cenowe!

tel. 602 574 561, e-mail: sworntran@interia.pl

MASZ PROBLEMY ZE SŁUCHEM?

J. Szweda - dyplomowany protetyk słuchu

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!

BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.

Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%).

Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych

i ciśnieniomierzy wiodących firm.

Umowa z NFZ

www.aparatyszweda.pl

tel. 32 426 00 88

Czynne od 8.30 do 16.00

Możliwość dojazdu do domu pacjenta

Rybnik, ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)

www.rentgen-rybnik.pl

RENTGEN ZĘBÓW koło DWORCA



Wykonujemy zdjęcia RTG:

- punktowe
- panoramiczne
- cefalometryczne
- stawy skroniowo-żuchwowe
- zatok i inne

**TERAZ RÓWNIEŻ
ZDJĘCIA RTG
CYFROWE!**

tel. 32 710 85 07

BEZPŁATNY PARKING

Jedyny taki aparat cyfrowy na rynku, rewelacyjna jakość, dobre ceny

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek koło Dworca Głównego PKP)
pon-pt: 9.00-19.00 sobota: 9.00-13.00

GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50 (obok salonu HONDA)

Rejestracja od 14.00, tel. 32 432 77 94

lek. med.
Tomasz Pawlikowski

Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med.
Urszula Zimoń

Specjalista Chirurg

tel. 602 759 931

lek. med. Katarzyna
Piasecka-Lejtman

Dermatolog-Wenerolog

tel. 692 427 312

lek. med.
Jan Pawlikowski

Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med.
Lidia Kucza

Specjalista Laryngolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00
www.gabinety-reymonta50.pl

dr n. med.
Krzysztof Paruzel

Specjalista Chirurgii Naczyniowej
Specjalista Chirurgii Ogólnej

tel. 504 154 566 od 15.00

lek. med.
Szymon Chlubek

Specjalista Położnictwa i Ginekologii

USG, cytologia
tel. 603 192 925

lek. med.
Zbigniew Mężyk

Specjalista Endokrynolog, Kardiolog

USG tarczycy, UKG
tel. 32 432 77 94 od 14.00

lek. Iwona Sułeczka

Specjalista Chorób Wewnętrznych
Specjalista Reumatolog

możliwość wizyt domowych,
tel. 693 853 222

**NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO
NA PIĘKNY UŚMIECH**

USŁUGI
NA
RATY

ART DENT
PROFETYKA STOMATOLOGIA

RYBNIK • ul. Korfantego 4a/1 • tel. 32 42 22 388
RACIBÓRZ • ul. Długa 52 • tel. 512 096 882

Darmowe konsultacje! tel. 601 427 699 www.artdent.org

NASZE METAMORFOZY

PRZED



PO

GABINETY LEKARSKIE

ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić lek. Michał Seemann
tel. 32 42 47 370

DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel
tel. 606 902 112

PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawełczyk
tel. 32 42 47 370

SPECJALISTA CHOROÓB ZAKAŹNYCH

lek. Teresa Lubszczyk
tel. 508 334 472 (od 16.00)

FIZJOTERAPIA

mgr Marzena Sobota
Kompleksowa terapia obrzęków, tel. 502 483 409

STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz lek. stom. Wojciech Stysz
tel. 32 42 47 370

OKULISTYKA - dzieci i dorośli

dr n. med. Ewa Kraszewska
tel. 505 843 451

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370
www.gabinetyborki.pl

 **integrum**

NZOZ - Ośrodek Leczenia Uzależnień,
Opieki Psychiatrycznej i Pomocy Rodzinie

PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ

zapewnia pomoc osobom uzależnionym oraz ich bliskim

ODDZIAŁ DZIENNY ODWYKOWY

dla osób uzależnionych od alkoholu oraz dla osób
uzależnionych od substancji psychoaktywnych

Możliwość podjęcia
terapii indywidualnej oraz
terapii grupowej.

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Nieodpłatne leczenie
w ramach kontraktu z NFZ

Pamiętaj, że żaden problem nie rozwiąże się „sam”.
Daj szansę sobie pomóc.



www.nzoz-integrum.pl tel. 32 433 24 42

44-253 Rybnik - Boguszowice, ul. Lompy 10

Ośrodek znajduje się na tyłach budynku centrum handlowego „Stokrotka”.

Specjalistyczna pielęgnacja
i leczenie stóp

Jan Cyrułek **Gabinet
Podologiczny**

ul. Handlowa 1 (za „Castoramą”)
44-240 Żory

- Usuwanie wrastających paznokci
- Usuwanie odcisków, modzeli, nagniotków
- Pękające pięty
- Grzybica skóry i paznokci
- Opieka nad chorymi ze stopą cukrzycową
- Nadpotliwość stóp
- Pedicure podologiczny

**80% Polaków
ma problemy ze stopami.
Ty też należysz do nich?**



Umów się
na darmową konsultację
tel. 730 110 112



www.gabinet.podologiczny.pl